

Protokół Nr LIV/09
z LIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 25 marca 2009 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych – 1, w tym 1 usprawiedliwiony.

II. Radni nieobecni:

1. p. Jerzy Balcerek – uspr.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,20.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 24 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały. W dalszej kolejności prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ **p. Mateusza Walaska,**
- 2/ **p. Sławomira Woracha.**

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ radny, p. Marian Papis został Prezesem Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego, przenosząc siedzibę partii z Warszawy do Łodzi,
- 2/ w dniu 26 marca br. o godz. 11,00 w dużej sali obrad odbędzie się spotkanie na temat rewitalizacji Miasta,
- 3/ w dniu 4 kwietnia br. /sobota/ odbędą się Drzwi Otwarte Rady Miejskiej w Łodzi, w godz. 10,00 – 12,00,
- 4/ w dniu 1 kwietnia br. nie odbędzie się planowana w harmonogramie sesja Rady Miejskiej, a najbliższa sesja odbędzie się 15 kwietnia br.,
- 5/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 6/ w Zespole Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 5 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana тезowo - do 3 min.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 19 głosach „za”, 4 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Jednocześnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 20 marca br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka zaproponował wprowadzenie do porządku obrad trzech projektów uchwał w sprawach:

- skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 55/2009, w pkt 6a,
- skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 56/2009, w pkt 6b,
- skargi na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 57/2009, w pkt 6c.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniach 13 i 20 marca br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad trzech projektów uchwał:

- w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego – **druk nr 35/2009** w pkt 12a,
- w sprawie zmian budżetu Miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i wykonywanych przez powiat – **druk nr 36/2009** w pkt 12b,
- zmieniającą uchwałę w sprawie „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta Łodzi na lata 2007 – 2013” – **druk nr 40/2009** w pkt 12c.

Ponadto dodał, że w związku z § 18 ust. 4a znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi sprawozdanie z wykonania budżetu przed przekazaniem do zaopiniowania komisjom Rady przedstawiane jest przez wnioskodawcę na sesji Rady. Dlatego też chciałbym zaproponować wprowadzenie do porządku obrad **punktu 12d** dotyczącego przedstawienia prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2008 rok (tzw. pierwsze czytanie) – **druk nr 39/2009**.

Jednocześnie poinformował, że w dniu 20 marca br. wszyscy Państwo Radni otrzymali do skrytek korespondencyjnych pismo mówiące o możliwości odbioru sprawozdania w pok. 140A oraz wprowadzeniu do porządku obrad dzisiejszej sesji punktu związanego z prezentacją sprawozdania.

Następnie wobec braku innych propozycji, przystąpiono do głosowania zgłoszonych propozycji zmian w porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6a projektu uchwały w sprawie skargi i na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - **druk BRM nr 55/2009**.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6b projektu uchwały w sprawie i na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - **druk BRM nr 56/2009**.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6c projektu uchwały w sprawie skargi i na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - **druk BRM nr 57/2009**.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12a projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego – **druk nr 35/2009**.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12b projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i wykonywanych przez powiat – **druk nr 36/2009**.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12c projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta Łodzi na lata 2007 – 2013” – **druk nr 40/2009**.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 12d związanego z prezentacją sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2008 rok - **druk nr 39/2009**.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9**.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący Klubów Radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sławomir Worach zgłosił kandydaturę radnej **p. Barbary Masłowskiej**.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej **p. Ilony Orczykowskiej**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnej **p. Anny Rakowskiej**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **25** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Barbara Masłowska,**
- **p. Ilona Orczykowska,**
- **p. Anna Rakowska.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11**.

Ad pkt 3 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LII i LIII sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 4 i 18 marca 2009 r. przedstawił **wiceprezydent Miasta p. Mirosław Wieczorek**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami tj. od 17 do 23 marca 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 13** do protokołu. Ponadto Prezydent Miasta powiedział: „Przed rozpoczęciem obrad otrzymałem kopię listu, jakie Minister Finansów skierował do Wiceprezesa Rady Ministrów p. Grzegorza Schetyny oraz Prezydenta Miasta Katowic p. Piotra Uszoka, jako współprzewodniczących Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Pismo to wraz z załącznikiem przedstawia zmiany, jakie Minister Finansów postanowił wprowadzić w środkach przewidzianych i przekazywanych dla jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie nie jestem w stanie przedstawić jakiegokolwiek komentarza na temat powyższego dokumentu. W najbliższym czasie wraz z wiceprezydentem Miasta, skarbnikiem Miasta oraz dyrektorem Wydziału Strategii i Analiz będziemy się

zastanawiali nad tym pismem i jego konsekwencjami. Być może wynikną z tego propozycje zmian w uchwalonym niedawno budżecie Miasta na 2009 rok. Jestem troszkę zniesmaczony całą sytuacją. Zastosowany tryb przekazywania dokumentów, w dniu i godzinie, kiedy rozpoczynają się obrady Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w których z ramienia Unii Metropolii Polskich uczestniczy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski uważam za wielce niepokojący”.

Ad pkt 4 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 19 do 24 marca 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Punkty 5 i 6 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 6a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. [] na działanie Prezydenta Miasta Łodzi - druk BRM nr 55/2009.

W imieniu projektodawcy – Komisji Rewizyjnej, projekt uchwały przedstawił przewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka, który poinformował, że przedmiotem skargi [] na działanie Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji oraz Wydziału Budynków i Lokali Urzędu Miasta Łodzi z dnia 16 września 2008 r. jest niewłaściwe i opieszale działanie urzędników, którzy rozpatrywali wnioski o wykup lokalu znajdującego się w Łodzi. Po szczegółowej analizie otrzymanych dokumentów oraz wyjaśnień, w części dotyczącej Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji skargę uznaje się za bezzasadną. Postępowanie Wydziału w sprawie rozpatrzenia wniosku o wykup lokalu odbyło się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Komisja nie dopatrzyła się nieprawidłowości. W części dotyczącej działania Wydziału Budynków i Lokali, Komisja uznała skargę za zasadną. Z otrzymanych dokumentów i wyjaśnień wynika, że wypowiedzenie umowy najmu podpisanej w dniu 22 czerwca 2007 r. nastąpiło bez wskazania nowych okoliczności, które nie były znane wynajmującemu przed podpisaniem umowy najmu. W piśmie skierowanym do Komisji Rewizyjnej przez Wydział Budynków i Lokali jest zapis mówiący o tym, że z informacji uzyskanych od Dyrektora Administracji Nieruchomościami Łódź-Śródmieście „Ogrody Sukiennicze”, zarządca nie wystąpił o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokalu nr 1, ale korytarz prowadzący do lokalu nr 1 i nr 2 jest częścią wspólną nieruchomości, w związku z czym należy uznać, że lokal mieszkalny nr 2 stanowi samodzielną jednostkę mieszkaniową. Komisja stwierdziła, że wydane w dniu 26 września 2007 r. zaświadczenie o samodzielności lokalu jest potwierdzeniem znanego wynajmującemu stanu faktycznego lokalu nr 2, na podstawie którego podpisano umowę najmu z

W związku z powyższym działania Wydziału Budynków i Lokali uznaje się za niezgodne z zasadami współżycia społecznego, interesem Gminy oraz niezgodne z zasadami zaufania do władz publicznych. W związku z powyższym Komisja uznała tę część skargi za zasadną.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p. Witold Rosset zaznaczył, że uzasadnienie załączone do przedmiotowego projektu uchwały jest nieczytelne i niezrozumiałe. Jednocześnie poprosił o podanie zasadności skargi.

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka**, który poinformował, że skarga dotyczy dwóch spraw. Pierwsza to opieszałość, jeżeli chodzi o Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji dotycząca wykupu lokalu a druga to wypowiedzenie umowy najmu przez Wydział Budynków i Lokali, który wcześniej zawarł taką umowę.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy zasadność skargi dotyczy tego, iż umowa nie powinna zostać wypowiedziana?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka udzielił twierdzącej odpowiedzi. Jednocześnie poinformował, że nie było żadnych faktów nieznanymi wynajmującemu ani w chwili wynajmowania lokali, ani w chwili wypowiedzenia.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- z jakiego powodu umowa najmu została wypowiedziana?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka**, który poinformował, że przy wypowiedzeniu umowy najmu stwierdzono, iż lokal jest samodzielny mimo, że przed podpisaniem umowy o tym fakcie również wiedzano.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy zatem wypowiedziano umowę, ponieważ lokal był samodzielny?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji, stanowisko Prezydenta Miasta w przedmiotowej sprawie przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**, który powiedział m.in.: „Istotny jest fakt, że są właścicielami dwóch lokali tj. nr 1 i nr 3. Mając na względzie treść projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi nie sposób zgodzić się z poglądem, że skarga małżonków na Wydział Budynków i Lokali jest zasadna. Wnioskodawcy złożyli do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Rady Miejskiej w Łodzi wniosek o zawarcie umowy najmu na lokal nr przy ul. Kilińskiego 1, uzasadniając potrzebę wynajęcia tego lokalu jego niesamodzielną (cienkie ścianki, wspólny korytarz). Mimo negatywnej opinii Wydziału Budynków i Lokali, Komisja Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej zaopiniowała wniosek pozytywnie. Uwzględniając stanowisko Komisji oraz niesamodzielną lokalność lokalu nr 2 w czerwcu 2007 r. wydano skierowanie do zawarcia umowy najmu właścicielom lokali nr 1 i 2 w tym samym budynku, małżonkom Pilarz. Trudno zgodzić się z treścią uzasadnienia, które jest integralną częścią projektu uchwały w części, w której stwierdza się, że wypowiedzenie umowy najmu nastąpiło bez wskazania nowych okoliczności, które nie były znane wynajmującemu przed podpisaniem umowy, bowiem

dopiero po jej zawarciu sporządzono inwentaryzację nieruchomości oraz uzyskano zaświadczenie o samodzielności lokalu nr 2. Przed zawarciem umowy przedmiotowy lokal nie posiadał przymiotu samodzielności, o którym mowa w ustawie o własności lokali.

Podniesione w uzasadnieniu stwierdzenie, cytuję „iż zarządca nie wystąpił o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokalu nr 1, ale korytarz prowadzący do lokali nr 1 i 2 jest częścią wspólną nieruchomości, w związku z czym uznać należy, że lokal mieszkalny nr 2 stanowi samodzielną jednostkę mieszkalną”, jest niezrozumiałe. Lokal nr 1 jest odrębną nieruchomością od grudnia 1993r., kiedy to został sprzedany przez Gminę na rzecz jego najemcy

..., która następnie zbyła go Państwu Pilarz. Należy zaznaczyć, że w chwili sprzedaży lokalu nr 1, nie było w obowiązujących wówczas przepisach wymogu uzyskania zaświadczenia o samodzielności lokalu. Obowiązek ten został wprowadzony ustawą z dnia 24.06.1994 r. o własności lokalu, która weszła w życie 01.01.1995 r.

... w swoich wystąpieniach o wynajem lokalu nr 2 wskazywali na wspólne wejście i korytarz ze stanowiącym ich własność lokalem nr 1, jako bezpośrednią konieczność wynajęcia lokalu na ich rzecz. Nawet fakt wydania zaświadczenia o samodzielności tego lokalu, nie zmieniło ich stanowiska, gdyż w swojej skardze podnoszą, że lokal ten jest lokalem niesamodzielnym. A zatem stwierdzenie Komisji, że wydane w dniu 26 września 2007 r. zaświadczenie o samodzielności lokalu jest potwierdzeniem znanego wynajmującemu stanu faktycznego lokalu nr 2 jest nieuprawnione i nie może stanowić o uznaniu skargi na działanie Wydziału Budynków i Lokali za zasadne. Biorąc pod uwagę, iż są właścicielami dwóch lokali nr 1 i 3, które mogą służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych oraz fakt, iż lokal nr 2 od września 2007 r. jest samodzielnym lokalem mieszkalnym, który może i powinien być wykorzystany na realizację ustawowych zadań nałożonych na Gminę, Wydział Budynków i Lokali uznał, że umowa najmu powinna zostać wypowiedziana. Brak takiego wypowiedzenia uprawniałby jego najemców do nabycia tego lokalu od Gminy na preferencyjnych warunkach — z bonifikatą. A zatem wypowiedzenie umowy najmu należy uznać, za zgodne z interesem Gminy a także interesem społecznym, gdyż pozwoli zaspokoić potrzeby mieszkaniowe innej, oczekującej na mieszkanie komunalne rodziny, a nie osobom, które mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe w tym zakresie.

Następnie wobec braku stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radna, p. Barbara Masłowska powiedziała m.in.: „Sprawa Państwa rozpoczęła się w styczniu 2007 r., kiedy zgłosili wniosek do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Swoją wniosek o przyznanie prawa najmu lokalu motywowali tym, że są młodym małżeństwem /rozwojowym/ posiadającym jedno dziecko. Mieszkanie zostało zakupione na rynku wtórnym i kiedyś z lokalem nr 2 i nr 3 stanowiło jedno pomieszczenie. Ponadto na posiedzenie Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w dniu 28 maja 2007 r. Państwo Pilarz dostarczyli dokumenty świadczące o tym, że lokal jest zupełnie zdewastowany i zamieszkujący przez osobę nadużywającą alkoholu. Rodzina ta sama zadeklarowała, że z własnych środków wyremontuje lokal. Państwo uważali, że opinia Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej jest wiążąca i nie spodziewali się, iż po roku czasu otrzymają wypowiedzenie umowy najmu lokalu. Mam również pretensje do dyrektora Administracji Ogrody Sukiennicze na ul. Pomorskiej 115, w której kilkakrotnie była zmieniana decyzja. Według Pana dyrektora tej Administracji raz lokal nr 2 był lokalem samodzielnym a drugi raz już niesamodzielnym. Ponadto nie została dokonana wizja lokalna oraz nie była przeprowadzona inwentaryzacja. Uważam, że nie można w taki sposób traktować mieszkańców Miasta, ponieważ urzędnicy pomylili się i skrzywdzili ludzi. Na zakończenie

wypowiedzi chciałabym podkreślić, że przedmiotowy projekt uchwały został prawidłowo opracowany i skarga Państwa Pisarz jest zasadna”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonał **przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka**, który powiedział m.in.: „Przedstawiłem rozmieszczenie mieszkania Państwa Pilarz, jaka jest jego trudna sytuacja, jeśli chodzi o logistykę. Komisja Rewizyjna nigdy nie użyła twierdzenia, że jest to niezgodne z prawem. Członkowie Komisji twierdzą, że takie działania jest niezgodne z zasadami zaufania do władz publicznych, kiedy władza mając świadomość podpisuje umowę najmu a następnie, kiedy mieszkaniac rozpoczyna remont w lokalu zabiera to mieszkanie. Następną kwestią, jaką chciałbym poruszyć, to bałagan w Administracji. Administracja Ogrody Sukiennicze w piśmie do Wydziału Budynków i Lokali napisała cyt.: „Zamykany korytarz stanowiący wspólnie wejście do lokali nr 1 i nr 2 nigdy nie był i nie jest częścią wspólną. Ponadto informujemy, że nie jest możliwe usamodzielnienie lokalu nr 2, mimo, iż został zamurowany na całą grubość ściany otwór drzwiowy łączący lokal nr 2 i nr 3, gdyż nadal pozostanie wspólne wejście z lokalu nr 1”. Następnie Administracja jednak zorientowała się, że lokal jest jednak samodzielnym, ale niestety decyzja została już wydana. Chciałbym również podkreślić, że Komisja Rewizyjna zawsze bada sprawy bardzo szczegółowo. Należy podkreślić, że w rozumieniu prawa lokal, o który starali się Państwo jest samodzielny. Natomiast w rozumieniu logiki nie jest samodzielny, ponieważ korytarz przegradzający dwa wykupione pomieszczenia /kuchnie i pokój/ powoduje, że lokator musi przemieszczać się z kuchni do pokoju, chyba, że drzwi zostaną zamurowane. Zgodnie z prawem lokal został uznany, jako spełniający rolę lokalu samodzielnego. Dlatego też Komisja Rewizyjna uznała, że działania Wydziału Budynków i Lokali uzasadniały wniesienie skargi przez lokatora, który najpierw wynajął lokal nr 2 a następnie go stracił. Komisja uznała, że w sprawie winę ponosi Administracja Ogrody Sukiennicze, która nadzorowana jest przez Wydział Budynków i Lokali”.

Następnie wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 55/2009.

Przy 25 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1008/08 w sprawie skargi i na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 16**.

W dalszej kolejności **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował łączne procedowanie punktów 6b i 6c porządku obrad. Po czym poddał zgłoszoną propozycję pod głosowanie.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 17** do protokołu.

Ad pkt 6b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na
działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 56/2009.

Ad pkt 6c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi c. na
działanie Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 57/2009.

W imieniu projektodawcy – **Komisji Rewizyjnej**, projekty uchwał przedstawił **przewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka**, który poinformował, że przedmiotem skargi p. z dnia 21 listopada 2008 r., jest wstrzymanie wypłaty zasiłku stałego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi. Z dokonanych ustaleń wynika, że w przypadku osób korzystających ze stałych form pomocy na podstawie art. 107 ust. 4 ustawy o pomocy społecznej, sporządza się wywiad środowiskowy nie rzadziej, niż co sześć miesięcy, mimo braku zmiany danych. W myśl wyżej cytowanego przepisu pracownik socjalny w miesiącu październiku 2008 r. był zobowiązany przeprowadzić z aktualizację wywiadu środowiskowego. Ponieważ wszelkie próby ustalenia terminu i przeprowadzenia wywiadu nie przyniosły skutku wstrzymano wypłatę świadczenia. W dniu 27 listopada 2008 r. po sporządzeniu aktualizacji wywiadu MOPS Filia Łódź – Widzew niezwłocznie wypłaciła ww. zasiłek. Po szczegółowej i wnikliwej analizie dokumentów Komisja Rewizyjna uznała skargę za bezzasadną.

Natomiast, jeżeli chodzi o drugi projekt uchwały, to przedmiotem skargi p. z dnia 12 listopada 2008 r. jest odmowa przyznania lokalu zamiennego przez Wydział Budynków i Lokali Urzędu Miasta Łodzi. Z dokonanych ustaleń wynika, że w Referacie Budynków i Lokali Delegatury Urzędu Miasta Łódź-Widzew, jak również w Wydziale Budynków i Lokali UMŁ brak jest dokumentów wystąpienia zainteresowanej w tej sprawie. Miasto nie przyznaje lokali bez wystąpienia o najem. Po szczegółowej i wnikliwej analizie dokumentów Komisja Rewizyjna uznała skargę za bezzasadną.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 56/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1009/08 w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi załącznik nr 18 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 19.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 57/2009.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1010/08 w sprawie skargi p. na działanie Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi załącznik nr 20 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 21.

Ad pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli przejęcia przez gminę Miasto Łódź nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łodzi przy ul. Ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 5 – druk BRM nr 46/2009.

W imieniu projektodawcy – Komisji Inwentaryzacyjnej projekt uchwały przedstawił przewodniczący Komisji p. Krzysztof Stasiak, który poinformował, że chodzi o wyrażenie woli przejęcia przez gminę Łódź nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łodzi przy ul. Ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 5. Przedmiotowa nieruchomość posiada powierzchnię 1700 m² i znajduje się w użytkowaniu wieczystym gminy Łódź. Z tego tytułu wnoszona jest roczna opłata w wysokości 10 500 zł na rzecz Skarbu Państwa. W budynku zlokalizowanym na przedmiotowej nieruchomości mieszczą się siedziby Wydziału Sportu oraz Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Łodzi. Z tych względów spełniona jest przesłanka umożliwiająca podjęcie przez Wojewodę Łódzkiego fakultatywnej decyzji o przekazaniu na rzecz Samorządu wskazanej nieruchomości. Przejęcie przez Gminę prawa własności do gruntu podyktowane jest potrzebą ujednolicenia stanu faktycznego ze stanem prawnym, ponieważ Miasto ponosiło i nadal ponosi znaczne nakłady finansowe na modernizację oraz utrzymanie obiektu a realizując zadania własne samorządu i zadania powierzone przez organa administracji rządowej nie powinna dodatkowo wносить na rzecz Skarbu Państwa opłat za użytkowanie wieczyste gruntu.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 46/2009.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1011/08 w sprawie wyrażenia woli przejęcia przez gminę Miasto Łódź nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Łodzi przy ul. Ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego 5, która stanowi załącznik nr 22 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 23.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie polityki mieszkaniowej – druk BRM nr 47/2009.

Jako projektodawca głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, który powiedział m.in.: „W przedmiotowym projekcie uchwały chodzi o ustalenie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie polityki mieszkaniowej Łodzi polegające na podjęciu wszelkich niezbędnych działań zmierzających do stworzenia strategii budownictwa i polityki mieszkaniowej Łodzi na lata 2009 - 2012 z perspektywą na lata 2013 - 2020 oraz do przedstawienia przedmiotowej strategii do akceptacji przez Radę Miejską w Łodzi do 30 czerwca 2009 r. W tym miejscu chciałbym zgłosić autopoprawkę do prezentowanego

projektu uchwały polegającą na dodaniu nowego § 2 o treści: „Uzasadnienie do przedmiotowej uchwały stanowi jej integralną część”. Wobec tej zmiany § 2 i § 3 otrzymałyby odpowiednio numerację § 3 i § 4. Uważam, że w strategii na lata 2009 - 2012 powinny być zawarte konkretne działania. Strategia ta musi zostać opracowana w określonej perspektywie. Musi powstać plan przygotowania w Łodzi nowych terenów pod budownictwo wielorodzinne indywidualne, w tym rezydencjonalne. Jest to bardzo istotne, ponieważ mamy w Łodzi obecnie tylko 1% powierzchni Miasta, która posiada miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Plany te są bardzo istotne, ponieważ jeśli mówimy o polityce mieszkaniowej i budownictwie, to wiadomo, że na warunki zabudowy a następnie na pozwolenie na budowę oczekuje się dość długo. Natomiast, jeżeli są plany, to wiadomo, co na danym terenie można budować. Istotne jest, aby łodzianie wiedzieli, jaka jest polityka Miasta, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo. Mamy w Mieście 5,5% planów, zatem na tych terenach wszystko powinno dobrze funkcjonować. Jednak w rzeczywistości tak nie jest. Przykładem może być Złotno. Wielu łodzian skarżyło się na plan zagospodarowania tego terenu, ponieważ przewiduje on, że w celu uzyskania pozwolenia na budowę domu jednorodzinnego wymagana jest podwójna kanalizacja, czyli sanitarna i deszczowa. Natomiast na terenie brak jest takiej kanalizacji. Zatem żaden z właścicieli tych nieruchomości takiego pozwolenia nie otrzyma. Na razie taka kanalizacja nie jest budowana, ponieważ na terenie mieszka zbyt mała ilość osób. Pamiętam także jedno z wystąpień Prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego, który mówił, cyt. „W Łodzi trzeba szykować tereny pod budownictwo rezydencjonalne, ponieważ coraz więcej łodzian przenosi się do gmin ościennych”. Jestem tego samego zdania i cieszę się, że z Prezydentem Miasta mamy taki sam pogląd. Musimy pokazać łodzianom, którzy chcą budować domy, że można je budować w Łodzi a nie w ościennych gminach. Już obecnie wielu łodzian buduje domy w Aleksandrowie, Konstantynowie oraz gm. Nowosolna wyjeżdżając z Łodzi. Przecież powinno zależeć nam, aby jak najwięcej osób mieszkało w Łodzi, ponieważ część z podatków płaconych przez łodzian trafia do naszej Gminy. Jeśli osoby te nie będą już łodzianami, to zyskają na tym inne ościennie gminy. Mimo, że tworzymy aglomerację z gminami ościennymi, to jednak powinniśmy z nimi współzawodniczyć, jeżeli chodzi o każdego mieszkańca, szczególnie tego, który ma zasobny portfel i płaci duże podatki. Druga część, jaka powinna znaleźć się w strategii, to przygotowanie szczegółowego planu budownictwa komunalnego. My mamy politykę komunalną w Mieście. Budowane są na Olechowie bloki komunalne oraz kamienice w centrum Miasta, ale nie ma szczegółowego planu rozpisanego na wiele lat. Chciałbym powiedzieć, że dla porównania we Wrocławiu w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego i wznoszenia domów komunalnych istnieje propozycja wybudowania w ciągu 4 lat tysiąca mieszkań. To jest czytelny sygnał dla ludzi, którzy mieszkają we Wrocławiu lub potencjalnie chcieliby w tym mieście mieszkać, że warto do niego przyjechać, ponieważ miasto prowadzi politykę mieszkaniową zapewniającą mieszkania. Uważam, że Łódź powinna mieć również czytelną politykę mieszkaniową, aby zachęcać mieszkańców innych miast do tego, aby przyjeżdżali do Łodzi. Musimy również przygotować kierunki wsparcia dla budownictwa społecznego /WTBS/, wspierając go i dyskutując na ten temat. Ponadto należy określić zasady utrzymania i modernizacji posiadanego zasobu komunalnego. Należy dokonać zmian organizacyjnych zarządzania gminnym zasobem mieszkaniowym. To jest bardzo ważny problem, który w Łodzi był podnoszony kilka lat temu. Prowadzone były dyskusje, które niczym konkretnym nie zakończyły się. Uważam, że po pierwsze należy zdecydowanie zwiększyć środki na remonty kamienic, ponieważ stan mieszkań komunalnych nie jest dobry. Powinna rosnąć jakość życia łodzian oraz nastąpić lepsze zarządzanie mieniem komunalnym. Posiadam wielkie zastrzeżenia do funkcjonowania administracji nieruchomościami, które zupełnie się nie sprawdzają, a które moim zdaniem należy zlikwidować i sprywatyzować. Takim tropem

poszedł Gdańsk, który zdecydował się, aby domy komunalne były zarządzane przez prywatnych zarządców nieruchomości. Myślę, że dobrzy zarządcy administracji nieruchomościami nie będą mieli problemów ze znalezieniem pracy, ponieważ sami stworzą firmy, które będą zarządzały nieruchomościami i z którymi wspólnoty będą podpisywały umowy. Obawiam się, że obecnie istniejący stan zarządzania zasobem mieszkaniowym /komunalnym/ nie może trwać dłużej. Łodzianie skarżą się na funkcjonowanie administracji nieruchomościami. Dlatego też muszą zostać podjęte stosowne kroki w tym zakresie w trakcie trwania obecnej kadencji Rady Miejskiej. Na zakończenie wypowiedzi chciałbym stwierdzić, iż konieczne są nowe zasady nabywania mieszkań i lokali komunalnych przez ich dotychczasowych najemców. Chodzi o to, że właściciel będzie lepiej dbał o swoje mienie niż najemca. Bardzo się cieszę z inicjatywy wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej p. K. Piątkowskiego, który zgłosił w obecnej kadencji pomysł przyjęty przez Radę Miejską o zwiększeniu bonifikat przy sprzedaży lokali na rzecz ich najemców. Uważam jednak, że można byłoby pójść dalej zwiększając bonifikaty dla najemców wykupujących wszystkie mieszkania w danej nieruchomości. Dobrą polityką byłoby pozbywanie się mienia komunalnego w całości zwiększając taką bonifikatę do 99%. W tym zakresie najprawdopodobniej będziemy przygotowywać jakieś propozycje rozwiązań prawnych. Chodzi również w zasadach sprzedaży lokali o jasne sprecyzowanie, komu można sprzedać mieszkanie a komu nie. Niestety, ale nasze prawo nie traktuje wszystkich równo. Chciałbym, żeby strategia w zakresie polityki mieszkaniowej została opracowana, ponieważ:

1/ miasto Łódź musi być bardziej atrakcyjne zarówno dla łodzian, jak i dla osób spoza naszego Miasta, jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania, czyli należy zapobiec przenoszeniu się wielu łódzkich rodzin do gmin ościennych,

2/ należy poprawić jakość życia mieszkańców Łodzi.

Mówiłem, że potrzebne są nowe zasady nabywania mieszkań, ponieważ kilku mieszkańców z jednej z kamienic starało się od lat na ich wykupienie, ale ciągle ze strony Miasta istniały jakieś bariery. Okazało się, że Miasto nie wyraziło zgody na sprzedaż. W tej sprawie wysłałem interpelację do Prezydenta Miasta, na którą otrzymałem odpowiedź, iż cyt. „Uchwała Rady Miejskiej nie nakłada na Prezydenta Miasta obowiązku zbywania nieruchomości znajdujących się w zasobach Miasta. Prezydent Miasta występuje, jako podmiot prawa cywilnego dysponujący autonomiczną wolą w podejmowaniu działań w obrocie cywilno – prawnym”. Dlatego też pojawia się pytanie, jak taka sytuacja ma się do takiej polityki, poprzez którą Łódź chce sprzedawać najemcom mieszkania. Jeżeli Miasto będzie wychodziło do łodzian z komunikatem, iż Prezydent Miasta, a tak naprawdę urzędnicy wykonujący w imieniu Prezydenta Miasta decyzje sami decydują o tym, komu sprzedać a komu nie sprzedać jest nieprawidłowe. Powinny być jasno określone kryteria, po spełnieniu których mieszkaniec może wykupić mieszkanie. Nie może być pewnej uznaniowości. Łodzianie muszą mieć pewność, co do prawa, które powinno w jednakowy sposób obowiązywać wszystkich. Kolejny przykład absurdu, to ulica znajdująca się na Olechowie, na której namalowane są przejścia dla pieszych i znaki drogowe, zorganizowano trawniki i chodniki, o które nikt nie dba. Przy ulicy tej miały zostać wybudowane bloki, których do dnia dzisiejszego nie ma. Najprawdopodobniej, kiedy bloki te zostaną w przyszłości wybudowane, to chodniki trzeba będzie od nowa wybudować, ponieważ zostaną zniszczone przez ptaki i samochody. W innych częściach Miasta są osiedla mieszkaniowe, bloki i domy jednorodzinne a nie ma ulic, chodników, czy też oświetlenia. Musi powstać zatem czytelna polityka mieszkaniowa a budowa dróg powinna odbywać się tam, gdzie faktycznie będzie planowana budowa domów.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny, p. John Abraham Godson powiedział m.in.: „Przedstawiony projekt jest od dawna oczekiwany. Moje wątpliwości budzi kwestia pozbywania się lokali komunalnych, ponieważ obecnie w Łodzi jest ponad 6 tys. osób oczekujących w kolejce po lokale komunalne, w tym, 2 tys. osób na lokale socjalne. Co w sytuacji pozbywania się lokali komunalnych stanie się z tymi oczekującymi osobami?”.

Do wypowiedzi odniósł się **projektodawca, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Wiem o tym, że jest duża lista oczekujących na mieszkania komunalne. Jednak uważam, że należy odzyskiwać lokale od osób, które nie mają prawa w nich przebywania. Skuteczne działania w tym zakresie prowadzi Wydział Budynków i Lokali. Uważam jednak, że nowe lokale muszą być budowane i wspierać budownictwo społeczne, aby lokali socjalnych było w Łodzi jak najmniej potrzebnych. Należy pamiętać, że lokal socjalny, to lokal dla osób najbardziej potrzebujących. Powinniśmy pomyśleć, aby tych osób najbardziej potrzebujących było jak najmniej, aby ludzi było stać na kupowanie nowych mieszkań. Natomiast ja mówiłem głównie o najemcach mieszkających w lokalu minimum 5 lat. Stosowne uregulowania w tym zakresie zawarte są w uchwałach Rady Miejskiej. Uważam, że jest to uczciwe rozwiązanie, ponieważ najemcy, przeprowadzający różne remonty w lokalu i dbający o niego, będą mieli możliwość wykupienia takiego mieszkania na własność. Takie działania należy wspierać, ponieważ im więcej własności prywatnej, tym lepiej. Miasto cały czas powinno budować mieszkania w tym celu również, aby kolejka oczekujących na mieszkania komunalne malała”.

Radna, p. Iwona Bartosik zapytała:

- dlaczego w przedmiotowym projekcie uchwały została pominięta bardzo ważna kwestia dotycząca mieszkań socjalnych?

Do zapytania odniósł się **projektodawca, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „W uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały zawarłem 5 punktów, które moim zdaniem wydawały się najważniejsze, jeżeli chodzi o całą politykę mieszkaniową i budownictwo. Napisałem, że powinna ona w szczególności obejmować przytoczone kwestie. Nie oznacza to, że ma ona obejmować tylko te pięć punktów, bez sprawy mieszkań socjalnych. Uważam, że polityka mieszkaniowa, która zostanie przygotowana powinna regulować wspomniane kwestie. Ja nie wpisywałem takich zagadnień, ponieważ chodziło mi o przygotowanie planu nowych terenów pod budownictwo wielorodzinne indywidualne oraz określenia zasad utrzymania i modernizacji posiadanego zasobu komunalnego. Jednak w ramach utrzymania i modernizacji posiadanego zasobu komunalnego mogą mieścić się sprawy mieszkań socjalnych”.

Radna, p. Barbara Masłowska zapytała:

- czy do 30 czerwca br. Prezydent Miasta będzie w stanie przedstawić przedmiotową strategię?

Odpowiedzi udzielił **projektodawca, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Sądzę, że jest to możliwe. Na posiedzeniu jednej z komisji Rady Miejskiej pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski poinformował, że w Wydziale Budynków i Lokali przygotowywany jest taki materiał. Być może prezentowany projekt uchwały zdopinguje Prezydenta Miasta oraz urzędników do szybszego przygotowania tego dokumentu, być może wskaże kierunki działań, jakie w tym dokumencie powinny się znaleźć. W tym punkcie liczę na głosy Państwa Radnych, ponieważ jest to bardzo ważny element polityki Miasta. Strategia dotycząca polityki mieszkaniowej powinna

zostać przez Radę Miejską przyjęta, aby dać łodzianom czytelny sygnał, co Miasto chce uczynić w zakresie polityki mieszkaniowej”.

Wobec braku dalszych pytań, przystąpiono do prezentacji opinii komisji Rady Miejskiej:

W imieniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Mieszkaniowej radna, p. Iwona Bartosik przedstawiła pozytywną opinię Komisji odnośnie procedowanego projektu uchwały.

W imieniu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Anna Lucińska poinformowała, że Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Barbara Masłowska poinformowała, że Komisja pozytywnie zaopiniowała procedowany projekt uchwały.

Następnie głos zabrał **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Podtrzymuję stanowisko zaprezentowane na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej”.

Następnie wobec braku stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Marian Papais powiedział m.in.: „Uważam, że strategię powinniśmy przygotowywać na kadencję rządów prezydenta w mieście, ponieważ nowy prezydent może nie akceptować przygotowanej strategii. Rozumiem, że Rada Miejska przyjmie bardzo racjonalną strategię i być może nie będzie problemów dla następcy. Ponadto chciałbym zauważyć pozytywny element zawarty w przedmiotowym projekcie uchwały, ponieważ wyraża on wolę kontynuowania władzy, ponieważ władza przygotowująca daną strategię może ją najlepiej realizować. Ciągłość władzy zabezpiecza spokój zarówno w państwie, jak i samorządzie. Dlatego też popieram przedmiotowy projekt uchwały”.

Radna, p. Agnieszka Nowak powiedziała m.in.: „Uważam, że omawiany projekt jest bardzo istotny, ponieważ bardzo potrzebny jest jeden spójny dokument. Widzę dużą konieczność, aby w strategii Miasta została zawarta i bardzo precyzyjnie określona polityka mieszkaniowa związana z wykupywaniem lokali mieszkalnych, ponieważ obecnie można powiedzieć, że Miasto takiej polityki nie stosuje i lokale sprzedawane są okazjonalnie w różnych miejscach. Doprowadza to do sytuacji, że Miasto chcąc podjąć jakiekolwiek czynności związane z modernizacją zasobu komunalnego jest sparaliżowane, ponieważ struktura własności lokali jest tak skomplikowana, że nie można podjąć żadnych działań. Dlatego też uważam, że należy zastanowić się, które obszary Miasto chce oddać w ręce prywatnych właścicieli i tam zastosować duże preferencje związane z bonifikatami wykupu lokali. Myślę, iż taka polityka byłaby bardziej skuteczna i doprowadziłaby do tego, że Miasto mogłoby remontować te zasoby, na których w pierwszej kolejności zależy. Obecnie istnieje ogromny bałagan, co widać na przykładzie ul. Piotrkowskiej, gdzie w jednej kamienicy jest dwóch, czy trzech właścicieli prywatnych a pozostałą częścią gospodaruje Miasto i nie można wówczas przeprowadzić zwykłego remontu kamienicy ze względu na tak skomplikowaną strukturę własności. Dlatego też myślę, iż należy podjąć działania bardzo przemyślane i spójne zastanawiając się nad priorytetowymi obszarami Miasta”.

Radna, p. Ilona Orczykowska powiedziała m.in.: „Chciałabym poruszyć kolejny aspekt, który powinien zostać uwzględniony przy opracowywaniu strategii, ponieważ ma znaczenie dla poprawy jakości życia mieszkańców i polityki związanej z zabezpieczeniem potrzeb

lokalowych. Chodzi mi o problem bardzo długiego oczekiwania na wydanie zezwoleń na budowę na tych obszarach, które nie są objęte planem zagospodarowania przestrzennego. Problem polega przede wszystkim na tym, że nie ma odpowiedniej liczby etatów w poszczególnych delegaturach dla architektów z uprawnieniami, którzy mogą wydawać takie zezwolenia. Problem ten ma wpływ na dynamikę rozwoju gospodarczego naszego województwa. Należy wziąć pod uwagę, że takie długie oczekiwanie na zezwolenie na budowę wstrzymuje podjęcie prac budowlanych oraz zamówienia dla firm. Nie jest to bez znaczenia dla dynamiki rozwoju całego województwa, a zwłaszcza miasta Łodzi”.

Radny, p. Michał Król powiedział m.in. „Zostałem zobowiązany przez Komisję Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury do przedstawienia stanowiska. Komisja nie zaopiniowała przedmiotowego projektu uchwały z powodu trybu, w jakim wnioskodawca /przewodniczący Rady Miejskiej/ skierował projekt do Komisji. Sprawa ta została zgodnie z tym, na co wskazywał przewodniczący Komisji p. Jerzy Loba, skierowana w ostatniej chwili. Ponadto na posiedzeniu Komisji nie było wnioskodawcy. Uważamy, że przedmiotowy projekt uchwały powinien być poprzedzony dyskusją oraz poważną pracą merytoryczną. Dlatego też z ubolewaniem stwierdzamy, że mamy do czynienia ze ściganiem się na ilość projektów uchwał. Zamiast kwestii wypracowywania dobrego prawa miejscowego mamy do czynienia z takim przykładem, kiedy projekty uchwał są motorem do przedstawiania swojej osoby, czy motorem do swoistego pijaru. Dlatego też zgłaszam wniosek formalny, aby przedmiotowy projekt uchwały został ponownie skierowany do prac komisji w celu przedyskutowania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił kontrwniosek do wniosku zgłoszonego przez radnego p. K. Króla. Ponadto mówca powiedział m.in.: „Dziwię się słowom radnej p. A. Lucińskiej oraz radnego p. M. Króla, którzy mówią o tym, że przedmiotowy projekt uchwały wpłynął do Komisji po czasie. Chciałbym poinformować, że procedowany projekt trafił do Komisji w dniu 9 marca br. a posiedzenie odbyło się w dniu 11 marca br. I od tego terminu Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury nie spotkała się. Gdyby Komisja wyznaczyła posiedzenie do 25 marca br. można było spokojnie zaopiniować przedmiotowy projekt uchwały tak, jak uczyniły to pozostałe komisje. Dlatego też wydaje się nieuzasadniony wniosek przedstawiciela Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa i Urbanistyki o skierowaniu projektu do Komisji w przypadku, kiedy było bardzo dużo czasu na zapoznanie się z projektem. Natomiast z niewiadomych przyczyn Komisja tego nie uczyniła od 9 marca br. Ponadto chciałbym przypomnieć, że Komisja potrafiła spotykać się na 15 minut przed sesją, kiedy wpływały projekty uchwał na 2 lub 3 dni przed sesją Rady Miejskiej. Wydaje mi się, że chodzi jedynie o kwestię woli pracy Komisji”.

Wobec powyższego **przewodniczący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. M. Króla dotyczący odesłania przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

Przy 7 głosach „za”, 22 głosach „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższego wniosku. Wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 24 do protokołu.

Dyskusję podsumował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Dziękuję za głosy w dyskusji radnym, ponieważ to bardzo ważne, aby

radni włączyli się w dyskusję o polityce mieszkaniowej. W roku 2008 prowadziliśmy szeroką debatę na temat mieszkań komunalnych. Mieszkanie, które zostało wynajęte, a następnie sprzedane jednej ze znanych postaci w Łodzi wywołało wiele emocji prasowych. Trzeba jasno określić dla kogo są budowane mieszkania komunalne, a dla kogo TBS-y. Trzeba rozmawiać również o mieszkaniach socjalnych. Łodzi potrzebne są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego po to, aby ci którzy budują domy, kupowali ziemię w Łodzi, a nie w gminach ościennych. Nie powinniśmy pozwolić na to, żeby łodzianie przenosili się do gmin ościennych. Powinniśmy walczyć z kolegami z aglomeracji, ponieważ te gminy są drapieżne i walczą o każdego łodzianina. Nie powinniśmy pozwalać na to, aby walkowerem walkę przegrywać. Pamiętajmy o tym, że od ilości łodzian zależy prestiż Miasta. Ostatnio dużo się mówiło, że straciliśmy 2 miejsce na rzecz Krakowa. Pamiętajmy również o budżecie Miasta. Kiedy chcemy mieć większe dochody, to musimy mieć większe podatki. Każdy pracujący łodzianin, to określony udział podatku w Mieście. Nawet ze względu na politykę fiskalną Miasta powinniśmy dbać, żeby jak najwięcej łodzian, szczególnie tych, którzy płacą wysokie podatki mieszkało w Łodzi, a nie w ościennych gminach. Podkreślam, że z niezrozumieniem spotkałem się ze strony radnego p. M. Króla i będę chciał rozmawiać z przewodniczącym Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa i Architektury, ponieważ wydaje mi się, że nie powinno być tak, że komisje Rady Miejskiej nie są w stanie w ciągu 2 tygodni zaopiniować projektu uchwały. Mam nadzieję, że do 30 czerwca br. Prezydent Miasta przygotuje strategię. Wówczas komisje powinny pracować aktywnie. Strategia będzie czytelnym sygnałem dla łodzian, w którym kierunku zmierzamy, chcemy tworzyć politykę mieszkaniową”.

Wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 47/2009.

Przy 34 „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr LIV/1012/09 w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie polityki mieszkaniowej, która stanowi załącznik nr 25 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 26.

Następnie radni p. Witold Skrzydlewski p. Tadeusz Gapiński pogratulowali i wręczyli kwiaty radnemu p. Marianowi Papisowi z okazji objęcia przez Niego funkcji prezesa Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Radny p. Marian Papis przyjął gratulacje i podziękował.

Ad pkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia miejsca, w którym organizowanie zgromadzeń publicznych nie wymaga zawiadomienia Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 45/2009 wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały zreferował wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski, który powiedział m.in.: „Mam ogromną przyjemność zwrócić się do Państwa z prośbą o poparcie projektu uchwały dzięki, któremu w Łodzi na Pasażu Schillera powstanie odpowiednik londyńskiego Hyde Parku. W ten sposób nawiązujemy do powszechnie

uznanego w świecie symbolu wolności słowa. Łódzki Pasaż Schillera ma również swoją historię i tradycję. Mam na myśli happeningi Pomarańczowej Alternatywy, o której w uzasadnieniu do projektu uchwały napisałem, że śmiechem rozbijała kaganiec cenzury w latach PRL-u. Jest to też ulubione miejsce spotkań młodzieży, ale nie tylko. Miejsce, w którym już bardzo wiele się dzieje i często ludzie szczerze dyskutują na temat tego, co się dzieje w Mieście i co o tym myślą. Stworzenie Łódzkiego Hyde Parku ma też znaczenie promocyjne dla naszego Miasta, bo pokaże, że Łódź jest wspólnotą ceniącą sobie wolność słowa, propagującą wolność słowa oraz możliwość swobodnego oraz publicznego wyrażania swoich poglądów. Będzie to kolejny punkt zbliżający nas np. do miasta, które może szczyścić się tytułem Europejskiej Stolicy Kultury, bo przecież dyskusja jest elementem kultury. W czasie krótkiej dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu Komisji Ładu Społeczno-Prawnego członkowie tej komisji wyrazili pewne obawy. Chciałbym zaproponować poprawkę, która wychodzi naprzeciw radnym i oczekiwaniom zgłoszonym przez Prezydenta Miasta dotyczącym przedmiotowego projektu uchwały. W § 1 zamiast słów: „miejscem, w którym organizowanie zgromadzeń publicznych nie wymaga zawiadomienia Prezydenta Miasta Łodzi jest Pasaż Leona Schillera w Łodzi z wyłączeniem znajdujących się tam obiektów infrastruktury technicznej oraz obiektów gastronomicznych i handlowych” wprowadzić zapis: „Miejscem, w którym organizowanie zgromadzeń publicznych nie wymaga zawiadomienia Prezydenta Miasta Łodzi jest fragment Pasażu Leona Schillera w Łodzi, który zostanie w sposób trwały i wyraźny wyznaczony przez Prezydenta Miasta Łodzi”. W ten sposób Prezydent Miasta, osoba, która sprawuje bezpośredni nadzór nad organizowaniem imprez może wskazać na terenie Pasażu takie miejsce, które z tymi imprezami nie będzie w żaden sposób kolidować i myślę, że w ten sposób słuszne obawy radnych zostaną rozwiane. Zwracam uwagę na to, że nie ma sporu wokół tej sprawy, że taki pomysł powinien powstać. Wszyscy radni mówili o tym, że pomysł zasługuje na poparcie. Osoby, które mnie do tego nakłoniły, młodzież, która jest zaangażowana politycznie są to członkowie Forum Młodych PiS, ale mam na myśli młodzież, która ma inne poglądy, zmanifestowała swój pogląd na ten temat. Odniosłem wrażenie, że są w tej dziedzinie jednomyślni i chcą żeby Łódź miała takie miejsce. Ja również chcę i mam nadzieję, że Państwo będziecie takiego samego zdania”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Co do samego Hyde Parku, to Klub Lewicy się zgadza. My z takim pomysłem wyszliśmy już nieco wcześniej, ale nie chodzi o to, żeby się licytować. Na posiedzeniu Komisji Ładu Społeczno-Prawnego rozmawialiśmy, że warto by było zastanowić się nad miejscem, które nie budziłoby żadnych zastrzeżeń. Pasaż Schillera budzi zastrzeżenia w Klubie Lewica. Naszym zdaniem Pasaż Schillera powinien być miejscem wydarzeń kulturalnych, artystycznych, a nie Hyde Park. Czy jest Pan w stanie porozmawiać na temat miejsca Hyde Parku? Proponujemy, aby to było w parku im. Henryka Sienkiewicza, jak sama nazwa Hyde Park wskazuje. Jak strategia ulicy Piotrkowskiej ma się do Hyde Parku? Czy ona przewiduje Hyde Park w Pasażu Schillera?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Dziękuję za propozycję dotyczącą lokalizacji przyszłego Hyde Parku. Takich sugestii, gdzie mogłoby być takie miejsce było bardzo wiele np. Park Śródmiejski, inne pasaże. Chciałbym przekonać Państwa, że najlepszym miejscem jest Pasaż Schillera, gdyż on już pełni taką funkcję. Możemy uszanować już wieloletnią tradycję. Ryzyko związane z tym, że będzie to jakimkolwiek zagrożeniem dla jakichkolwiek imprez kulturalnych zostanie uniknięte przez fakt, że Prezydent Miasta wskaże takie miejsce, które nie będzie kolidować z innymi imprezami. Zostanie ono specjalnie oznakowane i zakładam, że

nie będzie to przy samej ul. Piotrkowskiej. Strategia nie przewiduje Hyde Parku w Pasażu Schillera, ale strategia nie przewiduje bardzo wielu pomysłów, które być może mam nadzieję, że będą realizowane i inspirowane przez radnych. Strategia ma być gwarancją tego, że takie pomysły, które już zostały wymyślone będą możliwie jak najszybciej wdrażane w życie. Jednocześnie ma nas nie ograniczać”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki zapytał: „Czy wnioskodawcy znany jest jakikolwiek przypadek odmowy zorganizowania zgromadzenia w Pasażu Schillera w tej kadencji?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Powołanie łódzkiego Hyde Parku nie jest spowodowane jakimikolwiek doświadczeniami. Odkąd jestem radnym nie przypominam sobie przypadku odmowy organizowania zgromadzenia. Powołanie Hyde Parku ma mieć inny efekt, niż ten, mianowicie ma w sposób szczególny promować idee swobodnej wypowiedzi, ma zachęcać ludzi do wolności słowa i możliwości publicznego wyrażania swoich poglądów. Niekoniecznie w trybie planowym, przewidzianym. Chcemy, żeby Łódź mogła się chwalić ideą Hyde Parku. Jeśli go nie powołamy, to nie będzie to argumentem promocyjnym przemawiającym na rzecz naszego Miasta, nie sugerującym, że jest to Miasto nowoczesne, awangardowe, a bardzo bym chciał, żeby taką opinię nasze Miasto miało w świecie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał: „Czy nie należałoby doprecyzować, że chodzi nam o instytucje speakers corner w Hyde Parku, czyli nie zakładamy, że jest to cały park, który jest dużym zielonym terenem, tylko określone miejsce, gdzie na podwyższenie wchodzi ktoś i mówi do kogoś, kto chce go słuchać. Wydaje mi się, że bardziej precyzyjne byłoby określenie speakers corner?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „My nazywamy to miejsce łódzkim Hyde Parkiem nie bez powodu. Nazwa jest znana na świecie i w sposób szczególny może promować nasze Miasto, ale w uchwale taka nazwa nie jest sformułowana. Mówi się o pasażu Schillera, jako odpowiednim miejscu, ale mówi się też w autopoprawce, sugeruje się, że to miejsce zostanie dokładnie wskazane tak, żeby nie kolidowało z żadnymi innymi planowanymi koncertami, czy wydarzeniami kulturalnymi”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Zaniepokoiła mnie jedna treść w wypowiedzi wiceprzewodniczącego, Radnego p. K. Piątkowskiego. Mówi Pan, że ta idea będzie promowała wolność słowa i możliwość publicznego wyrażenia swoich poglądów. Czy znane są Panu, jakiegokolwiek przepisy w Polsce, które w jakiegokolwiek sposób ograniczałyby możliwość publicznego wypowiadania swoich poglądów, bo moje wrażenie jest takie, że jest to możliwe w każdym miejscu w Polsce?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Oczywiście, że nie. Żyjemy w kraju w pełni demokratycznym, w którym każdy obywatel ma prawo wyrażać swoją opinię, ale my w Łodzi chcemy go szczególnie zachęcić do tego, aby je wyrażał publicznie. Chodzi o promowanie tego rodzaju działań obywatelskich”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał: „Zastanawiam się nad formą. Do tego promowania wolności słowa i możliwości wyrażenia swoich poglądów używa się pewnej formuły prawnej,

która niekoniecznie temu służy. Ona służy możliwości organizacji zgromadzeń w jednym miejscu. Rozróżnijmy dwie sprawy. Jeżeli chcemy promować wolność słowa, to jest to może nawet postawienie przez Miasto obiektu małej architektury w postaci mównicy i do tego nie trzeba zmieniać przepisów dotyczących zgromadzeń. Przypomnijmy, że ktoś może wyrażać swoje poglądy bez żadnego zgłoszenia i to w każdym miejscu. Czy Pan nie rozważał takiej formuły, aby w inny sposób to zalegalizować? Jeżeli my wyjmemy spod organizacyjnej kontroli zgromadzenia, to może okazać się, że w tamtym miejscu legalnie będzie mogło się zebrać 500, 1000, czy 2000 osób. Czy Pan nie boi się takiego skutku tej uchwały?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Życie podpowiada, że takiego ryzyka nie ma. Chcemy promować swobodę wypowiedzania, w jakimś określonym miejscu. Chcemy się chwalić, że jesteśmy Miastem, które promuje takie postawy. Mam świadomość, że już dziś może spotkać się w tym miejscu 5, czy 6 osób, ale mam również świadomość, że jeśli przypadkiem, czyjs happening przyciągnie więcej, niż 15 osób, to już jest łamane prawo. Dzięki przedmiotowemu projektowi możemy uniknąć takiej sytuacji, w której świadomie, czy nie świadomie te przepisy prawa są łamane. W przypadku podjęcia przedmiotowej uchwały przepisy nie będą łamane, nie będziemy musieli się obawiać, że jeśli będziemy publicznie się wypowiadać i pojawi się 16, czy 17 osoba, to już działamy niezgodnie z prawem”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy Pan zechciałby wyjaśnić Radzie Miejskiej, jaką definicję pojęcia zgromadzenia publicznego przyjmuje, jako podstawę swojej działalności legislacyjnej?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Pisałem już w uzasadnieniu, że grupa licząca ponad 15 osób nie może spotkać się w publicznym miejscu w celu głośnego wymieniania swoich poglądów bez łamania ustawy z dnia 6 lipca z 1990 r. Prawo o zgromadzeniach”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Co się zdarzy w przypadku ewentualnej kolizji pomiędzy grupami demonstrantów? Wydaje się, że obecna procedura może utrudnia trochę zorganizowanie demonstracji, ale z drugiej strony przyjmując system zawiadamiania Prezydenta Miasta, daje potencjalnym manifestantom możliwość ustalenia, czy w danym miejscu i czasie nie odbywa się już jakieś inne wystąpienie. Zdaje Pan sobie na pewno sprawę, że są daty mniej i bardziej atrakcyjne, gdy idzie o organizowanie zgromadzeń. Czy przy przyjętej przez Pana procedurze jest jakaś metoda unikania kolizji pomiędzy demonstrantami prezentującymi często bardzo skrajne poglądy? Czy przewiduje Pan w przyszłości wprowadzenie jakiegoś limitu czasowego korzystania z takiego miejsca?”

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Nie planuję tak szczegółowo, jak ma działać to miejsce. Bardzo chciałbym dożyć czasów, w których ludziom będzie chciało się wychodzić i uczestniczyć w walny sposób w zgromadzeniach publicznych i wypowiadać swoje poglądy. Na razie nasze łódzkie doświadczenia świadczą o tym, że nawet wydawałoby się bardzo nośne demonstracje kończą się w gronie kilkunastoosobowym. Niedawno była taka manifestacja, która zgromadziła niewiele osób, co upewnia mnie w przekonaniu, że powinniśmy ludzi do tego zachęcać i stwarzać im odpowiednie warunki”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Łódzkie doświadczenia są różne. Jeżeli by skontaktował się Pan z jednym z łódzkich ministrów, to z pewnością byłby Panu w stanie

opowiedzieć o manifestacjach rozbieżnych w sensie programowym, odbywających się w tym samym miejscu i czasie, kończących się procesami sądowymi. Czy to oznacza, że Pan nie ma wizji, co miałbym ja, jako potencjalny demonstrant razem z grupką znajomych uczynić, gdyby to miejsce było zajęte? Jak długo musiałbym oczekiwać na możliwość przeprowadzenia mojej małej demonstracji?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „O ile wiem, w żadnym z miejsc uchwalonych, podobny sposób, nie reguluje się w sposób szczegółowy takich spraw. Społeczności, które podejmują takie decyzje mają jednak zaufanie do swoich obywateli, a jednocześnie są odpowiednie służby, które są odpowiedzialne za to, żeby zadbać o porządek w mieście”.

Radny p. Edward Chudzik zapytał: „Czy wiadomo jest Panu, że w Łodzi rozstrzygnięto konkurs na pomnik krasnoludka, symbolu Pomarańczowej Alternatywy? Czy wiadomo jest Panu, że istnieje wniosek twórcy Pomarańczowej Alternatywy pana majora Frydrycha, by pomnik został zlokalizowany w Pasażu Schillera?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Nie ukrywam, że cieszy mnie ten pomysł. Uważam, że to tylko świadczy o tym, że to miejsce jest właśnie miejscem kojarzonym z obszarem w naszym Mieście, w którym w sposób szczególny ludzie powinni i mają prawo się wypowiadać publicznie”.

Radny p. Edward Chudzik zapytał: „Czy nie obawia się Pan, że korzystając z tradycji nie polskiej, bo Hyde Park, to nie jest pomysł zrodzony w Polsce i funkcjonuje, jako pomysł kultury anglosaskiej, niż naszej, będzie kolidował w jakiś sposób z naszym polskim patentem na zgromadzenia publiczne wbrew prawu i wszelkim zasadom, jakie promowali happenery Pomarańczowej Alternatywy?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że stworzy się swoista polska tradycja i kultura odbywania happeningów i to Łódź będzie miastem, które pokaże, jak należy publicznie dyskutować. Ale rozumiem troskę Pana Radnego. Odpowiednie służby powinny czuć się odpowiedzialne za to, żeby czuwać na realizacją tej uchwały i dbać o to, aby to miejsce nigdy się nie przerodziło w miejsce, którego powinniśmy się wstydzić. Wprost przeciwnie ma być miejscem, o którym będzie się szeroko dyskutować w Polsce i na świecie”.

Radny p. Edward Chudzik zapytał: „Czy ja mogę być spokojny? Jestem zwolennikiem, by pomnik Pomarańczowej Alternatywy stanął właśnie w Pasażu Schillera, bo to jest miejsce historycznie związane z tym ruchem. Czy moje obawy o to, że tam zabraknie miejsca, jeśli zgłoszę za projektem uchwały, nie są uzasadnione?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Jestem zwolennikiem, żeby właśnie tam znalazł się pomnik Pomarańczowej Alternatywy. Wiem, że autorzy projektu nie wykluczają także umieszczenia go w innym miejscu i wskazują inną lokalizację. Uważam, że zlokalizowanie pomnika w Pasażu Schillera byłoby dobrym tłem dla dyskusji, gdyż symbolicznie uzasadnia, że to miejsce z tą tradycją nadaje się do publicznych dyskusji. Nie powinno być za ciasno. Może należy przy tej okazji korzystając, że ma powstać tam pomnik i że to ma być miejsce, w którym ludzie będą publicznie wyrażać swoje poglądy, zadbać o wygląd Pasażu Schillera, bo przecież wiele jest tam do zrobienia, aby to było miejsce, którym Miasto może się szczycić”.

Radny p. Edward Chudzik zapytał: „Cieszę się z tych deklaracji, że zmieści się tam pomnik Pomarańczowej Alternatywy. Czy nie obawia się Pan pewnego zgrzytu intelektualnego? Bo miejsce zwane umownie Hyde Parkiem to miejsce, gdzie na mocy prawa wolno to, czego nie wolno, gdzie indziej. Pomarańczowa Alternatywa to ruch, który nie zważał na jakiegokolwiek zgody, zezwolenia i wyjątki od reguł, tylko jedną z istot jego działania było to, że bez względu na istniejące zakazy, robił to, co robił. Według mnie te dwa pomysły bardzo pozornie podobne do siebie są zgola różnymi i wyrastającymi z całkowicie odmiennych tradycji”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Chciałem zwrócić uwagę Panu Radnemu, że m.in. Pomarańczowa Alternatywa walczyła o to, by takie manifestacje mogły odbywać się zgodnie z prawem. Żyjemy w czasach, kiedy Polska jest krajem demokratycznym i możemy powiedzieć, że idea Pomarańczowej Alternatywy zwyciężyła. Dziś możemy legalnie dyskutować i różnić się w swoich poglądach. Nie widzę tu żadnej kolizji”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Jest to projekt równie ciekawy, co kontrowersyjny. Kto w czasie zgromadzenia odbywającego się poza uregulowaniami ustawy Prawo o zgromadzeniach publicznych, będzie odpowiadał za bezpieczeństwo?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Tak jak do tej pory. Straż Miejska i Policja jest odpowiedzialna w naszym Mieście za utrzymanie porządku”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czyli będzie stały posterunek?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Nie wydaje mi się, żeby to było konieczne. To jest miejsce, w którym ewidentnie Straż Miejska i Policja powinna być obecna”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy nie uważa Pan, że do tego projektu nie powinien być, jako załącznik przygotowany regulamin korzystania z tego miejsca. Z pewnością by to rozwiązało wątpliwości u wielu radnych i spowodowało, że by głosowali za projektem. Nie ma regulaminu i budzi to duży niepokój. Mówimy o ideach, natomiast potrzebne są konkrety”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Nie ukrywam, że nigdy w żadnym mieście, w którym podejmowano takie inicjatywy, szczegółowego regulaminu nie pisano i zakładam, że jeśli władze naszego Miasta uznają, że jest to niezbędne do tego, aby zadbać o porządek w tym miejscu, to powstanie regulamin. Nie widzę konieczności, aby uchwałą Rady Miejskiej dzisiaj taką decyzję podejmować”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy byłby Pan skłonny przyjąć, jako autopoprawkę poprawkę zgłoszoną przez kolegów z Klubu Lewica p. Małgorzatę Niewiadomską-Cudak i p. Dariusza Jońskiego, aby miejscem, w którym organizowanie zgromadzeń nie wymaga zawiadomienia był park im. Henryka Sienkiewicza”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Uważam, że jest miejscem gorszym od miejsca wskazanego przez osoby,

których w pewnym sensie czuję się depozytariuszem. Obawiałbym się, że przenoszenie tego do innych miejsc w Łodzi osłabi tę inicjatywę. Może nie sprawdzić się. Możemy mieć dwa Hyde Parki jeden obok pomnika Pomarańczowej Alternatywy, gdzie będą się odbywać manifestacje nielegalnie, a drugi legalny w parku im. H. Sienkiewicza. Będę prosił Radę Miejską o to, żeby poparli propozycję dotyczącą Pasażu Schillera, ale Rada ma prawo podejmować decyzje i zmienić mój projekt uchwały. Ja gorąco zachęcam do tego, aby to był Pasaż Schillera”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Skladam wniosek formalny o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, abyśmy mogli rzeczowo wyjaśnić wszystkie wątpliwości”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „W pewnych granicach określonych kolorową farbą to będzie „miasto bezprawia”? Czyli nie będą działały żadne prawa dotyczące np. odpowiedzialności za kłamstwa, które będzie się tam mówiło, np. obrażanie czyjejs godności. Czy to ma być miejsce na wzór dawnego miasteczka, w którym wychodzi kowboj i zabija kogoś i nie jest za to karany? Widziałem w Pasażu Schillera kilka akcji różnego rodzaju, ktoś rozdawał cukierki, ktoś zbierał podpisy. Nikt nie pytał Prezydenta Miasta o nic. Zasada zgromadzenia jest taka, że na określony czas trzeba zgłosić do organu samorządu chęć zgromadzenia i to wszystko. Natomiast jaki ma sens np. ogrodzenie jakiejś części Miasta? Nie widzę logiki w tym przedsięwzięciu. Hyde Parkiem jest cała Łódź w chwili obecnej. Wszyscy wszystko mówią, nikt nie odpowiada za słowa, to po co robić Pasaż Schillera wolnym?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Myślę, że Pan dobrze wie, że nie ma takiego miejsca w Łodzi, w którym można powiedzieć wszystko i obrażać bezkarnie wszystkich. Regulują to odpowiednie przepisy. Ma to być miejsce, w którym osobę, która ma zamiar głośno wypowiadać swoje poglądy będzie mogło słuchać leganie więcej niż 15 osób. To ma być miejsce, które w sposób szczególny będzie wyróżniać Łódź na tle innych miast w Polsce i na świecie. To będzie miejsce, które będzie się wszystkim dzięki decyzji Rady Miejskiej, kojarzyć z wolnością słowa, demokracją. Będzie swoistym pomnikiem demokracji i wolnego słowa w Polsce”.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do **prezentowania opinii komisji Rady Miejskiej**.

Przewodniczący Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, radny p. Jarosław Berger powiedział: „Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały”.

Następnie swoje stanowisko przedstawił **Prezydent Miasta, p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach, Dz.U. z 1990 r. Nr 51, poz. 297 z późniejszymi zmianami przyznaje radzie gminy możliwość określenia miejsc, w których organizowanie zgromadzeń publicznych nie wymaga zawiadomienia. Po drugie tradycja londyńskiego Hyde Parku, na którą powołuje się projektodawca w uzasadnieniu, obejmuje nie cały teren parku, a jedynie jego niewielką wydzieloną część tzw. Speakers Corner przeznaczony wyłącznie dla wystąpień. Po trzecie w przypadku Pasażu Schillera pełni on już wiele funkcji: ciągu komunikacyjnego, parkingu, miejsca lokalizacji kawiarni na wolnym powietrzu. Wykorzystanie tego terenu prowadzone jest na podstawie zarządzenia nr 2124/V/08 Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie zasad wydzierżawiania i użyczania dróg wewnętrznych będących w posiadaniu miasta Łodzi na

okres do 3 lat. Ponadto na terenie Pasażu Schillera odbywają się regularnie przedsięwzięcia komercyjne, na które zawierane są umowy. Wnioskodawcy składają w Referacie Komunalnym Delegatury UMŁ Łódź-Śródmieście wnioski na zajęcie terenu, z określonym terminem zajęcia, powierzchnią i przeznaczeniem. W ten sposób miasto Łódź zawiera około 100 umów dzierżawy i wydaje 15 użyczeń na teren Pasażu Schillera w ciągu roku. Tutaj również odbywają się tradycyjnie liczne prezentacje i imprezy artystyczne, rozrywkowe, czy rekreacyjne, takie jak: Święto Łodzi, Dzień Teatru, Galeria Obrazu i tym podobne, często z udziałem władz Miasta, województwa lub Urzędu Marszałkowskiego. W rezultacie proponowanego w uchwale rozwiązania może dojść do kolizji nowej funkcji Pasażu z jego dotychczasowymi funkcjami. Po czwarte lokalizacja zgromadzeń bez zezwolenia w Pasażu Schillera, który jest ruchliwym ciągiem komunikacyjnym może stanowić źródło zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Obecnie policja i straż miejska dysponuje wiedzą o zgromadzeniach pozyskiwaną z wyprzedzeniem wystarczającym do podjęcia stosownych działań zapobiegających wystąpieniu naruszenia ładu i porządku publicznego. Niektórzy organizatorzy zgromadzeń odbywających się w tym miejscu wręcz o taką ochronę występują. W przypadku niezapowiedzianych, spontanicznie powstających zgromadzeń i ewentualnych kontrzgromadzeń dynamika konfliktu może doprowadzić do wymknięcia się sytuacji spod kontroli, a zanim dojdzie do interwencji sił porządkowych mogą ucierpieć ludzie, także ci, przypadkowo znajdujący się w Pasażu. Dlatego z punktu widzenia interesu mieszkańców Miasta, a także zgodnie z przywoływaną w uzasadnieniu do projektu uchwały tradycją Hyde Parku proponuję wyznaczenie miejsca do odbywania zgromadzeń bez uprzedniego zawiadomienia na obszarze nieurbanizowanym, w jednym z łódzkich parków np. w parku hellenowskim. Chciałem zwrócić uwagę na kilka istotnych spraw, które są związane z przedmiotowym projektem lub też z powołaniem, jakie w tym projekcie występuje. Hyde Park w Londynie jest obszarem zamkniętym, ogrodzonym wysokim płotem i mającym kilka bram dostępu. Są niewielkie możliwości, żeby manifestacja zgromadzona w tym tzw. Speakers Corner mogła bez kontroli wezwanych ewentualnie sił bezpieczeństwa wydostać się z parku i doprowadzić do gwałtownych wydarzeń na terenie pobliskich ulic. Jest to miejsce, które nie sąsiaduje z żadnymi budynkami, ani z żadnymi innymi urządzeniami, które mogłyby w tym przypadku być zagrożone. Jest zadziwiające i wymaga wyjaśnienia, dlaczego Hyde Park funkcjonuje tylko w Londynie, a gdzie indziej jest powołanie się na tego rodzaju tradycje. Wypada także wyjaśnić, dlaczego mówcy w Hyde Parku stają na drewnianych skrzynkach. Właśnie dlatego, że przepisy prawa angielskiego i zwyczaj zabraniają wypowiadania obraźliwych słów pod adresem Królowej na ziemi angielskiej. Wobec tego mówcy stawiają drewnianą skrzynkę i wtedy są bezpieczni wobec prawa, ale został zwyczajowo wyznaczony teren, na którym może się to odbywać. Wobec powyższego nie ma niebezpieczeństwa, ani naruszenia obyczaju, ani przepisów prawa angielskiego, ani nie ma też niebezpieczeństwa dotyczącego mieszkańców Londynu, czy też jego władz państwowych, czy też dworu królewskiego. W Polsce nie ma ograniczeń, jeżeli chodzi o możliwość obrażania władz Miasta, czy województwa, czy państwa. W tym względzie raczej mamy przerost wolności, niż jej brak. Żadne drewniane skrzynki w Polsce nie są potrzebne, tym bardziej, że mamy troszkę inne pojęcie dotyczące prawa, niż mają Anglicy. Jest natomiast sprawa, która wyjaśnia dlaczego musi być zgłoszona manifestacja. O tym niektórzy z zadających pytania i wyrażających stanowiska komisji mówili. Wtedy policja i straż miejska z pewnym wyprzedzeniem wie, kiedy będzie demonstracja, ile osób weźmie w niej udział oraz kto jest odpowiedzialny za jej organizowanie i zapewnienie bezpieczeństwa ze strony uczestników, a sama policja i straż miejska mają obowiązek zapewnić bezpieczeństwo manifestacji. W takim przypadku kiedy zgromadzenie odbywa się w centrum Miasta, w gęstej zabudowie, kiedy nie jest ono wcześniej zgłoszone, nie można zagwarantować uczestnikom tego zgromadzenia bezpieczeństwa, ani w razie jeżeli manifestacja przerodzi się w zamieszanie.

organizatorów będziemy mieli taki okres, kiedy nie będzie dokonana żadna interwencja, a zniszczenia, które mogą wynikać mogą być nieograniczone. Toczy się proces związany z wydarzeniami na terenie osiedla na tzw. Lumumbowie. Proszę sobie wyobrazić, że np. ta grupa kiboli, która wtargnęła na teren osiedla wtargnęłaby na teren tego placu wyznaczonego, jako miejsce do swobodnych zgromadzeń bez jakiegokolwiek interwencji i potrzeby zawiadamiania. Okres reakcji konieczny do opanowania tej demonstracji byłby znacznie dłuższy, ponieważ zarówno siły bezpieczeństwa, jak i prokurator musieliby wcześniej zastanowić się, w którym momencie można uznać, że zostały przekroczone granice wolności słowa. Znale jest w świecie kiboli zjawisko tzw. ustawek. Jest zamówiona ustawka na takim miejscu bez powiadamiania jakichkolwiek władz. Przecież musimy odnosić się do rzeczy, które istnieją w świecie i w życiu społecznym. Kto, w jaki sposób i kiedy będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy z własnej woli chcą się tam pobić. A w jakim stopniu zabezpieczymy mienie, życie i zdrowie przechodniów? Ponieważ z intencji uchwały jest rzeczą jasną, że chodzi o wyodrębnienie pewnego miejsca, w którym można by było organizować happeningi. Jestem sympatykiem tego pomysłu tylko prosiłbym, żeby zastanowić się nad miejscem, w którym takie zgromadzenia niezapowiedziane, bez wyznaczenia, kto jest odpowiedzialny za zwołanie takiego zgromadzenia, odbywały się w miejscu, w którym można by było zapewnić bezpieczeństwo i uczestnikom i obywatelom naszego Miasta. 25 marca 2009 r. odbywało się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku przy Prezydencie Miasta Łodzi. Nawiasem mówiąc pozwałam sobie wyrazić żal, że nikt z przedstawicieli Rady Miejskiej, którzy do tej komisji zostali zgłoszeni nie był na niej obecny. Poprosiłem o luźne uwagi, gdyż spawa nie była wcześniej wprowadzona do porządku dziennego, osób, które są odpowiedzialne za porządek w Mieście i pan Robert Gąsiorowski powiedział, że lokalizacja w Pasażu Schillera nie jest dobrą koncepcją. Pan Piotr Stelmach, zastępca komendanta Miejskiego Policji w Łodzi powiedział, że tego rodzaju miejsca w centrum Miasta nie widzi. Pan Paweł Lipski komendant Straży Miejskiej powiedział, że pomysł jest dobry, ale lokalizacja nie może być w bezpośrednim sąsiedztwie władz Miasta i Województwa. Pan Krzysztof Lechowicz, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UMŁ stwierdził, że Pasaż jest ciągiem komunikacyjnym, a poza tym jest to miejsce organizowania wielu imprez i uroczystości wymagających zgody i planowanych. Nie powinno tu być miejsca dla zgromadzeń nie wymagających zgłoszenia, bo może się to kłócić z tymi imprezami i uroczystościami. Pan Andrzej Wyciszkievicz komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej powiedział, że w bezpośrednim sąsiedztwie Pasażu są urzędy i budynki mieszkalne i z uwagi na zagrożenie pożarowe miejsce to powinno zachować dotychczasowy charakter. Pan Sławomir Emanuel prezes Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych powiedział, że taki Hyde Park należałoby organizować w miejscu spokojnym, zielonym. Pan Tomasz Bilicki zastępca dyrektora Centrum Służby Rodzinie powiedział, że dla niego wzorem Miasta bezpiecznego jest Nowy York i nie ma tam miejsca na takie zgromadzenia w centrum miasta. Chciałbym się przyłączyć do wniosku zgłoszonego przez radnego J. Bergera o odesłanie projektu ponownie do Komisji Ładu Społeczno-Prawnego i przeanalizowanie go także przy doproszeniu opinii osób, które ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za bezpieczeństwo Miasta, zebranych i wszystkich obywateli. Gdyby to miejsce zostało dzisiaj uchwalone, jako właściwe to, jako Starosta Grodzki ustawowo odpowiedzialny za bezpieczeństwo, choć nie mający w tym względzie zbyt wiele środków musiałbym wystąpić do Wojewody Łódzkiego o uchylenie tej uchwały, a bardzo bym tego nie chciał. Jestem gorącym zwolennikiem pomysłu i takiego miejsca, w którym mogłyby się w Łodzi odbywać happeningi. Uważam, że miejsce to powinno spełniać podobne warunki, jak Speakers Corner w Londynie. Odpowiednio oddzielone od zabudowy i umożliwiające kontrolę w przypadku, gdyby demonstracja miała przerosnąć oczekiwania organizatorów i wylać poza teren, na którym mogłaby się odbywać”.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego p. J. Bergera o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Ładu Społeczno-Prawnego.

Przy 22 głosach „za”, 9 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek formalny. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 27** do protokołu. Szczegółowa treść projektu uchwały wraz z autopoprawką stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Namawiano mnie, abym wycofał wniosek formalny. Ja go nie wycofałem. Bardzo dobrze, że Prezydent Miasta dostrzegł, że nie było radnych na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, a nie Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, które odbyło się w dniu 24 marca 2009 r. Mam nadzieję, że radni będą już na ww. Komisję zapraszani”.

Ad pkt 10 – Informacja Prezydenta Miasta w sprawie opieki nad dzieckiem i resocjalizacji w Łodzi.

Informacja Prezydenta Miasta została poparta prezentacją multimedialną, która stanowi **załączniki nr 29** do protokołu. W imieniu Prezydenta Miasta informację przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Wystąpienie będzie składało się z 3 części. Najpierw przedstawię krótkie informacje, później zostanie przedstawiona prezentacja multimedialna przez inspektora w Wydziale Edukacji p. Hannę Belkę-Markiewicz. W trzeciej części przedstawię uwagi odnoszące się do przedmiotowej tematyki, a związane bardziej ze sprawami technicznymi. Placówki resocjalizacyjne w ramach reformy systemu edukacji zostały z dniem 1 stycznia 1999 r. przeniesione do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zatrudnieni w nich pracownicy zatrudniani byli wówczas z ustawy o pomocy społecznej, co rodziło pewne skutki utrudniające, do dnia dzisiejszego pewne działania organizacyjne. Na skutek nacisku środowisk edukacyjnych, przede wszystkim środowisk oświatowych, ale także dodatkowo profesorów psychologii, czy pedagogów, po 3 latach placówki wróciły do edukacji i znalazły się wówczas w Wydziale Edukacji, w ramach wszystkich placówek, nad którymi Wydział Edukacji sprawuje kontrolę i pomoc. W latach 2004-2005 następowały gwałtowne zmiany legislacyjne, zmieniające strukturę kierowania i ich strukturę m.in. dotychczasowe ośrodki szkolno wychowawcze zostały zastąpione przez młodzieżowe ośrodki socjoterapii. Zmiany te były wprowadzane etapami. Nie do końca konsekwentnie. Należy więc mówić o tym, że próby dostosowania tych placówek do prawidłowej działalności w zakresie samorządu trwają nadal i nie są zakończone. Nieletni popełniający czyn zabroniony lub karalny w Polsce może być umieszczony w 2 typach placówek. Po pierwsze w placówkach resocjalizacyjnych i one podlegają oświacie i są to młodzieżowe ośrodki socjoterapii i młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Po drugie w zakładach penitencjarnych podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości. Do tych placówek należą: Policyjna Izba Dziecka, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze i zakłady karne dla młodocianych od 17 do 25 roku życia. Do zakładów penitencjarnych trafiają nieletni, którzy zostali zatrzymani na popełnieniu czynu karalnego lub istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że takiego czynu dokonali. Trafiają tam też potencjalni przestępcy za popełnienie najcięższych czynów karalnych. Mogą być umieszczeni przez sądy karne, ale za zgodą sądów dla nieletnich. W kompetencji Prezydenta spełniającego

rolę. Starosty znajdują się młodzieżowe ośrodki socjoterapii i młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Do młodzieżowych ośrodków socjoterapii powinni być kierowani nieletni zagrożeni demoralizacją według art. 4 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich po drobnych czynach zabronionych, głównie po niezrealizowaniu obowiązku szkolnego, licznych ucieczkach z domu, próbach alkoholowych, prostytucji i łamaniu norm społecznych. Umieszczają ich tam sądy dla nieletnich, ale także są umieszczani na wniosek pedagogów szkolnych oraz rodziców, bądź domów dziecka. Jeżeli dziecko trafia do MOS-u z postępowania sądów dla nieletnich wówczas wymagane jest wskazanie z Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej z Warszawy. Jeśli następuje to przez szkołę, czy rodzica wówczas starosta kieruje tam dziecko sam, bez odpowiedniego wskazania. Do MOW-ów powinny być kierowani nieletni zdemoralizowani, po czynach zabronionych i karalnych, zawsze z powodu braku realizacji obowiązku szkolnego, drobnych napadów, bójek, pobić, nadużywania alkoholu, włóczęgostwa, czy długotrwałej prostytucji. Umieszczają tam tych młodych ludzi sądy dla nieletnich na podstawie wskazania z Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej z Warszawy. Jest to bardzo istotna uwaga. Starosta nie ma więc wpływu na umieszczenie nieletniego. Powyższe uwagi są wstępne i ułatwiają obejrzenie prezentacji multimedialnej.

Prezentację przedstawiła inspektor z Wydziału Edukacji p. **Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Moim zadaniem jest przedstawienie i poinformowanie Państwa na temat działań opiekuńczych i resocjalizacyjnych, które prowadzi Wydział Edukacji. Moja wypowiedź będzie dotyczyć tych działań, które realizowane są we współpracy ze szkołami, gdyż jest to 90% naszych działań. Jest drobny obszar realizowany przez organizacje pozarządowe. Obowiązuje nas przede wszystkim ustawa o systemie oświaty, ale nie tylko, ponieważ musimy opierać się na innych ustawach, które dotyczą dzieci i młodzieży. Obowiązują nas także rozporządzenia i programy, w tym część programów, które zostały przyjęte przez Radę Miejską. Z przepisów wynikają dla nas zadania, które realizujemy. Chciałam przypomnieć zadania i prawa, które mają dzieci, które uczęszczają w Polsce do szkoły. Art. 1 ustawy o systemie oświaty wymienia tych praw 12, dla naszych rozważań najistotniejsze są te, które pokazują, że każde dziecko ma prawo do opieki i wychowania, że szkoła pełni rolę wspomagającą dla rodziny, że szkoła musi dawać opiekę uczniom pozostającym w trudnej sytuacji, że szkoła musi stwarzać warunki do rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów. W związku z tym należy powiedzieć, że nasza pomoc dla uczniów odbywa się w trzech obszarach. Po pierwsze w formie opieki, po drugie rozwoju alternatywnych form spędzania wolnego czasu, po trzecie właściwej opieki nad dziećmi niedostosowanymi społecznie i z grupy ryzyka, także dziećmi niepełnosprawnymi. Żeby móc zobrazować problem nieletnich i ich sytuacji w Łodzi chcę przedstawić trochę danych statystycznych. W chwili obecnej w Łodzi uczy się około 70 000 dzieci, z czego to 2500 to dzieci niepełnosprawne. W placówkach podlegających Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej przebywa 637 dzieci. Na placówki oczekuje ponad 200 dzieci. W placówkach resocjalizacyjnych dysponujemy 268 miejscami. Wiemy, że spośród oczekujących na te placówki 80 postanowień sądu już wydano, czyli postępowania sądowe już zakończono i wiadomo, że tych 80 wychowanków będzie musiało być umieszczonych albo w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii albo w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Nie mamy danych, ile postępowań się toczy. W ciągu ostatnich 5 lat nastąpił gwałtowny wzrost udziału nieletnich w popełnianiu czynów karalnych. Nastąpił wzrost udziału dziewcząt w popełnianiu tych czynów. Udział dziewcząt wzrasta systematycznie. Trzeba podkreślić, że czyny te są dość brutalne. Obniża się wiek dzieci, które biorą udział w przestępstwach. Wynosi on już 7-10 lat. Występuje też tendencja do ucieczek dzieci z domów. W ciągu ostatnich 5 lat waha się ta liczba od 500-700 dzieci rocznie. Coraz więcej dzieci pije alkohol,

zażywa narkotyki, pali papierosy. Około 11% populacji zagrożone jest powtórzeniem klasy. Podejmowane są stałe próby samobójcze. Około 15% dzieci stale wagaruje, jednorazowych wagarów dopuszcza się 67%. 4% z wagarujących kończy się umieszczeniem w placówkach resocjalizacyjnych. Brak wzorców, agresja, wulgaryzmy są rzeczami na porządku dziennym. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest patologizowanie się rodzin, nasilająca się niewydolność wychowawcza rodziców. Jest to zjawisko, które wyraźnie się nasila. Kryzys obecny nasila ubóstwo rodzin. Szkoły zgłaszają następujące problemy. Do 17% populacji to są dzieci, które stwarzają różnego rodzaju problemy wychowawcze. Około 10% uczniów zagrożonych jest brakiem klasyfikacji. Dane szkół nie są pełne, jeśli chodzi o rodziny rozbite, ale wynoszą one od 30-45% uczniów. 3% uczniów to dzieci, które wychowywane są w rodzinach zastępczych. Ponad 1800 rodzin ma nadzór kuratora, a ponad 600 nieletnich ma nadzór kuratora z powodu własnego złego postępowania. Szkoła ma pedagoga szkolnego, psychologów i pedagogów w poradniach pedagogiczno-psychologicznych, ma specjalistów w tym logopedów, i innych specjalistów, którzy potrafią pracować z dziećmi po to, żeby dawać im pomoc w rozwiązywaniu problemów emocjonalnych i życiowych. Poza szkołą problemami dzieci zajmuje się opieka społeczna, kuratorzy sądowi, policja, straż miejska, organizacje pozarządowe, wspomagając dziecko w jego środowisku rodzinnym i naturalnym. Tym dzieciom, którym ta pomoc nie daje oczekiwanych efektów, umieszczane są przez sądy w placówkach resocjalizacyjnych. W Łodzi mamy 6 takich placówek, w tym jedną szkołę tj. Szkoła Podstawowa nr 145, która działa na terenie Pogotowia Opiekuńczego nr 1 na ul. Krokusowej. MOW-y dysponują szkołami zawodowymi, natomiast w MOS-ach takich szkół nie ma. Nie oznacza to, że dzieci, które tam przebywają nie powinny być kształcone zawodowo. Mamy 268 miejsc, a oczekujących łódzkich dzieci jest 79. Dane takie otrzymujemy z pomocy społecznej. W naszych placówkach wolnych miejsc nie ma. Na terenie naszych placówek mamy tylko 2 łódzkich dzieci. W MOS-ach sytuacja wygląda lepiej, gdyż nie jest konieczne wówczas skierowanie z Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej z Warszawy. Dzieci, które wchodzi do placówek resocjalizacyjnych zawsze nie realizują obowiązku szkolnego. Jest to główny powód umieszczania wychowanków w placówkach. Wobec 34% wychowanków sąd zastosował natychmiastowe umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, czyli pominął 2 pierwsze szczeble pracy z dzieckiem. 40% skierowań dotyczy wychowanków z zaburzeniami psychicznymi i upośledzeniami. Wychowankowie ci w 90% kradną, w 70% stosują przemoc rówieśniczą. Dzieci umieszcza się najczęściej na przełomie szkoły podstawowej i gimnazjum. Generalna zasada jest taka, że szkoła podstawowa daje sobie radę w tym sensie, że wychowankowie kończą szkołę, natomiast nie rozpoczynają nauki w gimnazjum. Nie oznacza to, że są młodzi, mają opóźnienia szkolne. 20% wychowanków z ośrodków wychowawczych trafia dalej do zakładów poprawczych, czyli można powiedzieć, że to są ci, którzy popełniają najcięższe czyny karalne. Drugie 20% wraca do środowiska naturalnego, a jednym środkiem zastosowanym wobec nich jest nadzór kuratora. W 40% wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych to z jednej strony ci, którzy będą potencjalnymi przestępcami dalej, którzy są umieszczeni w tej samej placówce z tymi, którzy za chwilę wrócą do środowiska rodzinnego. Prawie 40% skierowań do MOW-ów kończy się ucieczkami z nich. Nie ma kiedy zaistnieć proces wychowawczy. 7% kierowanych jest dalej do specjalistycznych zakładów i placówek na leczenie. 7% kończy prawidłowy cykl resocjalizacji, czyli ci, którzy kończą 18 rok życia. Należy zaznaczyć, że często jest tak, że jeżeli młody człowiek np. 5 maja kończy 18 lat, to 6 maja bez względu na to, czy skończył szkołę, czy nie opuszcza MOW i nie kończy 2 klasy szkoły zawodowej. Przy dokładnej analizie dokumentacji wychowanków okazuje się, że prawie 60% wychowanków jest umieszczonych w MOW-ach niezgodnie z opiniami biegłych z ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Opinie psychologów, pedagogów oraz psychiatrów nie są brane przez sądy

pod uwagę. Wypadek, który miał miejsce na początku stycznia br. w Łodzi, to jest klasyczna sytuacja. Chłopiec, który powinien być umieszczony w młodzieżowym ośrodku socjoterapii trafił do MOW-u. Sądy przy wydawaniu postanowień nie odróżniają powodów popełniania czynów zabronionych przez nieletnich. Skutkuje to tym, że chłopiec, który ma np. 14 lat i ukradł snickersa w hipermarkecie, bo 2 dni nie jadł, łąduje w tej samej grupie z chłopakiem, który dokonuje normalnego włamania do hipermarketu. W placówkach łączona jest młodzież zagrożona demoralizacją, czyli taka która stwarza jeszcze nadzieję i przy odpowiedniej opiece można byłoby liczyć na to, że się zmieni, z tą młodzieżą, która szans takich ma mniej. Zachowanie centralnego kierowania z Warszawy dla starosty uniemożliwia nam wdrożenie systemu szybkiego reagowania. Nie mamy możliwości takiego działania, że kiedy np. w domu dziecka następuje gwałtowny proces demoralizacji wśród jednego z wychowanków, my nie możemy z nim nic zrobić, nie możemy go odizolować od pozostałych dzieci, ponieważ musimy czekać na cały ten długi tryb związany z centralnym kierowaniem. Te dzieciaki, które wymagają natychmiastowego umieszczenia w domu dziecka, nie mogą się w nim znaleźć, bo są blokowane przez tych, którzy nie mogą przejść do placówek resocjalizacyjnych. W placówkach resocjalizacyjnych bardzo często umieszczane są te dzieci, wobec których nie można znaleźć innego złotego środka. Brakuje innych placówek, brakuje miejsc w nich. Sądy, kierując się niewątpliwie dobrem dziecka, umieszczają ich w MOW-ach, ponieważ wychodzą z założenia, że lepiej, żeby w ogóle był w jakimś ośrodku, niż, żeby był nigdzie. Od 2007 r. w łódzkich szkołach następuje proces wdrażania takich programów jak: Model pracy profilaktycznej, Gminny System Przeciwdziałania Przemocy, Lokalny System Profilaktyki nad Dzieckiem i Rodziną, Program rodzicielstwa zastępczego. Model pracy profilaktycznej, który jest wdrażany w szkołach zwiększy skuteczność działań profilaktycznych podejmowanych wobec dzieci. Od 2007 r. widać efekty działania tego modelu, ponieważ diagnoza sytuacji rodzinnej i życiowej dziecka w szkołach uległa poprawie. Dzieci są szybciej diagnozowane, ich problemy szybciej zgłaszane. Problem polega na tym, że nie ma drożnego systemu, który pozwalałby po zdiagnozowaniu dziecka nieść mu skuteczną pomoc. Przy tak działającym systemie diagnozy i wczesnej interwencji będzie rosła potrzeba na placówki, do których te dzieciaki będą mogły być na czasowy okres kierowane po to, żeby we wczesnym momencie móc z nimi zacząć pracować, aby wzmacniać i żeby mogły wrócić do normalnego systemu edukacji. Zmniejszy się także liczba wychowanków, którzy będą umieszczani w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Palącym problemem jest rozwiązanie problemu zaburzeń psychicznych w placówkach, ponieważ nie mamy takiej placówki. Nie jest to potężna liczba nieletnich, wystarczyłoby utworzenie grup. Żadna z naszych placówek w tej chwili nie może przyjąć niepełnosprawnego dziecka. Palącą potrzebą jest także utworzenie klas przysposobienia zawodowego w klasach 2 i 3 gimnazjów po to, żeby dzieci wychodząc z placówek miały jakikolwiek zawód. Wzrośnie zapotrzebowanie na placówki dostosowane do potrzeb dzieci młodszych, będzie to wynikało z modelu pracy profilaktycznej. Koniecznością jest także proces wychowawczy obejmujący działania wobec rodziny. W placówkach resocjalizacyjnych w chwili obecnej mamy głównie młodzież ze Śląska. Nie jesteśmy w stanie realizować zapisu rozporządzenia, które oczekuje od wychowawców pracy wychowawczej z rodziną i środowiskiem lokalnym wychowanka. Jest to niemożliwe do wykonania. Brak pracy z rodziną skutkuje tym, że efekty są niewielkie. Dziecko wraca wówczas z powrotem do swojego środowiska. Kiedy zaczniemy przyjmować dzieci młodsze do procesu resocjalizacyjnego, to okres ten skróci się. Koszty będą mniejsze. $\frac{3}{4}$ działań to działania profilaktyczne, które powinny być realizowane w środowisku rodzinnym dziecka, jeśli okazuje się, że nie dają one pozytywnych skutków, powinny rozpocząć się działania I stopnia, czyli działania socjoterapeutyczne, a gdy ta możliwość zostanie wyczerpana dzieci powinny trafiać do młodzieżowych ośrodków wychowawczych. W MOS-ach i w MOW-ach umieszczane są dzieci z podobnymi problemami. Docelowo

powinniśmy zajmować się przede wszystkim dziećmi z grup ryzyka, dziećmi zagrożonymi. Miasto powinno wspierać tę grupę po to, żeby znikoma liczba dzieci trafiała do placówek resocjalizacyjnych”.

Następnie głos zabrała **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym zabrać głos w ramach części trzeciej, którą zapowiadałam, tj. sytuacji dotyczącej głównie działań o charakterze technicznym. Żaden z naszych ośrodków nie jest umieszczony w budynku bezpośrednio i od początku przeznaczonym dla niego. Są to budynki adaptowane, w kiepskim stanie technicznym. MOW-y mieszczą się przy ul. Częstochowskiej MOW nr 1, w którym budynek nie jest stary, lecz ma ogromną wadę polegającą na tym, że ma bardzo znikome zaplecze sportowe. Ma dobrze wyposażoną siłownię. Korzysta ze współpracy ze znajdującym się w sąsiedztwie XLIV Liceum Ogólnokształcącym, wykorzystując jego bazę sportową. MOW nr 2 przy ul. Łucji jest najlepiej znany. Jest to placówka w najgorszym stanie technicznym. Budynek jest zdrową substancją, nie jest problemem jego dalsze funkcjonowanie. Należy jednak w nim dokonać zasadniczego remontu. W roku bieżącym jest zapisane na ten cel ponad 1 200 000 zł. Jest ona przeznaczona na remont części sypialnej tego budynku oraz remont dachu. W roku przyszłym remont powinien być kontynuowany poprzez remont sal szkolnych oraz remont zaplecza przeznaczonego na warsztaty. MOW nr 3 przy ul. Drewnowskiej jest przeznaczony dla dziewcząt. Stan techniczny jest stosunkowo najlepszy. Ma spore zaplecze gruntowe dookoła niego. MOS na ul. Wapiennej nie ma części sypialnej, gdyż jest to ośrodek dziennego pobytu. Dwa pozostałe MOS-y zostały w pewnym momencie przylepione do szkół podstawowych. Ośrodek na ul. Ratajskiej funkcjonuje wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 116, zajmując fragment budynku oddzielony od szkoły w sposób sztuczny. Teren jest ładnie położony. Jest tam miejsce na boisko. Wystąpiłam z prośbą o to, aby sąsiednia działka, która została opuszczona przez Administrację Nieruchomościami była przyznana Wydziałowi Edukacji na podjęcie działań o charakterze być może inwestycyjnym, albo tworzenia zaplecza sportowego. MOS przy ul. Prausa mieści się wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 40. Najwyższe piętro zajmuje szkoła. Ma wyremontowaną część sanitarną. W tym roku będą remontowane część sypialna i socjalna. Do programu Orlik na rok bieżący została zgłoszona lokalizacja, która obejmowałaby wspólnie XVIII Liceum Ogólnokształcące, Szkołę Podstawową nr 40 i MOS. Budynki należy remontować, należy również zastępować stare formy przez nowoczesne sposoby podziału przestrzeni. Nowoczesne formy powinny być zgodne z zaleceniami, jakie wydaje Straż Pożarna. Przeprowadziłam konsultacje ze Strażą Pożarną tak, aby moje działania były efektywne nie tylko jeśli chodzi o ilość środków, ale także zapewniały nowoczesne formy zabezpieczenia przed zadymieniem, czy pożarem”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radna p. Iwona Bartosik zapytała: „Tylko jeden z MOS-ów jest ośrodkiem, gdzie młodzież dochodzi na naukę i zajęcia wychowawcze. Wydaje mi się, że ten model prowadzenia ośrodka socjoterapii jest o wiele właściwszy, niż ośrodki 24 godzinne. Ważne jest to, że nie zwalnia się również rodziny z pełnej odpowiedzialności. Niedługo Państwo przejmie wszystko za rodzinę, a to ona powinna być fundamentem, gdzie dziecko powinno się wychowywać, nawet jeśli jest to rodzina patologiczna. Czy jest możliwość takiego kierunku, który tworzyłyby MOS-y, w których młodzież przebywałaby 8-10 godzin?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Ośrodki takie kosztują faktycznie mniej i mają mniejsze wymagania. Musimy mieć takie ośrodki, bo sytuacje rodzin są różne, ale takie o których Pani mówi także.

Najbliższe lata ułatwią nam sytuację, gdyż mamy niż demograficzny w szkołach ponadgimnazjalnych. On spowoduje to, że niektóre szkoły się wyludnią i wówczas możliwe będzie otwieranie dalszych ośrodków o 8 godzinnym okresie przebywania. Gdybyśmy utworzyli nawet nowy ośrodek z zapleczem noclegowym i znaleźli lokalizację to zapelni się on w ciągu roku i na pewno będziemy mieć dalej zalecenia do następnego umieszczania młodzieży. Nie jest to rozwiązanie na zawsze, choć gdybyśmy mieli taką sytuację, to rozwiązałoby to nasze problemy na 2-3 lata”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „W Łodzi potrzebny jest jeszcze jeden ośrodek socjoterapii i państwo optowalibyście za tym, aby go utworzono?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Tak, gdybyśmy mieli takie warunki”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Jak wygląda opieka kuratora skoro jeden kurator ma pod opieką 80 rodzin i powinien odwiedzić każdą z rodzin 2 razy w tygodniu? Utrzymanie jednego dziecka w MOW-ach kosztuje nas 3800 zł, a w MOS-ach 3300 zł. Mamy w Łodzi program rodzicielstwa zastępczego. Są 4 rodzaje opieki nad dzieckiem: rodziny zastępcze, rodziny adopcyjne, rodzinne domy dziecka i pogotowia rodzinne. Na którą z tych form opieki kładzie się szczególny nacisk, ile mamy osób niespokrewnionych z dzieckiem, które się zgłosiły, aby założyć rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka? Jakie jest zainteresowanie tymi formami wśród osób zgłaszających się? Ile osób uczęszcza w chwili obecnej na szkolenia? Jakiego typu są te szkolenia? Czy kadra ma przygotowanie pedagogiczne do pełnienia nadzoru pedagogicznego nad pracą wychowawcy? Jak wygląda nadzór nocny nad wychowankami w placówkach resocjalizacyjnych? Zgodnie z ustawą musi być 2 wychowawców. Jak to jest u nas? Jak często prowadzona jest w ośrodkach terapia pedagogiczna i psychologiczna z wychowankiem, bo jeśli mówimy o resocjalizacji, to terapia musi być prowadzona?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Gdyby była szansa i mielibyśmy zaplecze do utworzenia kolejnego ośrodka socjoterapii, to zapewne byśmy go utworzyli. Problem nie zginie na zawsze, on zginie na pewien czas. Kilka pytań dotyczących rodzin zastępczych i szkoleń nie daje możliwości odpowiedzi, gdyż są to pytania do MOPS-u”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o nadzór kuratorów sądowych, to słuszna jest uwaga, że jest on daleko niedoskonały i często mało efektywny. Po 90-tym roku nastąpiła reforma oświaty, pomocy społecznej, a reforma sądownictwa niestety nie. System pracy sądów odnosi się do lat 80-tych. Mała efektywność, pomyłki w postanowieniach, niezbyt dobra diagnoza sytuacji życiowej dziecka, to są skutki tego, że sądy pracują metodami mało przystającymi do dzisiejszych potrzeb. Skutkuje to kiepskim nadzorem kuratorów. Kuratorzy często mówią, że widzą potrzebę natychmiastowego odizolowania dziecka od środowiska, umieszczenia w ośrodku i nie mogą tego zrobić, bo ośrodki są zajęte. Cała kadra pedagogiczna, która pracuje w placówkach resocjalizacyjnych oprócz tego, że ma pełne wykształcenie pedagogiczne, musi mieć studia podyplomowe z resocjalizacji. To jest z jednej strony bardzo dobre, z drugiej zaś niedoskonałe, ponieważ wydaje się, że w ośrodkach socjoterapii powinna być kadra, która ma obowiązek wykształcenia socjoterapeutycznego. Na razie przepisy o tym nie mówią. Jeśli chodzi o nadzór nocny, to zgodnie z przepisami jest tak, że dyżur nocny pełni w ośrodku resocjalizacyjnym 1 wychowawca, który ma do dyspozycji co najmniej 1 pomocnika

nocnego. Nie jest powiedziane, jakie kwalifikacje pomocnik powinien posiadać. Według ministerstwa powinno być tak, że jest 1 wychowawca, jeżeli jest to duży ośrodek, to jest określona liczba nocnych pomocników. Realizujemy to rozporządzenie, nie łamiąc, ale wspomagamy wychowawców, szczególnie w tych placówkach, gdzie istnieje trudna sytuacja wychowawcza. Wtedy jest 2 wychowawców nocnych. Jeśli chodzi o działania pedagogiczne, socjoterapeutyczne, to w każdym z ośrodków zatrudniony jest psycholog, pedagog i prowadzone są zajęcia socjoterapeutyczne w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Nie potrafię odpowiedzieć, jak często odbywa się terapia”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Jest bardzo dużo ucieczek, bo aż 38%. Jaki jest program, aby zmniejszyć ilość ucieczek?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Liczby związane z ucieczkami nieletnich z ośrodków pokazują jakość pracy wychowawców w danym ośrodku. Można to zmienić, zmianą dyrektora placówki. Do placówek wzorowych należy ośrodek na ul. Ratajskiej”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Mam propozycję dla przewodniczącego Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej, aby Komisja zajęła się tym problemem”.

Radna p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała : „Chciałam podziękować, Wydziałowi Edukacji, a zwłaszcza inspektor p. Hanna Belke-Markiewicz, ponieważ przez ostatnich kilka tygodni uczestniczyła ona w spotkaniach organizowanych z przedstawicielami policji, placówek resocjalizacyjnych, gdzie rozmawialiśmy o problemach tychże placówek. Co się dzieje ze sprawą likwidacji MOW nr 2? Przygotowaliśmy uchwałę o zamiarze likwidacji Ośrodka i chcę wiedzieć, na jakim etapie są prace? Drugie pytanie jest do Prezydenta Miasta, gdyż dotyczy 2 wydziałów UMŁ, które są w gestii 2 różnych wiceprezydentów. Jest problem z zapewnieniem miejsc na tzw. przechowywanie uciekinierów z innych MOW-ów z całej Polski. Tacy uciekinierzy, którzy są przez policję złapani na ucieczce na terenie Łodzi muszą czekać przez około 48 godzin na wychowawcę z MOW-u, który odbierze ich z powrotem do placówki. Gdzie mają być umieszczani tacy nieletni? Rolę takiej placówki pełni dzisiaj tylko pogotowie opiekuńcze, wiem że nie ma tam miejsc, a drugiej strony przepisy zabraniają takich uciekinierów umieszczać w Policijnej Izbie Dziecka i nie ma możliwości prawnej, żeby byli oni zatrzymani w MOW-ach lub MOS-ach. Co możemy zrobić dzisiaj, póki nie zmieniają się przepisy? Gdzie dziś są klasy przysposobienia zawodowego w szkołach otwartych?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Spróbuję odpowiedzieć na pytanie pierwsze. Uchwała, którą podjęła Rada Miejska została skierowana normalnym trybem o opinię do Łódzkiego Kuratora Oświaty. Jeszcze nie mamy tej opinii. Zgodnie z terminem zostali zawiadomieni rodzice, którzy musieli być powiadomieni o potencjalnej możliwości likwidacji placówki. Wszystkie te wymogi zostały wypełnione. Ośrodek na ul. Łucji 2 będzie podlegał remontowi, następuje proces wysyłania wychowanków do innych placówek. Jeszcze 12 wychowanków pozostaje na chwilę obecną w placówce. Wszyscy oni muszą odejść z placówki z uwagi na kapitalny remont. Do Świąt Wielkanocnych wszyscy muszą opuścić ośrodek. Okres świąteczny jest okresem najlepszym, ponieważ jest okresem naturalnym. Część wychowanków wyjeżdżała do swoich domów. Po 15 kwietnia br. przetarg będzie zakończony i zacznie się remont dachu”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Problem nieletnich uciekających z MOW-ów i innych placówek resocjalizacyjnych i łapanych przez Policję jest problemem, z którym boryka się Miasto od 2004 r. Jest to problem nie do rozwiązania z powodu przepisów. Nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 2004 r. zapomniało o problemie uciekinierów. Efekt jest taki, że my wychodząc naprzeciw problemowi utworzyliśmy izbę. Przez pierwsze 2 lata była ona na ul. Częstochowskiej 36 w MOW nr 1, później na ul. Łucji w MOW nr 2, gdzie za przyzwoleniem Kuratorium mieliśmy wzmocnione dyżury wychowawcze i tam Policja mogła dowozić nieletnich uciekinierów. Chodziło tylko i wyłącznie o chłopców. Dziewcząt nie było gdzie dowozić. Nadal nie zmieniły się przepisy w tym zakresie, mimo naszych próśb i zwracania uwagi na problem i sytuacja bardziej się komplikuje, gdyż zamknięta w Łodzi jest także Policyjna Izba Dziecka. W sytuacjach krytycznych i skrajnych policjanci wożą nieletnich do Częstochowy. Jeżeli chodzi o klasy przysposabiające do zawodu, to Gimnazjum nr 40 posiada takie klasy. Nie jestem w stanie powiedzieć z pamięci, w których szkołach jeszcze są takie klasy, ale przygotowuję informację”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Czy do MOW-ów nadal kierowane są dzieci, pomimo tego, że nie kwalifikują się po diagnozie do tych ośrodków? Czy jesteśmy w stanie bronić się i nie dopuszczać do sytuacji, żeby dzieci, które nie powinny znaleźć się w MOW-ach nie znajdowały się w nich i pomimo decyzji sądu przekierować ich do MOS-u? Czy kiedykolwiek staraliśmy się o to, żeby taką procedurę wypracować?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Dyrektor placówki nie ma takiej możliwości, żeby zmienić bądź niezrealizować postanowienia sądu. Postanowienie sądu jest dla nas wskazaniem, od którego ucieczki nie ma. Bez względu na to, jak wygląda opinia biegłych psychiatrów, czy psychologów, bez względu na to, jakie jest doświadczenie życiowe dziecka i jakie są jego urazy życiowe, jeżeli postanowienie sądu brzmi, że ma być umieszczone w placówce typu MOW, to wskazanie starosty musi być do tego miejsca. Podobnie jest ze zmianą placówki. Tryb zmiany postanowienia sądu jest bardzo długi i skomplikowany. Nadzór nad naszymi placówkami poza Kuratorem Oświaty i Wydziałem Edukacji ma także sędzia wizytator z Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Łodzi. Poprzez sędziego wizytatora można zgłaszać prośby, czy sugestie, żeby sąd właściwy dla miejsca zamieszkania wychowanka zmienił postanowienie. Jest to droga żmudna, trudna i na chwilę obecną jeszcze nigdy nie zakończona sukcesem. Takie próby są podejmowane wobec tego wychowanka, który był ofiarą wypadku na początku stycznia br. i sąd właściwy dla miejsca zamieszkania tego dziecka nie chce zmienić postanowienia sądu uważając, że umieścił dziecko we właściwej placówce. Nie mamy na to żadnego wpływu”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Niesamowita sytuacja. Pani Dyrektor mówiła o ul. Ratajskiej, że stara się o to, żeby działka przylegająca do szkoły była w gestii Wydziału Edukacji. Jakie są plany w stosunku do przedmiotowej działki? Można by było tam zlokalizować MOS, czy jakąś szkołę”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Konkretnych planów jeszcze nie ma. Podjęliśmy działania mające na celu pozyskanie tej działki. W momencie składania przedmiotowego wniosku pojawił się wniosek przeciwny inwestora, który chciałby zakupić działkę. Jeśli pozyskanie skończy się sukcesem

będziemy opracowywać plany dotyczące potencjalnej działalności. Może to być działalność inwestycyjna np. budowa budynku lub zaplecza sportowego. Obydwu placówkom jest to potrzebne, zwłaszcza, że MOW na ul. Ratajskiej opiera swoje wychowanie w części na działalności o charakterze parasportowym. Bardzo rozwija się tam modelarstwo, jako podstawa do resocjalizacji”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Na pewno będzie Pani miała wsparcie ze strony Rady Miejskiej, gdyż już raz zablokowaliśmy projekt uchwały w sprawie sprzedaży przedmiotowego gruntu i myślę, że dalej będziemy trwali w tym postanowieniu. Z prezentacji wynikało, że wzrost liczby nieletnich popełniających czyny karalne jest dramatyczny – 261% porównując rok 2005 i 2006. Czy mamy aktualne dane z 2007, czy 2008 r.? Czy ten wzrost nadal się utrzymuje pomimo wdrożenia programów, które mają na celu odwrócenie tendencji?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Dane dotyczące wzrostu udziału nieletnich w czynach karalnych i zabronionych, to są dane, które rokrocznie przekazuje nam Policja. Na rok bieżący nie mam takich danych. Tendencja rośnie cały czas, ale proszę zwrócić uwagę na to, że obniża się wiek dzieci popełniających czyny karalne, a skuteczność działania Policji zwiększa się. Można to interpretować w ten sposób, że przed 2004 r. udział nieletnich w czynach karalnych mógł być podobny lub analogiczny, tyle tylko, że skuteczność działania Policji nie była tak wysoka. Należy podkreślić to, że nieletni mają skłonność do popełniania czynów zabronionych”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Pani Dyrektor, padło stwierdzenie, że nie mamy w ogóle miejsc dla osób niepełnosprawnych w placówkach. Czy w tym zakresie mamy plany utworzenia jakiegoś ośrodka?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Każdy remont będzie wiązał się z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „7% osób kończy prawidłowy cykl resocjalizacji w MOW-ach. Ile wychowanków taki cykl kończy w MOS-ach?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „W MOS-ach jest znacznie lepiej, z tego powodu, że wychowanek, który trafia do młodzieżowego ośrodka socjoterapii to jego cykl umieszczania jest krótszy, bo nie zawsze musi być umieszczony przez sąd. Może to nastąpić na wniosek pedagoga szkolnego lub rodzica. Jeżeli dzieje się to, gdy ma 14 lat, to kończy gimnazjum w normalnym trybie, uzyskuje odpowiednie świadectwo i cykl się zamyka. Skuteczność jest wyższa”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Poruszyły Panie temat resocjalizacji i dobrze. Większość danych, które Panie przekazały są to suche dane. Nie usłyszałem zaleceń, co zrobić żeby np. te 38% ucieczek nieletnich zmniejszyć? Jest to bardzo duży odsetek i trzeba by było zaproponować jakieś rozwiązanie. Czy Panie mają jakieś rozwiązanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Tytuł punktu, który omawiamy brzmi „Stan...” więc przedstawiamy fakty. Najważniejszą rzeczą jest stosunek wychowawcy i jego misja w stosunku do młodzieży. Funkcjonują cały czas różne formy doskonalenia. Jest to jedna z działalności

edukacji, której tak naprawdę nie brakuje pieniędzy. Mamy coraz mniej autorytetów, które mogłyby ten model doskonalenia nam zrealizować. Poszukiwanie np. specjalistów trwa długo i nie kończy się w Łodzi, ale także poza nią. Wydaje się, że w najbliższym czasie kształcenie nowych kadr pedagogów, psychologów przez uczelnie wyższe byłoby przez nas niezmiernie oczekiwane”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Wierzę w to, że Komisja ds. Rodziny i Pomocy Społecznej oraz Komisja Edukacji będzie się tą tematyką zajmowała. Czy pogotowie policyjne przestało funkcjonować?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Policyjna Izba Dziecka jest w remoncie. Chcemy poprawić warunki młodzieży, gdyż im gorsze warunki, tym trudniejsza resocjalizacja młodzieży”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „A kiedy zostanie otworzona Policyjna Izba Dziecka?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Jest to placówka Ministerstwa Sprawiedliwości. Na pewno do czerwca 2009 r. będzie ona zamknięta. Będziemy wprowadzać także standardy pracy wychowawczej. Jest to dla nas nowy i bardzo ważny kierunek, jeśli chodzi o placówki resocjalizacyjne”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kiedy proponowaliśmy umieścić przedmiotowy punkt w porządku obrad, przyświecał nam cel, abyśmy odpowiedzieli na sesji na generalne pytanie, czy jest szansa, aby skoordynować prace Wydziału Edukacji i MOPS-u, pod który podlegają domy dziecka i pogotowia opiekuńcze? Pokazana prezentacja pokazuje działania Wydziału Edukacji, a brakuje mi informacji ze strony MOPS-u. Proszę Panie Przewodniczący, aby taka informacja została dziś przedstawiona ze strony MOPS-u. Tym bardziej jest to potrzebne, gdyż przygotowujemy stanowisko apel do Rzecznika Praw Dziecka o wprowadzenie zmian ustawodawczych, bo Panie nawet mówiły, że ustawy są nieadekwatne do rzeczywistości. Chcielibyśmy skoordynować działania nie tylko w Mieście, ale to jest rola także parlamentarzystów, Rzecznika Praw Dziecka, aby zajęły się przedmiotową kwestią.”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Placówki, które zostały pod opieką MOPS-u są w lepszej sytuacji, gdyż standardy bytowe w domach dziecka poprawiły się. Zdarzają się takie sytuacje, jak np. Szkoła Podstawowa nr 40 przy Pogotowiu Opiekuńczym jest prowadzona przez Wydział Edukacji, a pogotowie przez MOPS. Takie sytuacje zgodnie z rozstrzygnięciami ustawowymi istnieją”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Kieruję prośbę do Prezydenta Miasta, aby zobowiązał dyrektora MOPS do przedstawienia informacji w ramach procedowanego punktu na temat działania placówek podległych MOPS”.

Radny p. Edward Chudzik zapytał: „Czy i jakie są prowadzone konkretne prace związane z ewentualnym powołaniem placówki dla dzieci z problemami psychiatrycznymi? Czy są planowane jakieś prace lub zostały podjęte w celu ewentualnego utworzenia dodatkowego MOS-u w Łodzi?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to szczegółowo analizowaliśmy liczbę

łódzian, którzy powinni być umieszczeni w takiej placówce. Jest to nieduża liczba w stosunku do całej populacji i zamyka się dziesięcioma przypadkami. Stanęliśmy przed dylematem, czy rzeczywiście z powodu 10 takich przypadków jest konieczność powoływania placówki. Wydaje się, że gdyby udało się stworzyć taką nowoczesną placówkę resocjalizacyjną, to oddział dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi rozwiązałby przedmiotowy problem”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Odwołam się do swojego doświadczenia sprzed kilku lat, kiedy byłam Wicekuratorem Oświaty miałam taki pomysł, żeby taką placówkę dla osób z problemami psychiatrycznymi powołać dla całego województwa. Jeśli sytuacja by narastała rozpatrujemy zwrócenie się do Łódzkiego Kuratora Oświaty, jako osoby, która najbardziej może nas wspomóc i zorganizować spotkanie z tymi starostami, którzy mają ośrodki wychowawcze, żeby zastanowić się nad takimi działaniami w zakresie całego województwa. Jeśli chodzi o MOS, to na tę chwilę odpowiedzi nie udzielę, ale dostrzegamy potrzebę powołania kolejnego MOS-u, ale musimy stworzyć warunki techniczne, w których taka placówka mogłaby powstać”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała: „Chciałabym zapytać o rolę MOPS-u w ramach działań profilaktycznych, bo tam był on umieszczony w prezentacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **inspektor z Wydziału Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz**, która powiedziała m.in.: „Jest to słuszne. Od jakichś 4 lat nastąpiła bardzo duża intensyfikacja i dobra współpraca między służbami podlegającymi systemowi oświaty i pracownikami MOPS-u. Polega to na tym, że w momencie, kiedy zaczął być przygotowywany i wdrażany Program przeciwdziałania przemocy i rodzicielstwa zastępczego powstały koalicje na rzecz przeciwdziałania przemocy w dzielnicach na samym dole naszej struktury. Daje to pozytywne efekty. Skutkuje to tym, że od tego roku w szkołach będą wdrażane wychowawcze zespoły interdyscyplinarne, czyli wychowawca, pedagog szkolny, psycholog z poradni pedagogiczno-psychologicznej i pracownik socjalny, który będzie mógł wejść w środowisko dziecka. Dlatego wymieniamy MOPS, jako podstawowego naszego partnera. Gdy szkoła zauważy, jako pierwsza problem dziecka, to my bez pomocy MOPS- nie jesteśmy w stanie pracować z rodziną, a bez tej pracy nie można mówić w ogóle o działaniach profilaktycznych”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Dotarły do mnie wcześniej sygnały od członków zespołów interdyscyplinarnych o tym, że mają ogromne problemy by do zespołu wciągnąć pedagogów ze szkół. Jest w takim zespole Policja, prokuratorzy, pracownicy socjalni, kuratorzy i oni mają informację ze swoich dziedzin, ale pedagodzy ze szkół w bardzo rzadkich przypadkach włączają się do tych zespołów. Czy Pani Dyrektor może zobligować pedagogów, żeby czynnie uczestniczyli w pracach zespołów interdyscyplinarnych?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Jestem zdziwiona, że tak bywa. Pedagog szkolny jest pierwszą osobą, która wie, co się dzieje z dzieckiem. W każdej dziedzinie życia jest jakiś poziom niedoskonałości. Być może tu o takim poziomie mówimy”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Czy mogłaby Pani ten problem monitorować?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Będziemy to monitorować”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Proszę o informację, jak to wygląda naprawdę? Być może moje informacje pochodzą z zespołu jednostkowego z takim problemem”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Czy Państwo przewidujecie od 1 września zatrudnienie psychologów w szkołach. Jak by to miało wyglądać?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Przewidujemy. Jest zapis w budżecie na ten cel. Z każdym rokiem będziemy zatrudniać coraz więcej psychologów”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Ilu psychologów będzie zatrudnionych?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „W budżecie są zapisane środki na 10 etatów”.

Radna p. Agnieszka Nowak zapytała: „Czy to będzie etat w szkole, czy połówki etatu?”.

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Będą to łączone etaty w szkołach”.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszka** ogłosił przerwę obiadową do godziny 14.30.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Telatycki**.

Ad pkt 5 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LII i LIII sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 4 i 18 marca 2009 r. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Ad pkt 6 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radna p. Anna Adamska - Makowska skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie stanu godzin pracy pediatrów w przychodniach miejskich, która stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Drugą w sprawie rozkładu jazdy linii tramwajowej nr 3, która stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ pięć interpelacji. Pierwszą w sprawie remontu ulicy Kosodrzewiny, która

stanowi **załącznik nr 33** do protokołu. Drugą w sprawie wymiany tablic z nazwami ulic, która stanowi **załącznik nr 34** do protokołu. Trzecią w sprawie remontu ulicy Bystrzyckiej, która stanowi **załącznik nr 35** do protokołu. Czwartą w sprawie remontu nawierzchni na Rondzie Inwalidów, która stanowi **załącznik nr 36** do protokołu. Piątą w sprawie modernizacji ulicy Zjazdowej, która stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację dotyczącą utwardzenia pobocza i łuku ul. Chmielowskiego, która stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska - Cudak skierowała do Prezydenta Miasta interpelację w sprawie aktualizacji strony internetowej UMŁ, poświęconej Sztabowi ulicy Piotrkowskiej. Powyższa interpelacja stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Radna p. Ilona Orczykowska skierowała do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ dwie interpelacje. Pierwszą w sprawie średnich wynagrodzeń pracowników UMŁ, Straży Miejskiej i MOPS-u, która stanowi **załącznik nr 40** do protokołu. Drugą w sprawie liczby wniosków o pozwolenie na budowę złożonych w poszczególnych delegaturach UMŁ, która stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Radna p. Ilona Orczykowska i radny p. Tomasz Sadzyński skierowali do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie planowanych remontów lokali nieużytkowych, prac rozbiórkowych i wyburzeniowych budynków do rozbiórki oraz wykwaterowań z budynków przeznaczonych do likwidacji na lata 2009 – 2010. Powyższa interpelacja stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak i radny p. Sławomir Worach skierowali do Prezydenta Miasta /bez odczytywania/ interpelację w sprawie podnajmu budynku na ul. A. Struga 90 przez Teatr Nowy w celach zarobkowych. Powyższa interpelacja stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

Ciąg dalszy realizacji pkt 10 - Informacja Prezydenta Miasta w sprawie opieki nad dzieckiem i resocjalizacji w Łodzi.

Głos zabrał **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, p. Andrzej Kaczorowski**, który powiedział m.in.: „Na terenie Łodzi mamy 14 publicznych domów dziecka. Na chwilę obecną istnieją 3 placówki interwencyjne. Należą do nich: Dom Małego Dziecka dla dzieci do 10 lat, Dom Małego Dziecka dla małych dzieci (z filiami), Dom Dziecka w postaci Pogotowia Opiekuńczego dla małych dzieci do 10 roku życia oraz Pogotowie Opiekuńcze na ul. Krokusowej. Pracownicy pracujący w Pogotowiu Opiekuńczym, są zatrudnieni na umowę o pracę na podstawie Kodeksu pracy. Obecnie tylko 3 osoby (w tym jedna urlopowana), są zatrudnione w oparciu o Kartę Nauczyciela. O sposobie kierowania dzieci do domów dziecka mówi Zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi z 20 grudnia 2007 r. w sprawie kierowania dzieci do całodobowych placówek opiekuńczych i wychowawczych. Kwalifikowane dzieci do odpowiedniego typu placówki przypisuje się Pogotowiu Opiekuńczemu nr 1 przy ul. Krokusowej 15/17, gdzie znajduje się ośrodek kierowania. Podstawą skierowania dziecka do placówki jest orzeczenie sądu albo wnioski rodziców/opiekunów prawnych o umieszczenie w placówce, co nie dotyczy dzieci w wieku poniżej 13 roku życia w przypadkach zapewnienia im natychmiastowej opieki, np. gdy zostają doprowadzone przez Policję. Sąd przesyła orzeczenie do pogotowia opiekuńczego, a następnie pogotowie wydaje skierowanie do placówki, w której jest wolne miejsce. Jeżeli placówka ma wolne miejsce, to przyjmuje

dziecko. Jeżeli brakuje miejsca na terenie powiatu łódzkiego, wówczas pogotowie poszukuje miejsca na terenie innych powiatów. Na dzień dzisiejszy 174 dzieci oczekuje na umieszczenie w placówkach typu dom dziecka, czy rodzina zastępcza w trybie interwencyjnym. Połowa z tych dzieci obecnie przebywa w pogotowiach opiekuńczych i domach małego dziecka. Pozostałe dzieci, a w szczególności starsze, pozostają w środowiskach rodzinnych, gdzie znajdują się pod nadzorem pracowników socjalnych i specjalistów zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz przez kuratorów, w ramach wzajemnej współpracy w tym zakresie. Wysokość środków na usamodzielnienie jest zróżnicowane i zależy od typu placówki, w jakim dziecko przebywa, od okresu przebywania dziecka w placówce oraz od tego, czy dziecko kontynuuje naukę. W każdym przypadku opiekun usamodzielnienia nadzoruje wydatkowanie środków finansowych, które zostały przyznane na samodzielne życie. Wprowadziliśmy również możliwość przydzielenia wychowankom domów dziecka mieszkań, które są uzyskiwane z zasobów Miasta na działania związane z usamodzielnieniem dzieci. Są to tzw. mieszkania chronione, w których dzieci uczą się samodzielnego decydowania o swoim życiu, prowadzenia gospodarstwa domowego oraz dysponowania pieniędzmi pod nadzorem opiekuna. Taka sytuacja może dotyczyć dzieci w wieku powyżej 18 roku życia. To działanie związane jest dążeniem do uzyskania do 2010 roku standardów, mówiących o przebywaniu dzieci w placówkach niewiększych niż 30 – osobowe”.

Przewodniczący Sekcji Opieki nad Dzieckiem Zarządu Okręgu Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Dariusz Pryliński powiedział m.in.: „Chciałbym ustosunkować się do sytuacji opieki nad dzieckiem i resocjalizacji na terenie Łodzi jednocześnie odwołując się do sytuacji, jaka panuje na terenie kraju. Uczestniczyłem w czterech kolejnych zespołach, które od 1999 r. opracowywały zmiany w tych placówkach. Z powodu różnych zmian, w tym również ekip rządzących, nadal tkwimy w tym samym miejscu. Kiedy po 2003 r. nastąpił ostateczny podział placówek na podległe Ministerstwu Edukacji i Ministerstwu Pracy i Polityki Socjalnej, zabrakło jednego członka. Do 2003 r. Pogotowie Opiekuńcze przyjmowało wszystkie dzieci, zarówno te, którym potrzebna była opieka, jak i te, które popełniły wykroczenie. Po przyjęciu kierowało je odpowiednio do domów dziecka, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, czy też do specjalnych ośrodków szkolno – wychowawczych. Po 2003 r. Pogotowie Opiekuńcze zostało przeznaczone tylko i wyłącznie dla dzieci potrzebujących opieki. Tak mówi zapis, ale jest to tylko teoria. Do dnia dzisiejszego, pomimo naszych ciągłych wystąpień, nie ma odpowiednika pogotowia opiekuńczego dla dzieci, które należy odizolować od środowiska, które powinny być umieszczone w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, czy też w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Żadne z kolejnych ministerstw nie podjęło w tej sprawie dyskusji. Być może na terenie Łodzi, w ramach gminy, można by w tej sprawie coś zrobić? Wracając do dzieci kierowanych przez sąd do Pogotowia Opiekuńczego, chciałbym opowiedzieć Państwu pewną sytuację. Chciałbym również dodać, iż jednocześnie pełnię funkcję kuratora sądowego. Młodociany, 13 - letni chłopiec popełnia drobne przestępstwo. Toczy się w tej sprawie rozprawa sądowa. Dziecko powinno zostać umieszczone w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, ale na miejscu nie ma pogotowia, które skierowałoby go do takiej placówki. Chłopiec kierowany jest przez Warszawę, więc na miejsce musi czekać. Co wówczas najczęściej robi sędzia? Wzywa rodziców i na nich przekłada odpowiedzialność zaopiekowania się dzieckiem do momentu umieszczenia w placówce. Rodzic zgłasza się po dziecko lub nie. Wówczas sędzia ma prawo stwierdzić brak opieki nad dzieckiem i umieszcza go w pogotowiu opiekuńczym. Stąd później pogotowie opiekuńcze ma takie czy inne problemy. Ponadto, jak dziecko zostaje skierowane z powodu braku opieki, to ośrodek kierowania w pogotowiu nie może go skierować do młodzieżowego ośrodka socjoterapii, czy też do młodzieżowego ośrodka wychowawczego,

tylko musi skierować do domu dziecka. Umieszczenie dziecka w konkretnej placówce, zależy od jego przewinienia i ostatecznej sygnatury sądu. Jeżeli zostaje skierowane ze sprawy opiekuńczej, to tylko i wyłącznie do domu dziecka. Jeżeli zostaje skierowane za sprawę karną lub demoralizację, wówczas może być umieszczone w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Sądy są niezawisłe, a w związku z tym żadna siła zmienić tego nie może. Jedyne co można zmienić w tym zakresie, to ponownie wystąpić do sądu w konkretnej sprawie. Ponowne jej rozpatrzenie trwa kilka miesięcy i dopiero wówczas dziecko może być zakwalifikowane do innej placówki. Następna sprawa to ucieczki, głównie z placówek resocjalizacyjnych, ale również z pozostałych. Z placówek, które podlegają pod MOW uciekają dzieci pochodzące z Łodzi. W związku z tym, ich zlokalizowanie przez odpowiednie organy jest nieco ułatwione. Natomiast gorzej wygląda sytuacja dzieci pochodzących z innych województw, najczęściej ze Śląska. Jeżeli takie dziecko ucieka, to najczęściej robi to w pierwszych godzinach pobytu w placówce. Wówczas jeszcze nie ma szans zapoznać się z kadrą wychowawczą, która mogłaby wpłynąć na zmianę jego decyzji o ucieczce. Dokumenty wpływają do łódzkiego sądu. Fakt ucieczki należy zgłosić do łódzkiego sądu oraz na Policję. A dziecko znajduje się gdzieś tam w Polsce. Przez długi okres czasu nie wolno dziecka skreślić z listy wychowanków. Zresztą decyzję o opuszczeniu przez dziecko placówki, może podjąć sąd. W związku z tym, dziecko znajdujące się „na ucieczce” blokuje miejsca pozostałym, oczekującym na umieszczenie w placówce. Taka sytuacja powinna zostać odgórnie uporządkowana. Podobnie wygląda praca z rodziną. Tę sytuację można rozwiązać w inny sposób. Jeżeli łódzkie dzieci znajdują się na Śląsku, a śląskie w Łodzi, to nasze placówki mogą współpracować z rodzinami dzieci pochodzących z Łodzi i odwrotnie. Wymieniać doświadczenia i wspólnie wyciągać wnioski. Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to kwestia braku koordynacji w skierowaniach między placówkami. Do placówek resocjalizacyjnych kieruje Warszawa, do naszych placówek kieruje Łódź. Niestety następuje dublowanie miejsc. Takie informacje wynikają z ankiet, które przeprowadziłem we wszystkich domach dziecka na terenie naszego województwa. Z tych informacji wynika również, że np. w domach dziecka jest 35 miejsc, w tym 9 pozostawionych dla dzieci, które w tym czasie znajdują się w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo nawet w zakładzie poprawczym. Kolejna sprawa dotyczy dążenia do standardów. Wiemy, że do 2010 r. domy dziecka nie powinny być większe niż 30 – osobowe. To bardzo dobrze, bo duże domy dziecka nie sprawdzają się. Problem polega na tym, że od 2003 r., czyli od kiedy dążymy do realizowania standardów, ponad 120 miejsc w łódzkich domach dziecka zniknęło. Nowe domy dziecka nie powstawały, a zmniejszała się liczba miejsc. Jeżeli te dane porównamy z informacją dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. A. Kaczorowskiego, o tym że 174 dzieci czeka na umieszczenie w domu dziecka, to odpowiedź jest prosta: liczba oczekujących zwiększa się o te brakujące 120 miejsc. I nic nie możemy zaoferować w zamian. Oczywiście dążymy do tego, aby tworzyły się rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, tylko że niestety jest ich ciągle za mało. Dlaczego? Z powodów finansowych, mimo że te formy są tańsze. Podobna sytuacja dotyczy tzw. „Reymontówki”, czyli Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego dla Dzieci Upośledzonych na ul. Spadkowej. Tam są wolne miejsca. Dlaczego? Dlatego, że tylko bezpośrednie skierowanie z sądu oraz postanowienie poradni psychologiczno – pedagogicznej decyduje o umieszczeniu dziecka w tej placówce. A dzieci upośledzone znajdują się w domach dziecka i blokują miejsca innym, choć powinny przebywać pod opieką kadry specjalnie do tego przygotowanej. Powiedziano, iż w Łodzi wydano 80 postanowień dla dzieci na umieszczenie w placówkach resocjalizacyjnych. Niestety te informacje są nieprawdziwe. To nie jest aktualna liczba. Wydano 80 postanowień, ale wiemy, że w tych placówkach umieszcza Warszawa, czyli bierze pod uwagę dzieci z całej Polski. W związku z tym, nieważne jest ile łódzkich dzieci czeka na miejsce, ważne jest to, ile wolnych miejsc

znajduje się we wszystkich placówkach tego typu w Polsce. Z tego co wiem, to około 500 dzieci czeka na miejsce. W związku z tym, nikt mi nie powie, że resocjalizacja jest skuteczna, gdy dziecko 2 lata czeka na umieszczenie w placówce. Kolejna kwestia, którą chciałbym poruszyć dotyczy bezpieczeństwa dzieci. Na podstawie ankiet stwierdziliśmy, że niestety w kwestii opieki nocnej mamy zastrzeżenia do dwóch domów dziecka. Jeżeli dzieci znajdują się na trzech kondygnacjach, a na dyżurze nocnym pozostaje tylko dwóch wychowawców, z czego jeden np. będzie musiał odwieźć dziecko na pogotowie, to wówczas na trzech kondygnacjach pozostaje jeden wychowawca. Czy upilnuje dzieci? Na pewno nie. Natomiast z drugiej placówki otrzymaliśmy odpowiedź, iż na dyżurze nocnym pozostaje jeden wychowawca wraz z dozorcą. Uważam, że dozorca jest dozorcą i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za pilnowanie dzieci. Kolejna kwestia dotyczy kadry. Tak jak wcześniej wspomniałem, kadra zatrudniona jest zarówno na podstawie Karty Nauczyciela, jak i Kodeksu pracy. Najpierw omówię sytuację kadry zatrudnionej z ramienia Kodeksu pracy. Na terenie Łodzi istnieje 5 placówek (jedna w województwie), gdzie grafik pracy nauczyciela – wychowawcy zamyka się w 40 godzinach. Taki pracownik ma również inne obowiązki typu: praca z rodziną, czy prowadzenie dokumentacji itd. Kiedy je wykonuje? Poza Kodeksem pracy, czyli w czasie powyżej 40 godzin? Jest to niezgodne z Kodeksem pracy. Zwracaliśmy na to uwagę w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i mamy nadzieję, że ta sytuacja się zmieni. Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej mówi wyraźnie, że godziny powinny być podzielone, choć nie precyzuje w jaki sposób. Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę dotyczy opieki nad dziećmi. Nie będę mówił o placówkach resocjalizacyjnych, czyli podległych Wydziałowi Edukacji, bo tam wszyscy muszą być nauczycielami. Wychowawca również jest nauczycielem, podlega Kartie Nauczyciela, istnieje odpowiedni nadzór Kuratorium Oświaty itd. Natomiast sprawa opieki zupełnie inaczej przedstawia się w placówkach podległych Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Wdaje nam się, że głównym celem działań domów dziecka, jest zapewnienie całkowitej opieki całodobowej, wychowania oraz realizacji obowiązku szkolnego. Względnie zapewnienia opieki całodobowej nie mamy żadnych zastrzeżeń. Natomiast pojawiają się one w kwestii wychowania. Jeżeli w pogotowiu opiekuńczym, w ciągu półtora roku zmieniło się ponad 40 wychowawców, a jednorazowo pracuje 15, to jaki to ma wpływ na młodzież? Jaki wpływ wychowawczy na młodzież może mieć taka kadra? Tak duża rotacja może mieć różne przyczyny. Jednym z powodów na pewno jest wspomniany już etat składający się z 40 godzin pracy, gdzie w placówkach podlegających Wydziałowi Edukacji pracownicy pracowaliby od 18 do 26 godzin. Druga sprawa dotyczy odpowiedniego przygotowania w kwestiach wychowania. W przepisach znajduje się zapis, że dyrektor placówki nie musi być pedagogiem, ale jeśli zarówno dyrektor, jak i zastępca nie jest pedagogiem, to kto wówczas nadzoruje wychowawstwo? Zdarzają się takie przypadki, np. w placówce, o której wcześniej była mowa. Powiedziano mi, że pani dyrektor tej placówki pracowała przez parę lat w domu dziecka, ale była w nim pracownikiem socjalnym, czyli nie wychowawcą. To bardzo dobrze, że skończyła resocjalizację, choć do pracy w pogotowiu potrzebne są studia w zakresie pedagogiki opiekuńczej – wychowawczej, ale metodycznie nie jest przygotowana do kontroli wychowawców i nauczycieli. Druga osoba obecnie podobno studiuje pedagogikę. Przepraszam, ale czy jak zacznę studiować medycynę, to już mogę zostać zatrudniony w ośrodku zdrowia i przyjmować pacjentów, czy dopiero jak ukończę studia? Każdy z wychowanków powinien mieć indywidualną opiekę, czyli od początku do końca jego pobytu, jeden wychowawca zajmuje się jego sprawą. Przy takiej rotacji wychowawca zmienia się trzykrotnie, w związku z tym nie możemy tu powiedzieć o żadnej indywidualnej opiece. Następna sprawa również dotyczy całości. Prawo nie przewiduje, że można nieletniego alkoholika umieścić w odpowiedniej placówce, aby leczyć go przymusowo. Nie ma takiego prawa. Dobrowolnie można umieścić w Monarze. Przymusowo jedynie w szpitalu na dwa lub

trzy tygodnie, ale później nie ma przymusu kontynuacji leczenia. W związku z tym uważamy, że są pewne zagadnienia, które powinny zostać uzgodnione na szczeblu krajowym. Jednak gdy od 1992 r. nic w tej tematyce się nie zmienia, to można by choć na terenie Łodzi spróbować coś zmienić. Są województwa, które same działają w tym zakresie. W Bydgoszczy, przy pogotowiu opiekuńczym utworzono grupę, gdzie dzieci, które powinny zostać umieszczone w placówkach, ale nie ma dla nich miejsc, przychodzą rano do szkoły umieszczonej przy pogotowiu, następnie jedzą obiad, odrabiają lekcje i o godz. 17.00 idą do domu. To jest tylko pół etatu, bo osoba opiekująca się pracuje od godz. 14.00 do 18.00. Ostatnia sprawa dotyczy realizacji obowiązku szkolnego. Powiedziałbym, że 90% dzieci umieszczanych w placówkach, nie realizowało obowiązku szkolnego. Przychodząc do domu dziecka, idą do najbliższych szkół z etykietką „dziecka z bidula”, więc wiadomo jak się ich traktuje. Czy dochodzą do szkoły, czy też wracają do domu? Trudno powiedzieć. Gorzej jest w pogotowiu opiekuńczym, gdzie większość z dzieci nie chodziło do szkoły. Tutaj szkoła jest piętro wyżej, ale tylko szkoła podstawowa. I zdarza się, jak twierdzi dyrektor, że do szkoły z piętra niżej dociera 6, czy 7 wychowanków. Natomiast decyzją poprzedniej Rady Miejskiej, zlikwidowano filię gimnazjum w tej szkole. W związku z tym dzieci, które trafiają do pogotowia opiekuńczego na Stokach, dalej chodzą do swoich rejonowych szkół, do których nie chodzili na co dzień. Czy teraz chodzą? Według ankiet, które przeprowadzałem 2 lata temu, na 28 dzieci uczęszczających do gimnazjum, promocję otrzymało 2 dzieci. W związku z tym, moim zdaniem nie wypełniamy do końca zadań związanych z wychowaniem i realizacją obowiązku szkolnego. Coś należałoby z tym zrobić”.

Następnie przystąpiono do fazy **dyskusji indywidualnej**.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Chciałabym spytać, czy Państwo nie macie kontaktu z posłami, tak aby wpłynąć na zmianę prawa? Jeśli słuchamy, że jest tyle do zrobienia, tyle błędów do naprawienia, a od 1992 r. zapisy prawne, które są nieskuteczne nie zmieniają się, to co będzie dalej? Jeżeli dzieci, które potrzebują opieki, czy też resocjalizacji nie zostaną w porę objęte właściwym działaniem, to dla nich czas jest stracony. Zgodnie z maksymą: „taki naród, jakie młodzieży wychowanie”, jakie społeczeństwo nas czeka w przyszłości, jeżeli dzisiaj nie potrafimy uporać się z rosnącym problemem wychowawczym i demoralizacją dzieci? Jest to problem ogromnie ważny i jeżeli możemy na naszym niższym szczeblu wpłynąć na niewłaściwe prawo i w ramach działalności w samorządzie coś w tej kwestii zrobić, to postaramy się to zmienić. Pan Dyrektor mówił o niewłaściwej obsadzie stanowisk w tych placówkach opiekuńczych, o niewłaściwych kompetencjach ludzi, którzy nimi zarządzają. Z pewnością jest to problem, że brakuje odpowiednio przeszkolonej kadry, ale może niewłaściwym obsadzaniem stanowisk powodują również zupełnie inne czynniki? Trzeba się temu przyjrzeć i spróbować naprawić, bo czas ucieka, a dla młodzieży ten czas jest stracony bezpowrotnie. My już tych ludzi nie przywrócimy społeczeństwu, nie wychowamy, jeżeli w porę nie będziemy działać skutecznie. Przyznam, że jestem przerażona tą sytuacją i z pewnością długo będę myślała o tym, co mogę w tej sprawie zrobić”.

Radna p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Usłyszeliśmy tutaj diagnozę, która wielu z słuchających przeraziła, bo myślę, że niewiele osób zdawało sobie sprawę z tego, jak naprawdę niewydolne i nieefektywne wychowawczo są placówki resocjalizacyjne prowadzone na terenie miasta Łodzi i ile one kosztują? Ja zgadzam się ze stwierdzeniem, że warto poprawiać prawo, ale nie wszystko zależy od tego jakie będą zapisy prawne. Wraz z zespołem roboczym przygotowaliśmy kilka poprawek, które mogą zostać wprowadzone na poziomie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Moim zdaniem te poprawki wprowadzą bardzo istotne uporządkowanie. To co jest największą bolączką, a więc wprowadzenie przez Ministra

Edukacji p. R. Giertycha ośrodka centralnego kierowania, czyli dodatkowego ogniwa w łańcuchu procedury, mam nadzieję, że poprzez kilka drobnych zapisów zostanie zniwelowane. Pozwoli nam to wrócić do stanu, w którym starosta będzie miał realny wpływ na to, gdzie dziecko zostaje skierowane. My jako radni, powinniśmy oprócz wnioskowania o poprawę zapisów prawnych, przede wszystkim skupić się na tym, jakie placówki powinny u nas istnieć. Wracam do sesji z dnia 18 lutego 2009 r., na której podjęliśmy uchwałę o zamiarze likwidacji MOW nr 2 przy ul. Łucji 12/16 w Łodzi. Powtarzam, to co wówczas powiedziałam, że dla mnie ta placówka nie była placówką resocjalizacyjną, a właściwie demoralizacyjną. Innych placówek nie ma potrzeby likwidować, ale na pewno trzeba zmienić formę pracy, wprowadzić standardy, nadzór psychologiczny. To od nas zależy. Powinniśmy mieć taki system, który będzie reagował już na wstępnym etapie, czyli musimy pomagać szkołom poprzez finansowanie świetlic profilaktycznych i socjoterapeutycznych. I to od nas zależy, ile pieniędzy zostanie przeznaczonych na prowadzenie tych świetlic? Bo dzisiaj te świetlice nie mają stabilności finansowej. Nad tym powinniśmy się skupić. Ponadto, w moim przekonaniu poza systemem świetlic profilaktycznych i socjoterapeutycznych, na terenie Łodzi wystarczą trzy ośrodki typu młodzieżowy ośrodek socjoterapii z internatem, być może jedna bądź dwie placówki typu otwartego (takie jak na ul. Wapiennej) i dwa młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Niestety wiele się nie zmieni, jeżeli nie poprawi się praktyka w sądach. Sądy również ponoszą winę za to, że młodzież, która powinna znajdować się w placówkach, chodzi po ulicach bez żadnego dozoru. Sądy niestety nie wystawiają nakazów umieszczania. Mamy świadomość takiego problemu. Uważam że można go rozwiązać nie poprzez zmianę zapisów prawnych, ale poprzez wypracowanie dobrych praktyk realizacji istniejącego już prawa”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Ubolewam bardzo, iż nie mogłam zadać pytań Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. A. Kaczorowskiemu, bo przygotowałam dużo pytań dotyczących Programu Rodzicielstwa Zastępczego. Ten Program jest w fazie realizacji, dlatego też chciałabym wiedzieć, jak wygląda jego wdrażanie? Które formy rodzicielstwa zastępczego, bądź też formy opieki są najlepiej rozwinięte w Łodzi? Ile rodzin jest zainteresowanych rodzicielstwem zastępczym? Ile rodzin uczęszcza na szkolenia? Jak to są programy? Niestety nie mogłam zadać tych pytań, a szkoda. W związku z tym poproszę o uzupełnienie tej informacji w formie pisemnej, bo uważam, że jest to temat niezwykle istotny. Nawet teraz, w trakcie realizacji tego punktu, sami Państwo widzicie z iloma problemami się stykamy? P. D. Pryliński zwrócił uwagę na bardzo istotne czynniki, które powinny stać się kierunkami działań w najbliższym czasie. Zwłaszcza brak koordynacji między Wydziałem Edukacji, a Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w kwestii placówek im podległych. P. D. Pryliński mówił również o braku dostosowania rzeczywistego czasu pracy wychowawcy, do czasu określonego w Kodeksie pracy. Te 40 godzin pracy jest często przekraczane w placówkach podległych Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Kolejny temat, który poruszył dotyczył braku odpowiedniego przygotowania pedagogicznego kadry. To powinno zostać sprawdzone, bo jeśli dyrektor nie spełnia wymogów i nie ma przygotowania pedagogicznego do pełnienia funkcji nadzoru nad pracą wychowawczą, to powinno ono zostać uzupełnione. Mówiliśmy również o braku należytego zapewnienia bezpieczeństwa dzieci w placówkach całodobowych. Chodzi tu szczególnie o zapewnienie bezpieczeństwa w nocy, gdzie nadzór nad dziećmi powinien pełnić wychowawca i pomoc, a nie wychowawca i dozorca. Od dyrektora MOPS – u, p. A. Kaczorowskiego dowiedziałam również się, że brakuje 174 miejsc w domach dziecka, więc co się dzieje z tymi dziećmi dalej? Co mamy w zamian do zaoferowania? Czy tę lukę zapewni Program Rodzicielstwa Zastępczego? Czy mamy tylu chętnych, aby zajmowali się opieką nad dzieckiem? Na te kwestie powinniśmy otrzymać wnikliwą odpowiedź.

Zaniepokoiła mnie również realizacja obowiązku szkolnego. P. D. Bryliński wspominał w swoim wystąpieniu, że 90% dzieci miało kłopoty szkolne i nie uczęszczało do szkoły. To jest ogromna liczba dzieci. Jeśli tak jest rzeczywiście, to jakie są przyczyny takiej dużej absencji? Dziecko powinno realizować obowiązek szkolny. Jeśli nie realizuje, to ktoś powinien sprawdzić dlaczego tak się dzieje? Dlaczego z jednego pogotowia opiekuńczego – wychowawczego, na 28 dzieci promocję otrzymały tylko 2 osoby. To też należy wnikliwie sprawdzić, dlatego bardzo proszę o przygotowanie stosownej analizy w formie pisemnej. Pozwoli to nam dowiedzieć się dokładnie, jak ta sytuacja wygląda. Proszę również o wspomniane wcześniej informacje dotyczące Programu Rodzicielstwa Zastępczego i fazy jego realizacji”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „W dniu dzisiejszym chcieliśmy wysłuchać opinii, ale też zadać pytania dotyczące opieki nad dzieckiem, zarówno przedstawicielom Wydziału Edukacji, jak i przedstawicielom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ponieważ ustawa tak nieprecyzyjnie została zapisana, że Wydział Edukacji ma w swojej gestii młodzieżowe ośrodki socjoterapii, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, natomiast Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej opiekuje się domami dziecka i pogotowiami opiekuńczymi. Tutaj tkwi problem. W większości miast, a po dzisiejszej dyskusji wnioskuję, że również w naszym Mieście, nie ma należytej koordynacji między tymi dwoma instytucjami. To nie jest wina tylko i wyłącznie władz Łodzi, ale również złej ustawy, która parę lat temu została przeprowadzona. W związku z tym, chciałbym dzisiaj zaprezentować Państwu nasze stanowisko, zanim zostanie ono przekazane do zaopiniowania Komisji Edukacji i Doraźnej Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że dzieci, które mają problemy z prawem, z powodu braku miejsc umieszczane są w domach dziecka, czy też pogotowiach opiekuńczych, zamiast w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. Natomiast te, które powinny być w domach dziecka są umieszczane w MOS - ach i w MOW – ach. Zwracam uwagę, że w Łodzi powinien również znajdować się bank informacji o dziecku. Myślę, że w kwestii koordynacji, jesteśmy w stanie dużo zrobić. Widzę, że zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. D. Szafran chce nam przekazać, że koordynacja istnieje. Myślę jednak, że gdyby taka koordynacja istniała, to nie dochodziłoby do takiej sytuacji w naszym Mieście. Zwracam szczególną uwagę na skoordynowanie tych działań. Uważamy, iż stanowisko, które chciałbym dzisiaj zaprezentować, powinno trafić przede wszystkim do Rzecznika Praw Dziecka, ale również do wszystkich parlamentarzystów, bowiem skoordynowanie prac ustawodawczych, mających na celu usystematyzowanie postępowania opiekuńczego i karnego wobec nieletnich w Polsce, jest problemem ogólnopolskim. Ważnym jest, aby skoordynować działania, aby jasno określić gdzie dziecko się znajduje, gdzie powinno być, aby nie pojawiały się przypadki, o których czasami słyszymy, że młodociany przestępca trafia do pogotowia opiekuńczego albo domu dziecka, choć wyrokiem sądu powinien znaleźć się w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Takie sytuacje mają miejsce. Żałuję, że dzisiaj dość wąsko odnieśliśmy się do domów dziecka i do ich stanu technicznego. Kwota zapisana w budżecie Miasta Łodzi na rok 2009, w wysokości 700 000 zł z przeznaczeniem na remonty wszystkich domów dziecka, czy też pogotowia opiekuńczych, jest za mała, aby te placówki wyglądały ładnie nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz, aby stworzyć „ciepło rodzinne”, które w nich powinno być. Są takie domy dziecka, np. przy ul. Małachowskiego, które od 80 lat nie były remontowane. Jeżeli w domu dziecka, z obawy przed zamknięciem placówki, remontowane są tylko klatki przeciwpożarowe, to jest to minimum, które powinniśmy wykonać. Jednak musimy znaleźć w budżecie środki większe niż 700 000 zł, jeśli chcemy, aby domy dziecka nie przypominały „domów zapomnianych”. Poprawki Klubu Radnych Lewicy przedstawiane tydzień temu szły w tym kierunku, aby w domach dziecka i w pogotowiach opiekuńczych zwiększyć

inwestycje. Żałuję, że dzisiaj mało poruszaliśmy się w tej tematyce, ale mam nadzieję, że na posiedzeniach komisji, przy okazji procedowania projektu uchwały, który został przygotowany przez Klub Radnych Lewicy, ten temat będzie szeroko przedyskutowany”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Oczywiście, jeśli przewodniczący Klubu Radnych Lewicy p. D. Joński skieruje projekt uchwały do Doraźnej Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej, z pewnością się nim zajmujemy. Zresztą, w planie działań Komisji jest ujęta tematyka, o której dzisiaj rozmawiamy. Rzeczywiście, sytuacja jest zła albo bardzo zła. System w zasadzie nie funkcjonuje. Jeśli dowiadujemy się, że liczba nieletnich popełniających czyny karalne zwiększa się, tzn. że system jest błędny, należy się jemu przyjrzeć i domagać się zmian na poziomie ustawowym, a to co jest możliwe spróbować wprowadzić na poziomie lokalnym. Niewątpliwie nie mamy takiego oręża działań, jakie ma sejm, ale jest kilka rzeczy, które możemy sprawić, aby przynajmniej część profilaktyczną usprawnić. Tak, by nie trzeba było tworzyć kolejnych MOS – ów, MOW – ów, czy też domów dziecka, by te ośrodki tworzone były tylko w ostateczności. Moim zdaniem należałoby się skupić na zwiększeniu środków na świetlice terapeutyczne, socjoterapeutyczne, profilaktyczne, na działania, które zapobiegają patologii w rodzinie i deprawacji dzieci, tak aby nie trzeba było umieszczać ich w placówkach opiekuńczo – wychowawczych, czy też resocjalizacyjnych. Na całym świecie istnieje tendencja, aby domy dziecka zamykać i przekształcać na korzyść rodzin zastępczych. Myślę, że to jest prawidłowa droga działania. Należałoby opracować taki system, który doprowadziłby do sytuacji, kiedy w Łodzi będziemy mieli tylko i wyłącznie rodziny zastępcze, zajmujące się dziećmi, które nie mogą przebywać w rodzinach naturalnych. Należałoby do tego dążyć poprzez opracowanie specjalnego systemu, na poziomie gminnym. Oczywiście w ramach naszych możliwości. Powinniśmy również zwracać się do parlamentarzystów, do Rzecznika Praw Dziecka, do ministrów o to, aby nasze dobre pomysły, zostały wprowadzone w życie na poziomie sejmu. Jeśli projekt uchwały, o którym mówił radny p. D. Joński trafi do Doraźnej Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej, to my przyjrzymy się całości problemu. Już teraz deklaruję swoje poparcie dla tego projektu uchwały, bo już się z nim zapoznałem. Niewątpliwie Rzecznik Praw Dziecka ma duże możliwości, aby pomóc dzieciom w tym, by w konsekwencji nie trafiały do placówek resocjalizacyjnych”.

Radny p. Edward Chudzik powiedział m.in.: „Ubolewam, że ta debata toczy się kosztem czasu bardzo wielu ludzi tutaj, na sali plenarnej, a nie wcześniej na posiedzeniach komisji. Bez problemu mogliśmy połączyć posiedzenie Komisji Edukacji i Doraźnej Komisji ds. Rodziny i Pomocy Społecznej, aby odbyć debatę merytoryczną i zaprezentować ewentualne wspólne stanowisko. Ta debata dowodzi rzeczy, o której my wiemy: nie mamy pełnej kompetencji w sprawach resocjalizacji. Cała masa spraw ustawodawczych jest całkowicie poza naszym zasięgiem, kompetencje samorządu dotyczące spraw, o których dzisiaj dyskutujemy, są bardzo ograniczone. Z całą pewnością możemy tworzyć i likwidować instytucje, które tym problemem się zajmują. Z tego co wiem, w związku ze zmianami w Ministerstwie Sprawiedliwości, zostały przerwane intensywne prace nad zmianą systemu, o którym tutaj dzisiaj mówimy. Jako samorząd nie mamy zbyt wielkiego wpływu, poza apelowaniem o jakieś szczegółowe rozwiązania. Wiem, że Ministerstwo Sprawiedliwości z całą pewnością do tego tematu wróci, ponieważ sprawa resocjalizacji w Polsce, to sprawa niezwykle ważna i wymagająca zmian systemowych. Co może wynikać z naszej obecnej debaty? Pytam, ponieważ chciałbym przedstawić Państwu chociaż jedną pozytywną konkluzję. Dane statystyczne są nieubłagane. Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji, p. D. Szafran oraz inspektor w Wydziale Edukacji, p. H. Belke – Markiewicz przedstawiły nam dane, z których wynika wprost, że około 100 dzieci w Łodzi oczekuje na miejsce w

młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. Przypominam jednocześnie, że z powodu braku tych miejsc, zdarzył się dramat w ośrodku na ul. Łucji. Natomiast kolejne 100 dzieci oczekuje na miejsce w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. W odniesieniu do 200 dzieci, samorząd nie może zrealizować swoich ustawowych kompetencji z powodu braku miejsc. Naturalny wniosek jest taki, że aby te miejsca stworzyć, należałoby otwierać placówki, a nie je likwidować. To logika nakazuje mi tak wnioskować. Ubolewam nad projektem uchwały, który podjęliśmy 18 lutego tego roku, w sprawie zamiaru likwidacji ośrodka na ul. Łucji. Jednak nie wracając do tego, chciałbym powiedzieć coś pozytywnego, a mianowicie informacja przedstawiona przez przedstawicielki Wydziału Edukacji dowodnie pokazała, że tym co nas łodzian powinno bardziej egoistycznie interesować, to miejsca w młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, bo tam trafiają dzieci łódzkie, nie tylko z warszawskiego centrum kierowania, ale również na wniosek rodziców i pedagogów szkolnych. A tych miejsc w Łodzi brakuje. Jeżeli dzisiaj 100 dzieci w Łodzi nie realizuje obowiązku szkolnego, to nie ma możliwości im pomóc w sposób najskuteczniejszy. Tym najskuteczniejszym sposobem pomocy, czego dowodzi również statystyka, jest przeniesienie takiego dziecka do młodzieżowego ośrodka socjoterapii, bo tam sukces resocjalizacyjny jest dużo większy, niż w przypadku młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Stąd dla mnie znowu jednoznacznym wnioskiem, z danych statystycznych przedstawionych przez Wydział Edukacji i z kompetencji, jakie mamy, jest wnioskowanie o to, by w Łodzi powstał kolejny młodzieżowy ośrodek socjoterapii. Apeluję do Państwa Radnych, abyśmy takie stanowisko, jako konkluzję z tej długiej debaty, podjęli. Byłby to apel do Wydziału Edukacji, aby podjął prace nad stworzeniem w Łodzi dodatkowego młodzieżowego ośrodka socjoterapii, który jest bezwzględnie potrzebny już teraz. Próbuje Państwa przekonać do tego pomysłu, powiem tylko upraszczając, że tworząc dodatkowych 50 miejsc w takim ośrodku, zakładając, że połowa z tych miejsc zostanie wypełniona przez nasze łódzkie dzieci, to te 30, czy też 40 dzieci skończy z sukcesem szkołę, a nie skończy w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, czy też w poprawczaku. Poprzyjcie Państwo takie stanowisko. Zwróćmy się z apelem do Wydziału Edukacji, aby rozpoczął prace nad przygotowaniem do powołania nowego młodzieżowego ośrodka socjoterapii w Łodzi. Niniejszym składam taki wniosek”.

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej, podsumowania dokonała **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji, p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym bardzo serdecznie podziękować za tę dyskusję. Zajęło nam to dużo czasu, ale niewątpliwie ten problem jest bardzo ważny. Okazało się, że wszyscy potrzebujemy na ten temat rozmawiać. Być może rzeczywiście najpierw powinniśmy porozmawiać na posiedzeniach komisji, a potem tutaj, ale chcieliście Państwo dyskutować plenarnie. To również ma swoje zalety bo ci, którzy na ogół interesują się czymś innym, również usłyszeli tę dyskusję. W naszej dyskusji zostało poruszonych wiele ważnych wątków, np. dotyczących ilości miejsc, sposobów realizacji zadań opiekuńczych. Będziemy się do tego ustosunkowywać oraz przygotowywać placówki tak, aby były one lepsze i nowocześniejsze. Chciałabym również dodać, że jestem wdzięczna radnemu p. D. Jońskiemu za głos dotyczący utworzenia centrum informacji o dziecku w Łodzi. Dwa lata temu pojawił się już taki pomysł. Spotkał się jednak z oporem jednego z tytułów prasowych, który opatrnie zrozumiał ideę tego pomysłu. Wydaje mi się, że jeśli ta idea nadal jest bliska, to będziemy próbowali wprowadzić ją w życie. Oczywiście z poszanowaniem wszelkich zasad opieki nad danymi osobowymi, a więc z nienaruszaniem ustawy, ale niewątpliwie pomogłoby nam to w stwierdzeniu, że wobec każdego, który potrzebuje pomocy, stosujemy jakąś jej formę. Natomiast dzisiaj mamy sytuację następującą, że wobec niektórych stosujemy wiele form pomocy, a wobec innych, nie stosujemy jej wcale”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski**.

Głos zabrał **dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, p. Andrzej Kaczorowski**, który powiedział m.in.: „Również chciałbym podziękować Państwu za wszelkie informacje przedstawione w omawianym temacie. Natomiast Program Rodzicielstwa Zastępczego, realizowany z ogromnym wysiłkiem ze strony Miasta, przynosi konkretne efekty. Wszelkie informacje związane z tym zagadnieniem, pozwolę sobie przedstawić Państwu w formie pisemnej. Jest to program, który wychodzi naprzeciw problemom związanym z resocjalizacją i placówkami opiekuńczo – wychowawczymi, program unikatowy, którym Miasto może się szczycić. Pozwolę sobie również sprostować pewną rzecz, dotyczącą nadzoru pedagogicznego. W tym zakresie nie ma rozbieżności pomiędzy nami, Wydziałem Edukacji, czy też Wojewodą Łódzkim, który sprawuje nadzór pedagogiczny nad placówkami. Zarówno psychologowie, pedagodzy, jak i pracownicy socjalni, włączani są w zakres wzajemnej współpracy, współuczestniczą w zespołach, które w tej chwili funkcjonują. Natomiast w kwestii wykształcenia i zasobu wiedzy dyrektorów, nie otrzymaliśmy żadnych uwag ze strony nadzoru pedagogicznego”.

Na tym zakończono rozpatrywanie pkt. 10 porządku obrad.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 34 i 34a - druk Nr 30/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Elżbieta Filipiak**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym przedstawić projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich nr 34 i 34a. Są to dwie działki w obrębie P – 19. Powierzchnia pierwszej działki wynosi 1611 m², natomiast drugiej 561 m². Łącznie te dwie nieruchomości stanowią działkę o powierzchni 2172 m². Większa działka jest zabudowana budynkami przeznaczonymi do rozbiórki. Natomiast druga działka jest niezabudowana. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w przypadku braku planu zagospodarowania, określenie sposobu zagospodarowania ustala się w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Przedmiotowe nieruchomości znajdują się na terenach strefy zurbanizowanej. Z uwagi na fakt, iż rzeczoznawca majątkowy wycenił wartość tych nieruchomości na łączną kwotę 740 000 zł, zgoda Rady Miejskiej jest w tym zakresie niezbędna. Zarząd Osiedla „Stare Polesie” wyraził pozytywną opinię w sprawie zbycia tych nieruchomości. Z uwagi na przedstawione fakty, proszę o podjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania **opinii komisji**.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Tomasz Sadzyński stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Jerzy Loba stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, radna p. Iwona Bartosik stwierdziła, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 30/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1013/09 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 34 i 34a, która stanowi załącznik nr 44 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 45.

W kwestii formalnej głos zabrał **wiceprezydent Miasta Łodzi p. Jarosław Wojcieszek**, który poprosił o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych oraz nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Łódź opisanego w druku nr 41/2009.

Następnie **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie propozycję dotyczącą wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11a –projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych oraz nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Łódź opisanego w druku nr 41/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy projekt uchwały do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 46.

Ad pkt 11a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych oraz nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Łódź– druk nr 41/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta Łodzi projekt uchwały przedstawił **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Jacek Człapiński**, który powiedział m.in.: „Procedowanie regulaminu dodatków do wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wynika z ustawy Karta Nauczyciela, w szczególności Tryb Uzgodnień. W dwóch terminach 12 oraz 20 marca 2009 r. podpisano pięć stosownych uzgodnień z wszystkimi związkami, działającymi w łódzkiej oświacie. Pragnę

zwrócić uwagę, że w jednej części powyższe uzgodnienia były zależne od decyzji Państwa Radnych, przy okazji procedowania budżetu na 2009 rok. W szczególności w autopoprawce nr 2 znalazły się środki na zwiększenie dodatku wypłacanego nauczycielom, z tytułu pełnienia funkcji wychowawcy klasy. Chciałbym przedstawić Państwu zasadnicze zmiany, jakie zostały wprowadzone do projektu Regulaminu w stosunku do 2008 roku. Dodatek za wychowawstwo od stycznia do sierpnia wypłacany był w wysokości 110 zł, natomiast od września wzrosło do kwoty 200 zł dla każdego wychowawcy oddziału szkolnego. W oddziałach przedszkolnych, w okresie od stycznia do sierpnia dodatek za wychowawstwo będzie wynosił 55 zł, w okresie od września do grudnia – 100 zł. Wprowadzono dodatkowy dodatek dla wychowawców świetlic szkół integracyjnych. Będzie on wypłacany za efektywną pracę, związaną z grupą, w której przebywa przynajmniej jeden uczeń z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Zwiększono dodatek motywacyjny dla nauczycieli z 70 do 80 zł. W sposób istotny zwiększono dodatek funkcyjny dla dyrektorów, co ma swoje odzwierciedlenie w części A załącznika nr 1 do przedkładanego projektu Regulaminu. Doprecyzowaniu uległy również zasady wypłacania dodatku za trudne warunki pracy dyrektorom szkół z oddziałami integracyjnymi. Przypomnę, że w 2008 roku dodatek ten był wypłacany proporcjonalnie do 18 godzinnego pensum, wynikającego z Karty Nauczyciela. W nowych regulacjach jest wypłacany w stosunku do pensum realizowanego przez dyrektora, które jest ustalane przez uchwałę Rady Miejskiej. Przypomnę, że tryb uzgodnień zakłada, iż wszystkie związki zawodowe wyraziły zgodę na proponowane zmiany. Skutek finansowy dla budżetu Miasta z tego tytułu wyniesie około 3 800 000 zł. Dodatki wypłacane na podstawie przedmiotowego projektu uchwały wynoszą 8,5% funduszu wynagrodzeń osobowych nauczycieli”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski zapytał: „Czy mógłby nam Pan wskazać w przedmiotowym projekcie uchwały miejsce, w którym mówi się o dodatkach za wychowawstwo i wymienia te kwoty?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Jacek Człapiński odpowiedział: „Załącznik nr 1, część B”.

Wobec braku innych pytań, przystąpiono do **zgłaszania opinii komisji**.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, radna p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały, ale informacja o proponowanych zmianach, została przedstawiona na posiedzeniu Komisji”.

Wobec braku opinii innych komisji i stanowisk klubowych, przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Edward Chudzik powiedział m.in.: „Chciałbym podać Państwu przykład instytucji, która nie mieści się w tych zapisach. Już rok temu apelowałem w tym temacie i również teraz ponawiam swoją prośbę do Wydziału Edukacji, aby w przyszłym roku uwzględnić w tych zmianach Specjalne Ośrodki Szkolno – Wychowawcze. Wysokość dodatków dla dyrektorów tych placówek mieści się w przedziale do 11 oddziałów. Są takie ośrodki, gdzie dyrektor ma pod swoją pieczę 24 oddziały, czyli jego dodatek powinien mieścić się w wyższej tabeli. Mimo to jest zaszeregowany wedle tabeli znajdującej się niżej. Wiem, że są to przypadki jednostkowe, ale wydaje mi się to dość ważne, bo jest to szczególnie trudna praca. Te 24 oddziały nie są jednego typu w szkole jednego typu, tylko w

szkołach wszystkich typów, zaczynając od szkoły podstawowej, a kończąc na szkole ponadgimnazjalnej, liceum i technikum zakończonych egzaminem dojrzałości. Dodatkowo znajduje się tutaj oddział interwencji wczesnego wspomagania rozwoju. Jest to pełna paleta instytucji oświatowych, którą ci dyrektorzy muszą zarządzać. Proszę więc, aby w przyszłym roku Wydział Edukacji był łaskaw uwzględnić ten przypadek”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Chciałbym wyrazić swój niepokój, że przedmiotowy projekt uchwały pojawił się w ostatniej chwili i nie został przekazany Państwu Radnym choćby dzisiaj rano. Nie wiem dlaczego nie mógł zostać zaprezentowany w całości już wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji? Dlaczego też radni nie mogli otrzymać go dziś rano o godz. 9.00?”.

Podsumowując dyskusję **dyrektor Wydziału Edukacji, p. Jacek Człapiński** powiedział: „Decyzja o wprowadzeniu tego punktu do dzisiejszego porządku obrad zapadła wczoraj po godz. 16.00, na spotkaniu z Prezydentem Miasta Łodzi p. Jerzym Kropiwnickim. Stąd o godz. 14.00 na posiedzeniu Komisji Edukacji, pozwoliłem sobie przedstawić informację o Regulaminie. Natomiast rzeczywiście zabrakło wówczas formalnego druku projektu uchwały, bowiem tak jak wspominałem, decyzja o wprowadzeniu do dzisiejszego porządku obrad, zapadła w godzinach późno popołudniowych”.

Wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 41/2009.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1014/09 w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych oraz nagród nauczycielom szkół i placówek prowadzonych przez Miasto Łódź, która stanowi **załącznik nr 47** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 48**.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Miastem Zgierz - druk Nr 31/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta Łodzi projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Sławomir Turkowski**, który powiedział m.in.: „Proszę o przyjęcie projektu uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Miastem Zgierz. Zgodnie z zapisami porozumienia, miasta Łódź i Zgierz będą współpracowały przy realizacji zadania publicznego, polegającego na zaopatrzeniu mieszkańców w wodę. Pragnę przypomnieć, że nasze gminy już w tym zakresie współpracują, a mianowicie ścieki z rejonu ul. Okólnej trafiają do kanalizacji miasta Zgierz. W tym wypadku, na bazie istniejącej na terenie Łodzi sieci wodociągowej, zostanie wybudowana sieć w Zgierzu w ulicach: Antoniewskiej, Okręglik, Kocidłowskiej. Woda w tych ulicach będzie pobierana dla mieszkańców na potrzeby bytowo – gospodarcze. Rozliczenie będzie następowało pomiędzy ZWiK – iem w Łodzi, a eksploatatorem sieci w Zgierzu, na podstawie wskazań wodomierzy, umieszczonych w studzienkach na granicy gmin, w cenach łódzkich. Rozbudowa sieci nastąpi na koszt miasta Zgierza. Pozwoli to na

zwiększenie sprzedaży ilości wody z terenu Łodzi. Rada Miasta Zgierza podjęła już stosowną uchwałę w tym temacie”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radna p. Barbara Masłowska zapytała: „Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej podał Pan Dyrektor dane dotyczące przepustowości sieci, która wynosi około 200 000 m³/h, a wykorzystanie przez Miasto – 140 000 m³/h. Wówczas powiedział Pan również, że w przepustowości musi pozostać pewna rezerwa. W związku z tym, czy posiadamy bilans sporządzony przez miasto Zgierz, mówiący o tym, jakie będzie zapotrzebowanie wody przez podane trzy ulice?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Sławomir Turkowski odpowiedział: „Zapotrzebowanie tych ulic w wodę będzie wynosiło około 40 m³/h. Jest to zapisane w projekcie porozumienia, które stanowi załącznik do projektu uchwały. Natomiast informacje, które podawałem na posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej dotyczyły zdolności produkcyjnych miasta Łodzi, która wynosi ponad 200 000 m³ na dobę. Natomiast pobór wody przez Miasto wynosi około 149 000 m³ na dobę, czyli mamy olbrzymi zapas, dlatego im więcej wody sprzedamy, tym lepiej”.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, radna p. Barbara Masłowska stwierdziła, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, radna p. Anna Lucińska stwierdziła, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 31/2009.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła uchwałę Nr LIV/1015/09** w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Miastem Zgierz, która stanowi **załącznik nr 49** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 50**.

Ad pkt 12a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego – druk nr 35/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta Łodzi projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały opisany w druku 35/2009 zawiera zmiany dotyczące wprowadzenia środków, które Miasto uzyskało ze źródeł

zewnętrznych. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego otrzymaliśmy pierwszą transzę środków na program rządowy pn. „Pośilek dla potrzebujących”, w kwocie 8 266 136 zł. Otrzymaliśmy również dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pierwsza z nich w kwocie 105 630 zł na montaż instalacji solarnej dla potrzeb Ogrodu Botanicznego. Pozostałe umowy dotacyjne na łączną kwotę 78 340 zł, dotyczą edukacyjnych programów ekologicznych. Kolejne zmiany są konsekwencją realizacji projektów przy udziale środków unijnych. §§ od 5 do 8 dotyczą programu „Regiony na rzecz lepszego połączenia szerokopasmowego do Internetu”. Wydatki w roku 2009 zwiększają się o 245 000 zł, a ich źródłem są środki unijne uzupełnione z rezerwy celowej na wkład własny Miasta dla projektów realizowanych przy udziale środków pomocowych. Kolejne zmiany, w §§ 9 do 11 są związane z realizacją projektu „Urbes - podniesienie potencjału administracyjnego samorządu Warszawy, Poznania i Łodzi do zarządzania metodą projektową”. Jest to projekt, który będzie trwał do 2010 r., a jego wydatki w 2009 r. zamkną się kwotą 85 981 zł. Kolejne zmiany ujęte w §§ 12 i 13 dotyczą projektów realizowanych przez placówki oświatowe w ramach programu operacyjnego „Kapitał ludzki”. Należą tu: „Przedszkolna edukacja bez ryzyka”, „Równaj do najlepszych” i „Doskonalenie umiejętności stosowania posiadanej wiedzy przez uczniów, przygotowujących się do matury w zakresie rozszerzonym”. Maksymalny okres realizacji tych projektów to rok 2010. Ostatni z nich będzie realizowany do końca 2009 r. Planowane w ramach tych projektów dochody i wydatki to łącznie 499 232 zł. Kolejne zmiany w §§ 14 i 15 dotyczą projektu „Leonardo da Vinci – uczenie się przez całe życie”. Projekt ten zakłada, iż dochody i wydatki zwiększą się o 69 864 zł. §§ 17 i 18 to zmiany wynikające z realizacji projektów w ramach Comenius „Uczenie się przez całe życie”. Program ten realizowany jest przez miejskie placówki edukacyjne: szkoły podstawowe, gimnazja, licea ogólnokształcące i szkoły zawodowe. Ponadto w §§ 21 i 22 istnieją zapisy dotyczące rozliczenia środków dotacyjnych, jakie Miasto otrzymało od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup instrumentów dla Zespołu Orkiestry Teatru Muzycznego w Łodzi. Zgodnie z zapisami tej umowy, jeżeli Miasto, czy też instytucja realizująca uzyskałaby zwrot VAT – u, wówczas ma obowiązek powyższe środki w odpowiedniej proporcji zwrócić Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zwrot nastąpiłby w wysokości 29 214 zł. §§ 23 i 24 to rozliczenie zakupu samochodu lekkiego do przewozu sekcji poszukiwawczej w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Kwota w wysokości 300 000 zł, która była zapisana do dnia 31 stycznia 2009 r. w ramach wydatków niewygasających, nie została wydatkowana, ponieważ wykonawca nie dostarczył w tym czasie samochodu. Dopiero teraz ten zakup może być finalizowany i aby ostatecznie go rozliczyć, niezbędne są zmiany zaproponowane w §§ 23 i 24. Kolejne zmiany ujęte w §§ 25 i 26 dotyczą włączenia środków wynikających z ostatecznej informacji o wysokości kwot na 2009 r. w związku z ustawą o promocji zatrudnienia na finansowanie kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenia społeczne pracowników Powiatowego Urzędu Pracy Nr 1, zwiększenie po stronie dochodowej i wydatkowej o 62 900 zł. §§ 27 i 28 to włączenie dochodów i wydatków w łącznej kwocie 300 000 zł na uzupełnienie środków na likwidację barier architektonicznych. Te projekty są realizowane przy współudziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kolejna zmiana ujęta w §§ 29 i 30 to zwiększenie środków o 80 000 zł na zapewnienie schronienia bezdomnym i autobus dla bezdomnych i potrzebujących. Te środki byłyby przekazane z rezerwy na standaryzację placówek opiekuńczo – wychowawczych i domów pomocy społecznej. Paragraf 31 to przesunięcie między paragrafami w Wydziale Edukacji w związku z rozstrzygnięciem konkursu na organizację wypoczynku dzieci i młodzieży, w kwocie 62 870 zł. Ostatnia zmiana dotyczy planu przychodów i wydatków zakładów budżetowych i przesunięcia w ramach Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zmiany mają na celu wygospodarowanie środków na roboty dodatkowe związane z realizacją programu Orlik”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania **opinii komisji**.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Tomasz Sadzyński stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

W imieniu **Komisji Edukacji radna p. Iwona Bartosik** stwierdziła, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Ładu Społeczno – Prawnego, radny p. Jarosław Berger stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, radna p. Anna Lucińska stwierdziła, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 35/2009.

Przy 29 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1016/09 w sprawie zmian budżetu i zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych oraz w zadaniach wykonywanych na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego, która stanowi załącznik nr 51 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 52.

Ad pkt 12b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i wykonywanych przez powiat – druk nr 36/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta Łodzi projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały opisany w druku nr 36/2009 zawiera propozycję włączenia dotacji, jakie Miasto otrzymało decyzjami Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, w łącznej wysokości 175 787 zł. Dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej byłaby wówczas przeznaczona kwota w wysokości 110 287 zł, na świadczenia opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych oraz dodatkowa kwota na finansowanie pobytu dzieci cudzoziemców w całodobowych placówkach opiekuńczo – wychowawczych i w rodzinach zastępczych. Ponadto Miasto otrzymało 65 500 zł na opracowanie i realizację programów korekcyjno – edukacyjnych dla sprawców przemocy w

rodzinie. Powyższe wydatki będzie realizował Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień im. R. Chylińskiego w Łodzi”.

Wobec braku pytań przystąpiono do zgłaszania **opinii komisji**.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Tomasz Sadzyński stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej, radny p. Tadeusz Morawski stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku Nr 36/2009**.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LIV/1017/09** w sprawie zmian budżetu Miasta Łodzi na 2009 rok w zadaniach z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i wykonywanych przez powiat, która stanowi **załącznik nr 53** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 54**.

Ad pkt 12c - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta Łodzi na lata 2007 – 2013” – druk nr 40/2009.

W imieniu Prezydenta Miasta Łodzi projekt uchwały przedstawił **dyrektor Wydziału Strategii i Analiz, p. Wojciech Michalski**, który powiedział m.in.: „Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w dniu 18 marca 2009 r. dokonana została zmiana wydatków majątkowych na zadanie: „Program wykorzystania obszarów rekreacyjnych w Łodzi w celu stworzenia Regionalnego Centrum Rekreacyjno – Sportowo – Konferencyjnego – Etap I, hala widowiskowa”. To zwiększenie dotyczyło kwoty 10 000 000 zł, a wynikało z konieczności podniesienia kosztów budowy na skutek opinii Międzynarodowej Organizacji Koszykówki i Międzynarodowej Organizacji Siatkówki, w której stwierdzono, że należy w hali dokonać pewnych ulepszeń dotyczących przede wszystkim oświetlenia, jak i zabezpieczenia tak, aby mogły odbywać się imprezy rangi międzynarodowej. W związku z tym, że wniosek do Regionalnego Programu Rozwoju Lokalnego musi być zgodny z Programem Rozwoju Lokalnego Miasta Łodzi, zaistniała konieczność dostosowania obu dokumentów. Równocześnie, na skutek wytycznych Urzędu Marszałkowskiego, do wniosku o dofinansowanie wpisuje się nie tylko koszty, które mogą być refinansowane, ale również tzw. koszty niekwalifikowane, co w przypadku inwestycji, o której mówimy wynosi kwotę 95 000 000 zł. Powyższa kwota była zapisana i przeznaczona na ten cel w budżecie, a składa się na nią przede wszystkim VAT oraz dotacja z Ministerstwa Sportu, które Miasto otrzymało w latach poprzednich. W związku z tym, w Programie Rozwoju Lokalnego w tabeli nr 45 zmienia się wartość kosztorysową powyższego zadania, wprowadzając nową kwotę: 284 800 000 zł, co umożliwi ubieganie się o refinansowanie tej inwestycji, która w niedługim czasie zostanie ukończona”.

Wobec braku pytań przystapiono do zgłaszania opinii komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki podatkowej, radny p. Tomasz Sadzyński stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, radna p. Iwona Bartosik stwierdziła, iż projekt nie został zaopiniowany, ponieważ zbyt późno trafił pod obrady Komisji.

Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji, radny p. Witold Skrzydlewski stwierdził, iż Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku Nr 40/2009.

Przy 29 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LIV/1018/09 zmieniającą uchwałę w sprawie „Planu Rozwoju Lokalnego Miasta Łodzi na lata 2007 – 2013”, która stanowi załącznik nr 55 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 56.

W kwestii formalnej głos zabrała **radna p. Anna Lucińska**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym wystąpić z wnioskiem formalnym o wprowadzenie przed punktem 12d krótkiego projektu uchwały. Projekt – stanowisko Rady Miejskiej dotyczące Narodowego Dnia Życia. Jesteśmy w szczególnym momencie, ponieważ wczoraj był obchodzony Narodowy Dzień Życia, który został ustanowiony przez Parlament w 2004 r. W tym roku obchodzona jest w Polsce piąta rocznica tego święta. W dniu dzisiejszym – 25 marca – obchodzimy Dzień Świętości Życia. Jesteśmy również niemalże w przededniu czwartej rocznicy odejścia Ojca Świętego, Honorowego Obywatela Miasta Łodzi. W związku z tym, chcielibyśmy tym stanowiskiem podkreślić, że Rada Miejska w Łodzi dostrzega ten dzień i wartość życia zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Chciałem zgłosić kontrwniosek, ponieważ nie rozumiem argumentacji radnej p. A. Lucińskiej. Chyba każdy z nas obecny na tej sali szanuje wartość życia? Wobec tego nie rozumiem argumentacji. Jeśli Pani Radna mogłaby dzisiaj nie wprowadzać pod obrady powyższego projektu, to byłbym wdzięczny. Chcielibyśmy wysłuchać pierwszego czytania sprawozdania z wykonania budżetu za zeszły rok, więc byłbym wdzięczny gdyby ten projekt mógł poczekać do kolejnej sesji”.

Radna p. Anna Lucińska ad vocem: „Myślę, że dzisiejsza sesja jest szczególną sesją ze względu na czas. Natomiast oddalenie powyższego projektu uchwały nie będzie dla niego korzystne, dlatego podtrzymuję swój wniosek i proszę, abyśmy dzisiaj pochylili się nad tym stanowiskiem”.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który poddał pod głosowanie wniosek formalny dotyczący wprowadzenia do porządku obrad w pkt

12c¹ –projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczący Narodowego Dnia Życia, opisanego w druku BRM nr 64/2009.

Przy 12 głosach „za”, 11 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie wprowadziła** przedmiotowego projektu uchwały do porządku obrad /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 57**.

Ad pkt 12d – Prezentacja sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2008 rok /pierwsze czytanie/- druk nr 39/2009.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Zgodnie z § 18 ust. 4a znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej sprawozdanie z wykonania budżetu przed przekazaniem do zaopiniowania komisjom Rady przedstawiane jest przez wnioskodawcę na sesji Rady; radnym umożliwia się zadawanie pytań”.

Prezentacji sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łodzi za 2008 rok dokonał **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „Zgodnie z art. 199 ustawy o finansach publicznych prezydent miasta ma obowiązek przedstawić organowi stanowiącemu oraz RIO sprawozdanie z wykonania budżetu miasta w terminie do 20 marca roku następującego po roku budżetowym. Materiał został Państwu Radnym przedłożony 20 marca br. Jest on przedstawiony w tradycyjnej formie, znanej Państwu od paru lat. Budżet Miasta Łodzi na 2008 rok został uchwalony 9 stycznia 2008 r. Od tego czasu do końca roku był wielokrotnie zmieniany, zarówno w wyniku uchwał Rady Miejskiej, jak i zarządzeń Prezydenta Miasta. Uchwał Rady Miejskiej w zakresie zmian budżetu i w budżecie było w okresie sprawozdawczym 37. Natomiast Prezydent Miasta przyjął 102 zarządzenia w sprawach zmieniających budżet. Były to zarówno zmiany wewnątrz budżetu, jak i ogólnych kwot dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów. Jeżeli chodzi o plan dochodów, to w budżecie uchwalonym na 2008 r. zamykał się on kwotą 2.307.450.543 zł. W wyniku dokonanych zmian, w trakcie roku, nastąpiło per saldo zwiększenie dochodów o kwotę 226.246.674 zł. Ostatecznie plan po zmianach zamknął się w wysokości 2.533.697.217 zł. Dochody na zadania własne zostały per saldo zwiększone o 222.017.161 zł, dochody na zadania zlecone o 2.647.191 zł, natomiast dochody na zadania powierzone o 1.582.322 zł. Na zwiększenie planu dochodów największy wpływ miały przede wszystkim dochody z udziałów w podatkach dochodowych od osób fizycznych i od osób prawnych. Łącznie plan, w okresie sprawozdawczym, został zwiększony o 64.205.772 zł, przy czym podatek dochodowy od osób fizycznych został zwiększony o niespełna 61.000.000 zł, a o 3.500.000 zł został zwiększony plan CIT-u. Drugą grupą, która per saldo odnotowuje największy wzrost w zakresie planu, są dotacje na zadania własne, które zwiększyły się o 47.731.383 zł. W okresie sprawozdawczym Miasto otrzymało szereg decyzji dotacyjnych ze źródeł zewnętrznych: WFOŚiGW, Urzędu Wojewódzkiego oraz Samorządu Województwa. Trzecią grupą dochodów odnotowującą największy przyrost planu są subwencje – 39.874.014 zł. W trakcie roku została zwiększona subwencja oświatowa oraz otrzymaliśmy wyrównanie subwencji na utrzymanie dróg w miastach na prawach powiatu. Są to środki w wysokości 11.500.000 zł. W ramach grupy – pozostałe dochody, per saldo plan został zwiększony o 31.400.858 zł. Największą pozycją, która pojawiła się w ciągu roku, były zwroty niewykorzystanych środków z tytułu wydatków niewygasających na prawie 15.500.000 zł. Ostatnią grupą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, są dochody z majątku, gdzie w trakcie roku plan został

zwiększony o 20.130.000 zł. Zwiększenie tego planu dot. przede wszystkim Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji, gdzie odnotowane zostało największe zwiększenie z tytułu sprzedaży lokali mieszkalnych na prawie 9.200.000 zł. Szczegółowy wykaz zmian planu dochodów w zakresie zadań własnych ujęty jest w części trzeciej sprawozdania w informacjach o dokonanych zmianach w budżecie – str. 269-312. Generalnie, plan po zmianach został wykonany w sposób następujący. Został on zrealizowany w wysokości 2.521.540.255 zł, czyli w 99,5% planu po zmianach na koniec grudnia 2008 r. Pragnę przypomnieć, że w roku 2007 było to 99,9%, w 2006 r. – 100,1%. Planu nie wykonano zatem na kwotę 12.156.962 zł. Jeżeli chodzi o wykonanie planu dochodów z podziałem na dochody gminy i dochody powiatu to przedstawia się to następująco: dochody gminy zrealizowano w wysokości 1.907.219.097 zł, czyli 99,6% planu po zmianach, natomiast dochody powiatu zrealizowano na poziomie 614.321.158 zł, czyli 99,3% planu po zmianach. Największą pozycję w dochodach stanowią dochody własne. One zostały wykonane w wysokości 2.318.205.246 zł, czyli 99,8% planu po zmianach. Bez środków pomocowych to wykonanie jest na poziomie 2.200.504.126 zł. Oczywiście plan w poszczególnych częściach, tytułach został wykonany różnie, jednak w podstawowych grupach przedstawia się następująco. W pierwszej grupie, czyli wpływach z podatków ustalanych i pobieranych na podstawie odrębnych ustaw, wykonanie zanotowaliśmy na poziomie 366.412.957 zł. Jest to 99,9% założonego planu. W stosunku do wykonania roku 2007 jest to wzrost o 4,7%. Ta grupa dochodów stanowi 15,8% ogółu dochodów własnych Miasta. Do najważniejszych dochodów w tej grupie należy zaliczyć podatek od nieruchomości, który został wykonany w wysokości 285.253.463 zł. Stanowi on 12,3% dochodów własnych. W porównaniu z rokiem 2007 odnotowujemy tutaj wzrost o 5,2%. Wykonanie tego planu po zmianach jest na poziomie 101,1%. Stawki podatków, które zostały przyjęte przez Radę Miejską były określone w wysokościach mniejszych niż maksymalne określone ustawą. Skutki tych obniżek to 10.008.102 zł. Dodatkowo z uwagi na realizację programów pomocowych, które były przyjęte uchwałami Rady Miejskiej, skutek wynosi 6.705.787 zł. Ponadto stosowano również ulgi indywidualne na wnioski podatników. Dotyczyły one umorzeń, odroczeń, czy rozłożenia na raty należności głównej, bądź odsetek. Ulgi indywidualne zamykają się kwotą 1.041.524, 62 zł. Szczegółowy wykaz ulg i umorzeń znajduje się w części IV w informacji o umorzeniach i zastosowanych ulgach poczynsz od str. 339 do str. 346. W tej grupie dochodów szczególne znaczenie miał w ostatnim okresie podatek od czynności cywilno-prawnych. Został on wykonany w wysokości 51.108.402 zł, czyli na poziomie 88,2% planu po zmianach. Niestety osłabienie gospodarcze i nadciągający kryzys, szczególnie w ostatnim kwartale 2008 roku, spowodowały, że było bardzo duże osłabienie na rynku nieruchomości. Mniej było zawieranych transakcji i na mniejszą kwotę. Tym samym nie udało się wykonać tego planu w 100%. Znaczenie lepiej niż planowano zrealizowano podatek od środków transportowych, bo na poziomie 109% planu, czyli w wysokości 12.055.438 zł. Uchwała Rady Miejskiej w zakresie ustalania stawek nie określała w wielu punktach stawek maksymalnych. Skutki obniżenia stawek maksymalnych to kwota 5.098.373 zł. W tym czasie, w okresie sprawozdawczym, były udzielane również ulgi indywidualne na kwotę 158.748,90 zł, przy czym dotyczyło to zarówno umorzeń, rozłożenia na raty, jak i odroczeń terminów płatności. Podatek od spadków i darowizn oraz podatek opłacany w formie karty podatkowej został wykonany na poziomie znacznie przekraczającym poziom planowany. Zarówno oba podatki, jak i podatek od czynności cywilno-prawnych są zbierane i przekazywane za pośrednictwem urzędów skarbowych, w związku z tym dla nas są utrudnione prognozy, gdyż nie posiadamy w tym zakresie pewnej dokumentacji źródłowej. Druga grupa dochodów, to wpływy z opłat. Zostały one zrealizowane w wysokości 51.032.889 zł. Stanowi to 100,4% planu po zmianach. W strukturze dochodów własnych stanowią one 2,2%. W stosunku do roku 2007 wzrost następuje o 5,4%. Praktycznie wszystkie pozycje w tej grupie zostały wykonane w stopniu

przewyższającym plan. Praktycznie jest tylko jeden tytuł, który jest mniejszy niż pierwotnie zaplanowany. Jest to opłata skarbową zrealizowana w łącznej wysokości 11.097.383 zł, czyli 95,2% planu. Kolejną grupą są dochody realizowane przez komunalne jednostki budżetowe oraz wpływy z innych jednostek organizacyjnych. Ostatecznie ta grupa dochodów została zrealizowana w wysokości 188.941.007 zł, czyli 92,5% planu po zmianach. W strukturze dochodów własnych ta grupa stanowi 8,2% i w stosunku do 2007 r. odnotowujemy wzrost o 2,6%. Największą pozycję w tej grupie stanowią dochody realizowane przez Zarząd Dróg i Transportu. Zamykają się one w łącznej wysokości 142.635.226 zł. Wśród dochodów, które są realizowane przez Zarząd Dróg i Transportu największą pozycję stanowią wpływy za korzystanie z transportu drogowego. Został on wykonany w wysokości 120.491.604 zł. Jest to kwota mniejsza niż w roku 2007. Jednakże w roku 2008 nie dokonywano podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej. Dodatkowo zostały wprowadzone wydłużone czasy ważności biletów jednorazowych. Przede wszystkim związane to było z okresem przebudowy ŁTR. Niestety od lat odnotowujemy odpływ korzystających z transportu publicznego. Jeśli chodzi o wykonanie planu tego dochodu to jest to 86,7% planu. Pozostałe dochody naszych jednostek budżetowych zrealizowano w łącznej wysokości 46.305.781 zł, czyli 98,1% planu. Powyżej planu dochody zrealizowali: Miejski Ośrodek Szkoleniowy, Miejski Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, Schronisko dla Zwierząt, domy pomocy społecznej, miejski zespół żłobków. Natomiast mniej niż zakładano zrealizowano w Straży Miejskiej, ZOO, Ogrodzie Botanicznym, Hali Targowej. Kolejna grupa dochodów to dochody z majątku gminy i powiatu. Zostały one ostatecznie zrealizowane na poziomie 165.229.717 zł. Jest to generalnie kwota mniejsza niż w roku 2007, gdzie było to prawie 188.000.000 zł. Jednak plan w tej grupie został zrealizowany i zamknął się kwotą ponad 165.000.000 zł. Stanowi to 101,4% planu po zmianach. W strukturze dochodów, dochody z majątku stanowią 7,3%. Generalnie plan został przekroczony, jednak w Wydziale Gospodarowania Majątkiem nie udało się zrealizować pełnego planu. Jest to wynik ewidentnego spowolnienia i zastoju na rynku nieruchomości w ostatnim kwartale 2008 r. Wykonanie w Wydziale Gospodarowania Majątkiem było na poziomie 90,8% planu. Niestety ta negatywna tendencja, co do rynku nieruchomości utrzymuje się także w I kwartale 2009 r. Niestety widzimy, że nawet się ona pogłębia. Kolejna grupa to udziały w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Zostały one zrealizowane w łącznej wysokości 773.586.112 zł, co stanowi 101% planu po zmianach. Rok 2007 zamknął się wykonaniem tych dochodów na poziomie ponad 718.000.000 zł. Wzrost jest więc znaczący o 7,7% w stosunku do roku 2007. Te dochody stanowią również podstawowe dochody Miasta. Stanowią 33,4% dochodów własnych w strukturze dochodów. Wysokość tej grupy dochodów początkowo przyjęta została zgodnie z prognozą Ministerstwa Finansów. W miarę upływu czasu, w miarę analiz wykonania za poszczególne miesiące, uchwałami Rady Miejskiej zwiększono plan dochodów i przeznaczono dodatkowe środki na wydatki. Ostatecznie Ministerstwo Finansów przekazało w zakresie PIT-u kwotę 703.473.740 zł, co ostatecznie stanowiło 101,2% planu po zmianach. Natomiast w zakresie CIT-u przekazano Miastu 70.112.372 zł, co stanowi 98,8% planu po zmianach. Pozostałe dochody zostały zrealizowane w wysokości 69.995.893 zł. W stosunku do planu jest to 115,6%. Stanowi to wzrost w stosunku do budżetu roku 2007 o 162%. W strukturze dochodów te dochody stanowią 3% dochodów własnych. Znaczący wzrost wynika przede wszystkim z rozliczeń podatku VAT z lat ubiegłych. Rozliczenia z Urzędem Skarbowym spowodowały, że podatek VAT wpłynął w kolejnym okresie obrachunkowym, a tym samym został przyjęty na dochody. Wzrost wynikał również z odsetek od środków na rachunkach bankowych, czy wpływu niewykorzystanych środków w ramach wydatków niewygasających. Kolejna grupa to subwencje. Zostały one zrealizowane w 100%, w łącznej wysokości 482.252.933 zł. W stosunku do budżetu roku 2007 nastąpił wzrost o 11,4%, a w strukturze subwencje stanowią 20,8% dochodów własnych. Największą pozycję w ramach

subwencji stanowi subwencja oświatowa, która ostatecznie zamknęła się kwotą 443.256.803 zł. Podstawą do przyjęcia planu, a później wykonania subwencji były informacje, jakie Miasto otrzymywało z Ministerstwa Finansów. Od lat subwencja oświatowa nie wystarcza na sfinansowanie wszystkich wydatków oświatowych subwencionowanych placówek oświatowych. W roku 2008 do subwencionowanych placówek oświatowych Miasto dołożyło 103.300.000 zł. Przypomnę, że rokrocznie Miasto do tych placówek dopłaca w granicach 100.000.000 zł. W roku 2007 dopłacono 97.500.000 zł, w roku 2006 - 99.200.000 zł. W ramach subwencji Miasto otrzymało dodatkowe środki na utrzymanie dróg w miastach na prawach powiatu i to jest kwota 11.500.000 zł. Kolejną grupę stanowią dotacje na zadania własne, które zostały zrealizowane w wysokości 101.831.165 zł, co stanowi 95,3% planu. W strukturze dochodów własnych stanowi to 4,4%. Jeżeli chodzi o brak wykonania pełnego, to on wynikał z niewykorzystania w całości dotacji na stypendia szkolne dla uczniów najuboższych oraz na naukę języka angielskiego. Zwrot, który został dokonany dotyczył przede wszystkim tego, iż Miasto nie mogło tych środków wydać z uwagi na określony zbyt niski próg dochodowy uprawniający do przyznania pomocy. Każdy uprawniony, który złożył wniosek otrzymał stypendium w maksymalnej, dopuszczalnej ustawowo wysokości. Także Miasto swoje obowiązki w tym zakresie zrealizowało. W roku 2008 znaczącą pulę środków Miasto uzyskało w ramach środków pomocowych (dokładnie 118.922.573 zł). W stosunku do planu jest to wykonanie na poziomie 97,1%. Dotychczas te dochody nie przekraczały kwoty 100.000.000 zł. Obecnie w strukturze stanowią one 5,1% dochodów własnych, a w stosunku do wykonania roku 2007 nastąpił wzrost o 30.596.129 zł. Te środki rozpatrujemy w dwóch grupach. Po pierwsze środki, które są przekazywane Miastu na bieżąco z tytułu realizacji projektów w danym roku i te dochody zostały zrealizowane w wysokości 90.805.767 zł, czyli 98,5% planu. Mamy również drugą grupę środków unijnych. Te środki są środkami z tytułu refundacji wydatków z lat ubiegłych i ten plan został zrealizowany w wysokości 28.116.806 zł, czyli 92,6% planu po zmianach. Kolejne dochody w strukturze, to dotacje na zadania zlecone. One ostatecznie zostały zrealizowane w wysokości 195.801.830 zł, czyli 96,1% planu. Te dotacje są konsekwencją decyzji, jakie otrzymaliśmy przede wszystkim z Urzędu Wojewódzkiego i Krajowego Biura Wyborczego. Ostatnia grupa dochodów to dotacje na zadania powierzone. Zostały one wykonane w 107,9% planu po zmianach w łącznej wysokości 7.533.179 zł. Te dochody są konsekwencją podpisanych umów z innymi jednostkami samorządu terytorialnego lub organami administracji rządowej. Plan wydatków według budżetu uchwalonego zamykał się kwotą w wysokości 2.422.275.953 zł. W wyniku dokonanych zmian nastąpiło zwiększenie poziomu wydatków per saldo o kwotę 235.066.640 zł do kwoty 2.657.342.593 zł. Z tego na wydatki majątkowe przypadał wzrost na ponad 47.600.000 zł. Natomiast poziom planu wydatków bieżących wzrósł o ponad 187.000.000 zł. Ostatecznie plan wydatków majątkowych zamknął się na poziomie 623.940.272 zł, natomiast plan wydatków bieżących zamknął się na poziomie 2.033.402.321 zł. Kierunki najważniejszych wydatków są od lat takie same. Przede wszystkim są to wydatki: oświatowe, na pomoc społeczną i wydatki związane z budową oraz utrzymaniem dróg miejskich. Łączne wykonanie wydatków w stosunku do budżetu po zmianach zamknęło się w wysokości 2.592.401.504 zł. Jest to poziom 97,6% planu po zmianach. W ramach tego wykonania są również zapisane te wydatki, które zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, jak i zarządzeniem Prezydenta Miasta, miały nie wygasnąć z upływem roku budżetowego. Poziom tych wydatków został ostatecznie określony na poziomie 47.077.440 zł. Dynamika wydatków do roku 2007 to 107,1%. W strukturze wydatków bieżących, które stanowią 77,3% ogółu wydatków, zostały one wykonane na poziomie 2.300.926.279 zł. Jest to 98,6% planu po zmianach. W stosunku do roku 2007 wzrosły one o 11,5%. Struktura wydatków bieżących przedstawia się następująco. Największą grupą wydatków są pozostałe wydatki bieżące, które stanowią 49,4%

wykonanego planu i zamykają się w kwocie 1.989.233.569 zł. Zostały one wykonane w 97,5% planu. Drugą grupą są wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń. W strukturze stanowią 39,3% planu. Wykonane zostały one w 99,6%, w łącznej wysokości 786.984.932 zł. Kolejna grupa to dotacje. Wykonanie jest na poziomie 189.051.509 zł. W strukturze dotacje stanowią 9,4% wydatków bieżących, a wykonanie jest na poziomie 99,6%. Ostatnia grupa wydatków bieżących to wydatki na obsługę długu. W strukturze zajmują niespełna 2%. Zamykają się kwotą 38.656.269 zł, a wykonanie jest na poziomie 99,1% planu po zmianach. Wydatki majątkowe zostały wykonane ogółem w 94,3%, w łącznej wysokości 588.475.225 zł. Kwota ta stanowi prawie 22,7% ogółu wydatków. Kierunki inwestowania to przede wszystkim inwestycje drogowe, gdzie Miasto przeznaczyło najwięcej środków. Na modernizację i rozwój systemu transportowego na terenie aglomeracji łódzkiej w ramach Zintegrowanego Planu Rozwoju Transportu Publicznego Aglomeracji Łódzkiej, Miasto wydatkowało w roku 2008 51.862.978 zł. Drugim zadaniem, na które wydatki były największe, to budowa ul. Śląskiej na odcinku od ul. Tomaszowskiej do ul. Rokicińskiej – 23.644.515 zł. Trzecie zadanie, to przebudowa ul. Narutowicza-Zielona na odcinku od ul. Wierzbowej do Placu Hallera – 14.026.717 zł. Prawie 13.000.000 zł wydano również na przebudowę drogi krajowej nr 1, al. Włókniarzy na odcinku od ul. Zgierskiej do ul. Pabianickiej. Drugim kierunkiem inwestowania są inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Tutaj Miasto wydatkowało środki w wysokości ponad 116.000.000 zł. Trzy główne zadania to: oczyszczanie ścieków w Łodzi faza I – 25.889.707 zł, uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w górnej zlewni rzeki Sokołówki – 8.720.065 zł, oczyszczanie ścieków faza I (wydatki nie objęte umową o dofinansowanie) – 5.775.028 zł. Inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej i ochrony środowiska byłyby większe, ale Miasto realizację zadania „Budowa wodociągów i kanalizacji faza II” scedowało na Spółkę Infrastrukturalną. Tym samym wydatki, w większej części, ponoszone są przez wspomnianą Spółkę i nie są wykazywane w sprawozdaniu budżetowym. Trzecim kierunkiem wydatków majątkowych są inwestycje sportowe. Ponad 126.000.000 zł zostało wydatkowanych na zadania z zakresu sportu. Największe wydatki zostały skierowane na budowę hali wielofunkcyjnej przy al. Unii Lubelskiej. Tutaj są dwa tytuły, które składają się na realizację tego projektu. Łącznie w roku 2008 na budowę hali wydano 102.441.680 zł. Czwartą grupą są inwestycje w zakresie gospodarki mieszkaniowej – ponad 54.600.000 zł. Prawie 17.000.000 zł przeznaczone było na budownictwo komunalne – Osiedle Olechów-Południe I przedsięwzięcie. 8.695.266 zł zostało przekazanych na rewitalizację śródmiejskiego obszaru Łodzi w obrębie ulic: Piotrkowska, Tuwima, Kilińskiego, Piłsudskiego, a 5.632.087 zł na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe Osiedle Janów-Wschód. Piątą grupą inwestycji, na którą chciałbym zwrócić uwagę są inwestycje w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – ponad 23.600.000 zł. 8.321.000 zł zostało przekazanych na modernizację teatru Muzycznego. Prawie 4.000.000 zł zostało wydatkowanych na modernizację i zagospodarowanie kompleksu fabrycznego Geyera. W strukturze wydatków największą pozycję stanowią wydatki na zadania własne – 92,1% ogółu wydatków. Zamknęły się one kwotą 2.389.192.499 zł. Wykonano je w 97,7%. Nastąpił wzrost w stosunku do budżetu roku 2007 o 13,4%. Wydatki bieżące zamknęły się kwotą 1.802.782.607 zł. Stanowią one 75,5% ogółu wydatków własnych, a wykonano je w 98,7%. Wydatki majątkowe na zadania własne zamknęły się w wysokości 586.490.892 zł. Stanowiło to 24,5% ogółu wydatków własnych, czyli poziom bardzo wysoki. Wydatki na zadania zlecone są odzwierciedleniem dochodów otrzymanych. Zostały wykonane w wysokości 195.801.300 zł, a wydatki na zadania wynikające z porozumień zostały wykonane na poziomie 7.407.705 zł. Wykonanie dochodów i wydatków określa deficyt. Pierwotnie, w budżecie po zmianach, jakie w ciągu roku nastąpiły, deficyt był określany na poziomie nieprzekraczającym 5%. Ostatecznie w planie po zmianach deficyt był określony na poziomie

123.645.376 zł. Natomiast w wyniku realizacji dochodów i wydatków ukształtował się w wysokości 70.861.248 zł, czyli na poziomie 57,3% planu. Deficyt stanowi 2,8% dochodów wykonanych, przy czym uwzględnia on wydatki niewygasające. Wykonanie deficytu, począwszy od roku 2003 kształtuje się w granicach 3%. W zeszłym roku wykonanie wynosiło 3,5% wykonanych dochodów, w roku 2006 – 1,8%, w latach 2003 - 2005 – nie przekroczył 3%. Rok 2008 jest kolejnym rokiem, w którym poziom nadwyżki operacyjnej odnotowano w przyzwoitej wysokości, na poziomie ponad 247.000.000 zł, czyli 12,2% dochodów bieżących. Stanowi to potwierdzenie, iż wszystkie zaciągane przez Miasto kredyty i pożyczki są wykorzystywane na finansowanie wydatków majątkowych. Jeżeli chodzi o przychody i rozchody, które są niezbędne dla zrównoważenia budżetu, to ostatecznie przychody zostały wykonane w wysokości 190% planu po zmianach, na poziomie 283.355.755 zł. Kredyty otrzymane to 188.100.000 zł, pożyczki z WFOŚiGW – 145.126 zł. Po stronie przychodów Miasto otrzymało również spłatę pożyczek udzielonych zoz-om miejskim w wysokości 1.376.955 zł. Kwota ta przekroczyła nasze założenia, ponieważ plan po zmianach zakładał spłaty na poziomie 917.445 zł. Wolne środki jako nadwyżka środków na rachunku bieżącym budżetu wynika z rozliczenia kredytów i pożyczek. Ostatecznie wysokość wolnych środków określona została na poziomie 93.733.674 zł. Z tytułu spłat kredytów i pożyczek Miasto wydatkowało kwotę 114.402.785 zł, czyli 100% planu po zmianach, z czego kredyty spłacono na kwotę 103.946.643 zł. Na rynku krajowym spłata dotyczyła kwoty 84.600.000 zł, pozostałe spłaty dotyczyły kredytów zaciągniętych na rynku zagranicznym, czyli EBOR i EBI na kwotę 19.346.643 zł. Do WFOŚiGW przekazaliśmy z tytułu spłat pożyczek kwotę 9.930.710 zł, czyli 100% planu. Zgodnie z upoważnieniami Prezydent Miasta udzielił pożyczek na kwotę 525.432 zł. Są to pożyczki, które zostały udzielone Zakładowi Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych PALMA na spłatę zobowiązań. Jeżeli chodzi o wskaźniki zadłużenia, to generalnie na 31 grudnia 2008 r. zobowiązania Miasta z tytułu kredytów i pożyczek oraz zobowiązań wymagalnych zamknęły się kwotą 869.632.353 zł. Jest to niespełna 34,5% ogółu dochodów wykonanych, a więc znacznie powyżej wskaźnika ustawowego maksymalnego, który wynosi 60% dochodów. Z tytułu kredytów i pożyczek zobowiązania na koniec roku wynoszą 869.594.883 zł, przy czym 602.900.000 zł to zobowiązania z tytułu kredytów krajowych. Natomiast 241.582.794 zł są to zobowiązania z tytułu kredytów zaciągniętych na rynku zagranicznym. Dotyczy to dwóch kredytów z EBI i jednego kredytu z EBOR-u. Z tytułu pożyczek z WFOŚiGW na koniec grudnia pozostaje do spłaty 25.112.089 zł. Zobowiązania wymagalne są śladowe i zamykają się na poziomie 374.770 zł i dot. przede wszystkim gospodarki pozabudżetowej. Zobowiązania wymagalne Urzędu i jednostek budżetowych to tylko 43 zł. Jeżeli chodzi o wskaźnik obsługi długu, to jest on niewiele większy niż 6% ogółu wykonanych dochodów. Na tę obsługę w roku 2008 wydatkowano środki w wysokości 152 536 622 zł, przy czym 113 877 353 zł dotyczy spłat kapitału. Pozostała kwota to spłaty przede wszystkim odsetek, co stanowi 38 656 269 zł. W prezentowanym sprawozdaniu zawarta jest również informacja dotycząca gospodarki pozabudżetowej. I tak przychody i wydatki zakładów budżetowych są szczegółowo opisane na stronie 234 i dotyczą realizacji planu przychodów i kosztów administracji nieruchomości, zakładów gospodarki mieszkaniowej, Łódzkiego Zakładu Usług Komunalnych oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Generalnie plan przychodów został wykonany w 94,6%, w łącznej wysokości 375 710 940 zł. W strukturze przychodów 92% stanowiły przychody własne i zamknęły się one kwotą 345 826 298 zł. Wykonanie przychodów własnych to 94,2%. Dotacje przekazane tym zakładom budżetowym zamknęły się kwotą 29 884 642 zł, jest to poziom 99,8% planu. W strukturze przychodów dotacje stanowiły 8%. Jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania zakładów budżetowych to zamknęły się kwotą 373 336 555 zł 66gr. Wykonanie planu kosztowego to 94 6%. Na stronie 235 sprawozdania z wykonania budżetu zostały zawarte informacje dotyczące wydatków inwestycyjnych

zakońców budżetowych w 2008 r. Plan wydatków inwestycyjnych został zrealizowany w 81,6% w łącznej wysokości 24 244 427 zł i 44 gr. Kolejna część dotycząca gospodarki pozabudżetowej to gospodarstwa pomocnicze. Wykonanie w tym zakresie opisane jest na stronie 236 sprawozdania. Plan przychodów został zrealizowany w 88%, w łącznej wysokości 2 086 887 zł 89 gr. Przychody własne stanowiły 100% wykonania, natomiast koszty zamknęły się kwotą 2 094 261 zł 13 gr. Kolejne wykonanie planu dotyczy planu wykonania dochodów własnych jednostek budżetowych. Są to te plany i dochody na rachunkach dochodów własnych tam, gdzie uchwałą Rady Miejskiej zezwolono na prowadzenie takich rachunków dochodów. Dotyczy to przede wszystkim, choć nie tylko, placówek oświatowych podległych Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, ale również Schroniska dla Zwierząt i Ogrodu Botanicznego. Generalnie dochody na tych rachunkach zamknęły się kwotą 26 700 000 zł 7 gr. W stosunku do planu jest to 95,6%. Natomiast wydatki zostały zrealizowane w 88% planu po zmianach, czyli w łącznej wysokości 25 378 871 zł 21 gr. Największą grupę stanowi tak zwana grupa pozostałych wydatków bieżących tj. ponad 92,7%. W strukturze wydatków rachunku dochodów własnych ta grupa zamyka się kwotą 23 513 836 zł 63 gr. 5,5% w strukturze wydatków stanowią wynagrodzenia bezosobowe i składki. Wykonanie jest na poziomie 1 400 243 zł. Ostatnią grupę stanowią wydatki inwestycyjne, które zamknęły się kwotą 464 791 zł 57 gr. Kolejne wykonanie, na które chciałbym zwrócić uwagę, to plan Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Szczegóły realizacji przychodów i wydatków tego Funduszu znajdują się na stronie 261 sprawozdania. W skrócie chciałbym powiedzieć, że przychody zostały zrealizowane na poziomie 135,4% planu, w łącznej wysokości 23 847 261 zł 66 gr. W strukturze największą pozycję stanowią opłaty za usuwanie drzew i krzewów tj. ponad 19 704 000 zł, co zostało zebrane na Funduszu a drugą grupę stanowią przelewy redystrybucyjne wynikające z ustawy Prawo ochrony środowiska i stanowią ponad 3 358 000 zł. Te środki w połączeniu z tym, co ostatecznie zostało na rachunku na początek roku dało możliwość wydatkowania środków na poziomie 26 545 402 zł. Wydatki obejmują również tak zwane inne zmniejszenia, czyli odpisy, które musimy naliczyć z uwagi na wydanie decyzji o odroczonej terminach opłat. I tak naprawdę ostatecznie wydatki zamknęły się kwotą 11 499 618 zł. Wydatki majątkowe to 47,6% wydatków Funduszu Gminnego i zamknęły się kwotą 5 474 520 zł, natomiast wydatki bieżące stanowią kwotę pozostałą, czyli 6 025 098 zł. W strukturze stanowią one 52,4%. Kolejny fundusz to Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który szczegółowo opisany jest na stronie 264 sprawozdania. Przychody tego Funduszu zamknęły się kwotą 1 517 494 zł 65 gr. Stanowiło to 180% planu po zmianach. Natomiast wydatki zostały ostatecznie określone na poziomie 1 150 789 zł 77 gr. W strukturze wydatków wydatki majątkowe to 208 951 zł 40 gr a pozostałe to wydatki bieżące, które zamknęły się kwotą 941 838 zł 38 gr. Ostatni fundusz, który jest zawsze w budżecie określany i przekazywane jego wykonanie w sprawozdaniu, to Powiatowy Fundusz Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. Przychody tego Funduszu zamknęły się kwotą 2 957 434 zł, był to poziom 121% planu po zmianach. Wydatki Funduszu to 2 299 763 zł. Przy czym wydatków majątkowych ostatecznie nierealizowano a wszystkie wydatki były wydatkami bieżącymi. Miasto również realizuje dochody budżetu państwa. Ma obowiązek realizować je i przekazywać środki do Urzędu Wojewódzkiego. Z tego tytułu oczywiście ma wynagrodzenie. Dochody budżetu państwa są opisane na stronie 266 i 267 sprawozdania. Zostały zrealizowane przez Miasto w łącznej wysokości 33 031 646 zł. Z czego dochody realizowane przez Gminę to 2 105 888 zł a przez Powiat 30 925 758 zł”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Mam zamiar zwrócić uwagę na najważniejsze cechy budżetu według jego wykonania. Otóż dochody Miasta ogółem wyniosły ponad 2 500 000 000 zł, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2007 o 7,8 %. Wydatki Miasta

wyniosły w sumie około 2 600 000 000 zł, co stanowi wzrost 7,1%. Wydatki majątkowe stanowiły 22,7% ogółu wydatków Miasta i zostały zrealizowane w kwocie 588 500 000 zł, co stanowi 94,3% planu rocznego. W tym wydatki niewygasające 43 300 000 zł. Realizacja tych wydatków została utrzymana na poziomie zbliżonym do wykonania roku 2007. Wydatki bieżące stanowiły 77,3% ogółu wydatków i wyniosły ponad 2 000 000 000 zł, w tym wydatki niewygasające 3 800 000 zł, co stanowi 98,6% planu. W strukturze wydatków ogółem największy udział miały wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą. W sumie wyniosły one 703 100 000 zł i stanowiły 27,1% wydatków ogółem. Następna pozycja, to lokalny transport zbiorowy i utrzymanie dróg. Wydatki te zostały zrealizowane w kwocie 540 700 000 zł i stanowiły 20,9% wydatków ogółem. Trzecia pod względem wielkości pozycja, to wydatki na pomoc społeczną, które zrealizowano w kwocie 405 000 000 zł, co stanowiło 15,65% wydatków ogółem. Struktura wydatków według najbardziej generalnych linii przedstawiała się następująco:

- wydatki na zadania własne Miasta stanowiły 92,1% wydatków ogółem i zostały zrealizowane w wysokości 2 389 200 000 zł, tj. na poziomie 97,7% planu po zmianach,
- wydatki majątkowe na zadania własne zostały wykonane w kwocie 586 400 000 zł, tj. 94,7% planu po zmianach, co stanowiło 24,5% ogółu wydatków własnych.

Kierunki inwestowania przedstawiały się następująco:

- na infrastrukturę drogową wydatkowano 24,9% wydatków majątkowych w zakresie zadań własnych,
- na inwestycje w zakresie kultury fizycznej i sportu wydatkowano 21,5%,
- na infrastrukturę w zakresie gospodarki komunalnej i ochrony środowiska 19,7% środków,
- na modernizację i rozbudowę zasobów mieszkaniowych 9,3% środków.

Podobnie jak w latach poprzednich, również w roku 2008 część środków finansowych Miasta przeznaczonych zostało na realizację wieloletnich projektów inwestycyjnych współfinansowanych z bezzwrotnych środków pochodzących z Unii Europejskiej. Wydatki na zadania zlecone wyniosły 195 800 000 zł, tj. 96,1% planu po zmianach. Wydatki te stanowiły 7,6% wydatków ogółem. Wydatki na zadania wynikające z porozumień wyniosły 7 400 000 zł, tj. 93,1% planu po zmianach a stanowiły one w sumie 0,3% wydatków ogółem. Następnie chciałbym poinformować o najważniejszych wskaźnikach, które stanowią przedmiot zainteresowania i podstawę oceny Miasta względem jego wiarygodności finansowej. Deficyt wyniósł 70 900 000 zł, tj. 57,3% planu po zmianach, co stanowiło 2,8% dochodów ogółem. Był to kolejny rok, w którym deficyt ukształtował się poniżej wyznaczonej granicy 5%. Nadwyżka operacyjna wyniosła 247 800 000 zł, tj. 12,2% wydatków finansowanych z wydatków bieżących. Zadłużenie z tytułu kredytów i pożyczek wyniosło 869 600 000 zł. Jeżeli chodzi o wskaźniki zadłużenia, to wskaźnik zadłużenia ogółem wyniósł 34,49% dochodów ogółem. Wskaźnik graniczny tej strefy, w której uważa się, iż zadłużenie jest bezpieczne wynosi 60%. Wskaźnik obsługi długu wyniósł 6,05% dochodów ogółem. Natomiast wskaźnik graniczny zamykający granicę bezpieczeństwa został określony na poziomie 15%. Wszystkie wskaźniki, które określają nasze zdrowie finansowe, wiarygodność Miasta były wzorowe, co zaskutkowało pozytywnymi ocenami firmy raitingowej. Obecnie Miasto ma poziom BB plus, czyli taki poziom, jaki jest maksymalnie do osiągnięcia w firmie Standard & Poor's dla miast na terenie Rzeczypospolitej Polskiej”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Chciałbym zapytać o kwestie inwestycji drogowych, o których często jest mowa na posiedzeniu Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego, szczególnie wykonywanych przez firmy zewnętrzne. Niewątpliwie niepokoi mnie fakt inwestycji drogowych wpisanych w Wieloletni Plan Inwestycyjny, a które nie są

realizowane. Dotyczy to między innymi ul. Śląskiej, części Bulwaru Narutowicza, przebudowy ul. Rojnej i ul. Kilińskiego oraz parkingów na al. Unii Lubelskiej. Dlatego też chciałbym zapytać, ile łącznie przeznaczonych było środków na inwestycje drogowe, ile z nich udało się zrealizować, a ile nie?”

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że generalnie inwestycje drogowe zostały wykonane na poziomie 146 748 787 zł. Większość z tych inwestycji są to inwestycje realizowane w ramach Wieloletnich Programów Inwestycyjnych. Na inwestycje w ramach tej grupy wydatkowano 138 133 901 zł. Natomiast zadania jednoroczne zamknęły się na poziomie 8 614 886 zł. Inwestycje realizowane w ramach Wieloletnich Programów Inwestycyjnych mają dłuższe okresy realizacji i w dużej części są realizowane przez współudziale środków z Unii Europejskiej. Tym samym Miasto, jeżeli z jakich względów w danym roku nie może wykonać odpowiedniego zakresu rzeczowego, ten zakres rzeczowy może być wykonany w okresie późniejszym. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że w części tych zadań Miasto jest uzależnione od dawców środków oraz procedur, które nie są od Miasta zależne. Natomiast jeśli chodzi o procent wykonania w dziale 600 – Transport i łączność, to jest 96,4% planu, a plan po zmianach to 152 804 660 zł (str. 58 sprawozdania)”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Zwracam uwagę na te kwestie, ponieważ duże pozycje mówiące o przebudowie, bądź budowie ulic zapisywane są rokrocznie i nie są realizowane. Nawet w przypadku takich ulic jak Inflancka, która wymaga remontu zapisane środki nie poszły na modernizację samej ulicy, ale na budowę ciągu pieszego z cmentarza na Stację Radegast. Rozumiem, że w kwocie 146 748 787 zł uwzględniona jest kwota około 51 000 000 zł na modernizację i rozwój systemu transportowego na terenie aglomeracji łódzkiej?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- czym jest podyktowane tak niskie wykonanie, w kwocie 80 000 000 zł, zaplanowanej kwoty 142 000 000 zł na wydatki związane z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej (str. 567 sprawozdania)?

Odpowiadając **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** powiedział m.in.: „Wydatki MOPS dotyczą zadań zleconych. W roku 2008 nastąpiły pewne zmiany organizacyjne związane z systemem wypłat świadczeń rodzinnych. Na początku świadczenia te były realizowane przez MOPS. Z uwagi na zmiany ustawowe istniała konieczność przejęcia zadań do realizacji przez utworzony Wydział Świadczeń Socjalnych. Plan tego Wydziału został stworzony w trakcie roku, a szczegóły zapisane są na str. 582 sprawozdania. Po zsumowaniu kwot projektu planu i planu po zmianach powstanie prawdziwy obraz realizacji zadań zleconych Miastu przez administrację rządową. Pod koniec roku nastąpiła kolejna zamiana ustawy w zakresie realizacji świadczeń rodzinnych i tzw. wypłat alimentów, gdzie można zlecić realizację zadań MOPS, czy też innej jednostce organizacyjnej. Tym samym w roku 2009, jeżeli zaistniałaby taka potrzeba, to kolejna zamiana organizacyjna w tym zakresie mogłaby nastąpić w celu usprawnienia wypłat i realizacji tych zadań”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Chciałbym zwrócić uwagę, że w przypadku wydatków MOPS nastąpił spadek wielkości 62 000 000 zł.”

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział m.in.: „W tym przypadku należy porównać wydatki ze str. 582 sprawozdania w kwocie około 58 000 000 zł budżetu po zmianach. Zsumowanie planu pierwotnego i planu po zmianach jest porównywalne”.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in. „Nawet po zmianach planu istnieje niewykonanie około 4 500 000 zł”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o pewne niewykonanie, to dotyczy ono zadań zleconych, gdzie określone są konkretne procedury postępowania oraz konkretne progi dochodowe, które muszą być nieprzekroczone, aby ktoś otrzymał pewne świadczenie. W związku z tym osoby, które uprawnione są do otrzymywania świadczeń otrzymały je. W związku z tym nie było potrzeby pełnego wykorzystania dochodów”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- dlaczego nastąpił spadek wydatków jednostki budżetowej - Miejska Pracownia Urbanistyczna do 50% kwoty pierwotnie zaplanowanej z przeznaczeniem na realizację m.in. zadań w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Łódź?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział m.in.: „Powyższa sprawa związana jest z pewnymi procedurami, które są długotrwałe i nie zależą wyłącznie od Miasta. Tym samym nieprzyjęcie planu powoduje brak możliwości zapłaty za niego. Tym samym wykonanie finansowe jest poniżej pierwotnych planów”.

Uzupełnienia powyższej odpowiedzi dokonał **dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków p. Marek Lisiak**, który powiedział m.in.: „Prace wykonywane w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej związane z planami zagospodarowania przestrzennego są podejmowane w dwóch trybach. Jednym z tych trybów są prace wykonywane w samej Pracowni Urbanistycznej a drugie to prace zlecone. Zapłata za część opracowań (około kilkudziesięciu) wykonywanych na zewnątrz będzie przekazywana sukcesywnie w latach następnych. Wynika to z podpisanych umów ze zleceniobiorcami, które są umowami wieloletnimi wynikającymi z warunków przetargów, jak i z dość długich procedur. Część z opracowań planistycznych była zatrzymana z punktu widzenia ich zgodności ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy, ponieważ dla pewnych obszarów wystąpiła niezgodność między dotychczasowym zagospodarowaniem tych terenów wynikającym z upływającego czasu i wydawanych decyzji administracyjnych a zapisami obowiązującego studium uwarunkowań. Dlatego też część prac należałoby wstrzymać, aby dokonać zmian w studium doprowadzając do zgodności podstawowych dokumentów planistycznych”.

Wobec braku dalszych pytań zakończono procedowanie punktu 12d.

Ad pkt 13 – Zapytania i wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w punkcie zapytania i wolne wnioski.

Ad pkt 14 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął obrady LIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 18,⁰⁵. Jednocześnie poinformował, że kolejna /LV/ sesja Rady Miejskiej odbędzie się 25 kwietnia 2009 r.